

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Niepoczytalne żądania Hugenberg

kolonizacji Polski, Wschodniej Europy i Afryki

Pod wpływem oburzenia zagranicy, Niemcy odwołali memoriał

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.) Minister Hugenberg przesłał w imieniu delegacji niemieckiej dziś wieczorem przewodniczącemu komisji ekonomicznej konferencji p. Collinowi memoriał, który wyraża poglądy rządu niemieckiego na sposoby jakie doprowadzić mogą do poprawy gospodarczej świata, a Niemiec w szczególności. Tezy, wysunięte przez memoriał niemiecki wywołały wielkie poruszenie wśród członków konferencji.

Memoriał rozpoczyna się od powołania się na książkę znanego filozofa niemieckiego Oswald Spenglera p. t. Der Untergang des Abendlandes (Upadek Zachodu) i stwierdza m. in. — Niemcy obecne pod kierownictwem Hitlera prowadzą walkę z upadkiem świata zachodniego.

Nie chcemy stracić męstwa i ducha naszych przodków. Nie chcemy też dać się zniszczyć przez niższe gatunkowo społeczeństwo, jakie wśród naszych ludów wyrasta. Ceny, towary, kredyty, gospodarka itd. są to wszystko pojęcia podrzędne, wobec

pojęcia wolnego i twórczego człowieka.

jakie narody zachodu odziedziczyły po swych ojcach. Walczymy w Niemczech o to pojęcie, a jeżeli zostaniemy pokonani, to i inne narody świata zachodniego pokonane zostaną z nami lub po nas.

Jeżeli świat pragnie się uzdrowić, musi

przede wszystkim pozwolić Niemcom na uzdrowienie się.

Kto przypuszcza, że poszczególne narodowe organizmy gospodarcze mogą być uzdrowione przez gospodarkę wszechświatową stawia sprawę do góry nogami.

Wzajemne międzynarodowe zadłużenie stanowi główny powód zniszczenia wszystkich rynków.

Z niemieckiego punktu widzenia istnieją, pod warunkiem rozumnej i harmonijnej współpracy między krajami wierzyielskimi i dłużniczymi dwie obiektywne możliwości podniesienia międzynarodowej zdolności płatniczej Niemiec. Jedną możliwość to

oddanie Niemcom z powrotem imperjum kolonialnego w Afryce,

z którego wychodzą Niemcy mogliby na całym tym niewy-
zyskanym kontynencie przepro-

wadzać wielkie roboty, przez nikogo innego nie podejmowane. Druga możliwość to danie narodowi bez dostatecznych obszarów nowych terenów,

na których energiczna i twórcza rasa niemiecka mogłaby się osiedlać i tworzyć wielkie dzieła pokoju.

Nasza ogólna bolączką nie jest nadprodukcja, lecz przymusowe obniżenie spożycia. — Wojna, rewolucja i wewnętrz-

ne zniszczenie Rosji na znacznych obszarach zapoczątkowały ten stan rzeczy. Ten niszczący proces wciąż jeszcze trwa i trzeba go koniecznie zatrzymać.

Dom warjatów...

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.) Niektóre dzienniki londyńskie publikują dziś memoriał Hugenberg do konferencji rozbrojenkowej.

„Times“, podając obszerny wyciąg z tego osobliwego dokumentu, stwierdza:

— Niemcy żądają zwrotu kolonii i terenów osiedleńczych na wschodzie Europy.

Wstrzymując się narazie od komentarzy, dziennik zapytuje tylko, czy są to prywatne zapatrywania p. Hugenberga, czy też oficjalne poglądy delegacji niemieckiej.

Najobszerniej sprawę memoriału potraktował „Daily

Herald“, który poświęca jej całą tytułową stronicę, dając olbrzymi tytuł:

Niemcy z powrotem żądają swego imperjum.

Pismo twierdzi, że czytając ten dokument, ma się wrażenie jakiejś mieszaniny pomiędzy domem warjatów a fan-
tazjami.

— Najwidoczniej zadaniem konferencji światowej ma być umożliwienie Hitlerowi i jego zwolennikom

osiedlenia się niemieckich kolonistów na obszarach Polski, państw bałtyckich, Rosji i wschodniej Europy.

[Memoriał będzie oczywiście potraktowany przez konferencję, jak na to zasługuje. Co Niemcy wówczas uczynią, nie wiadomo, lecz rząd, który może produkować tego rodzaju memoriał, jest zdolny do każdego warjactwa.

Cołają się

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.) Według wiadomości z sekretariatu konferencji gospodarczej delegacja niemiecka wkrótce po godz. 12 w południe wycofała memoriał Hugenberga

Hugenberg kozłem ofiarnym

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.) Fantastyczny i prowokacyjny memoriał Hugenberga stanowi niebawem sensację.

Delegacja niemiecka zawiadomiła zarówno Mac Donalda, jak i Collina, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za ten dokument, który zawiera osobisty punkt widzenia ministra Hugenberga.

W kołach delegacji niemieckiej

panuje istny popłoch, z powodu nieobliczalnego kroku, za który Hugenberg stanie się kozłem ofiarnym.

Hugenberg został dziś odwołany i wieczorem wyjeżdża do Berlina. Watpliwe jest, aby powrócił on do Londynu.

Oczekiwać należy dymisji Hugenberga.

Polska złożyła wniosek powrotu do wolnego obrotu dewizami i wolnego handlu

Mocarstwa nie pozwolą naruszyć suwerenności Austrii

LONDYN, 17.6. (PAT) — Reasumując wyniki pierwszego tygodnia prac wszechświatowej konferencji gospodarczej dojdzie do przekonania, iż rezultaty konferencji przeszły jakiegokolwiek oczekiwania, zwłaszcza gdy się zważy, iż w konferencji biorą udział przedstawiciele 68 narodów.

Nadspodziewanie szybko przeprowadzono dyskusję wstępną, nie napotkano na poważniejsze trudności przy wyborze komisji i podkomisji, a nadto dokonano szeregu prac z zakresu o dużym znaczeniu konkretnym.

LONDYN, 17.6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — W dniu wczorajszym delegacja polska w Londynie złożyła na komisji ekonomicznej wniosek, przewidujący stopniowy powrót wolnego obrotu dewizami na świecie. Wniosek polski zmierza w pierwszym rzędzie do przywrócenia obrotu dewiz za dokonane już transakcje handlowe. Dalej wniosek polski ustanawia stopniowy powrót do wolnego handlu i znoszenie ograniczeń celnych tak, aby w drugim roku już 50 proc. istniejących obecnie podwyżek zostało zniesionych.

Wiedeń, 17.6. (PAT) — Londyński korespondent „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, iż kanclerz Dollfuss podczas swego pobytu w Londynie był zapytywany czy istnieje możliwość wtargnięcia na terytorium Austrii elementów obcych, które mogłyby zorganizować zamach na suwerenność Austrii.

Opinię tę podzielała niemal wszyscy przedstawiciele mocarstw w Londynie.

Kanclerz Dollfuss oświadczył, że chociaż jest to mało prawdopodobne, w wypadku takim winny ingerować wszystkie państwa, albo wtem Austria jest państwem suwerennym i tego rodzaju wypadek ingerowałby w wysoki stopniu wszystkie kraje Europy.

Opinię tę podzielała niemal wszyscy przedstawiciele mocarstw w Londynie.

Dr. Arlosoroff zamordowany w Tel-Awivie prawdopodobnie przez 2 arabsów

JERUZOLIMA, 17 czerwca. (PAT) — Wczoraj wieczorem dwaj nieuleci dotychczas sprawcy zastrzelili w Tel-Awivie prezesa departamentu politycznego agencji żydowskiej dr. Arlosoroffa.

Za wykrycie morderców policja wyznaczyła 1.500 funtów szterlingów nagrodę

WARSZAWA, 17 czerwca. — (PAT.) —

W związku z wiadomością o zabójstwie wybitnego działacza sionistycznego dr. Chaima Arlosoroffa, dowiadujemy się następujących szczegółów. Dwaj napastnicy przesładowali Ar-

losoroffa podczas spaceru z żoną na brzegu morza, niedaleko cementarza muzułmańskiego. Jeden z napastników zaświecił latarkę i nawiązał rozmowę w języku hebrajskim. Drugi napastnik strzelił w tym momencie dwa razy.

Napadu dokonano o godzinie 11. Ranny zmarł o godzinie drugiej w nocy z powodu wewnętrznej wylewu krwi. Pogrzeb odbędzie się jutro.

LONDYN, 17 czerwca. (Pat.) Według doniesień z Tel-Awiv o zabójstwo Arlosoroffa podejrzani są arabowie.

Chaim Arlosoroff urodził się w roku 1899 w Romnach na Ukrainie, kształcił się na uniwersytecie berlińskim. Stał na czele organizacji robotniczej, która się potem połączyła z miejscowymi organizacjami.

Jeszcze 10 dni temu był w Warszawie. Na wieść o jego śmierci wszystkie organizacje sionistyczne w Warszawie wywiesiły sztandary, owinięte kirem. Wezwano obecnych w Polsce przedstawicieli organizacji robotniczych z Palestyny Lokera i Ben Gurjona i jutro w teatrze Nowości odbędzie się wiec żałobny.

Kanossa profesora Tennenbauma

W ostatnim numerze „Przeglądu Gospodarczego”, organu Lewiatana, ukazał się bardzo ciekawy artykuł prof. Henryka Tennenbauma, zatytułowany „Przemiany ustrojowe”. Autor robi szereg bardzo ciekawych spostrzeżeń, które pragniemy podać naszym czytelnikom, acz kolwiek niektóre z tez prof. H. Tennenbauma nieraz były już broniące na naszych szpaltach.

Pierwsza uwaga dotyczy kultu samowystarczalności gospodarczej. Prof. H. Tennenbaum pisze:

„Postulat wolnej konkurencji w międzynarodowym obrocie towarem ustępuje miejsca innym, coraz bardziej rozpowszechniającym się postulatom. Poszczególne kraje dążą coraz bardziej do samowystarczalności gospodarczej ze względu na strategiczne pogotowie przemysłowe, samowyzwienie się w czasie wojny i zatrudnienie ludności w kraju. Coraz mniejszą odgrywa rolę wzgląd, że krajowa produkcja jest kosztowna i że taniej wypadłoby sprowadzenie wyrobu zagranicznego. Wreszcie żyjemy w okresie, gdy niemal każdy kraj skłonny jest uważać brak jakiegokolwiek produktu za dowód upośledzenia w stosunku do innych krajów, uprawiających dany dział produkcji”.

Jednocześnie autor podkreśla „powszechno - światowy stosunek niechęci do emigracji i imigracji”.

Ten powszechny pęd ku autarchii gospodarczej klęci się z faktem daleko-posuniętej między państwowej współzależności gospodarczej, o której autor pisze:

„...udział w dochodzie światowym poszczególnych państw nie może być zbyt obniżany bez szkody dla innych państw narodowych. Walce poszczególnych państw o udział w dochodzie światowym muszą być postawione pewne granice w interesie wszystkich państw narodowych. Teza pożytku uprawiania przez metropolję eksploatacji kolonii ustępuje miejsca tezie o pożytku zapewnienia krajom eksploatowanym godziwego i sprawiedliwego udziału w dochodzie światowym”.

Otóż polityka gospodarcza poszczególnych państw stale oscyluje pomiędzy temi sprzecznymi tendencjami, przyczem do minuje dążenie ku samowystarczalności, która bynajmniej nie tłumaczy się przyczynami gospodarczymi, lecz raczej politycznymi. W polityce państw wszystko jest nastawione na wojnę, a że przyszła wojna światowa byłaby integralną, wciągającą w swe macki tak ludność cywilną, jak i wojsko, oraz mobilizującą wszystkie zasoby państw, więc względy wojenne są decydującym momentem w dziedzinie gospodarczej nawet w czasie pokoju, a raczej pseudo - pokoju.

Zauważymy mimochodem, iż po nieudanych próbach autarchii w granicach poszczególnych państw ewolucja międzynarodowych stosunków gospodarczych poidzie zapewne w kierunku samowystarczalności gospodarczej wielkich bloków państwowych, federacji gospodarczych i imperjami kolonialnymi

na czele (W. Brytania, Francja, U. S. A., S. S. S. R., imperjum japońskie etc.).

Stwierdzone przez prof. H. Tennenbauma powszechne dążenie państw ku samowystarczalności gospodarczej uzasadnia nasz pesymizm w stosunku do londyńskiej międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Przechodząc następnie do transformacji ekonomicznych wewnątrz poszczególnych państw narodowych, prof. H. Tennenbaum konstatuje, iż tu

„występuje tendencja do utrzymania stanu gospodarczego poszczególnych okręgów co najmniej na dotychczasowym poziomie”, w następstwie czego „tendencja do potania produkcji i do usadawiania warsztatów w miejscach najdogodniej pod względem naturalnych warunków produkcji położonych krępowana jest w swej realizacji... Dokonywa się proces korygowania geografii w łonie państwa narodowego. Taryfy kolejowe skracają odległości pomiędzy poszczególnymi punktami kraju. Zmuszanie karteli przez rząd do sprzedawania skartelizowanego wytworu po cenie jednolitej w całym kraju jest też korektą geografii... W polityce państwowej coraz większą rolę odgrywa motyw dzielnicowy i motyw strategiczny, a motyw popierania najtańszej produkcji w ośrodkach o najdogodniejszych naturalnych warunkach produkcyjnych traci swe dawniejsze znaczenie”.

Widzimy więc, że prof. H. Tennenbaum stwierdza wzrastający interwencjonizm państwa w dziedzinie gospodarczej. Interwencjonizm ten jest nieunikniony; w miarę nastawienia gospodarek narodowych wyłącznie na tory autarchiczne, wtrącanie się państwa w sprawy gospodarcze będzie wzrastało i obejmie wszystkie najważniejsze momenty i składniki życia gospodarczego, jak to miało miejsce w okresie merkantylizmu. Ta integralność interwencjonizmu państwowego stanie się nieuchronną, naskutek zaciebniania się jednych momentów o drugie, naskutek organicznej współzależności poszczególnych składników państwa narodowego.

Zresztą interwencja państwa już stała się niezbędną również i z powodów natury polityczno - społecznej, naskutek przewrotu, jaki nastąpił we współczesnym życiu gospodarczym. Mamy na myśli zdruzgotanie mechanizmu popytu i popytu, obalenie dyktatury ceny.

„Cena i bankructwo — pisze prof. H. Tennenbaum — jako osta-

teczne instancje gospodarstwa wolno - rynkowego, utraciły część swego znaczenia, stały się instancjami wtórnymi o wąsko kompetencji i ich miejsce zajmują inne instancje. Polityka gospodarcza staje na stanowisku, że jej zadaniem jest korektywa warunków koniunkturalnych, doprowadzających do zaniku rentowności; do bankructwa gałęzi, dotkniętych groźbą katastrofy naskutek aktualnej, efektywnej ceny rynkowej”.

Autor tłumaczy to w ten sposób, iż poza wynikiem normalnym (podaż dóbr przez producenta) odgrywa duża rolę, „rynek starzyzny” (podaż przez konsumenta, który dąży do wyzbycia się poprzednio nabytego obiektu) i „rynki zastępcze”. Natomiast prof. H. Tennenbaum prawie nie wspomina o daleko ważniejszym momencie. Jak wiadomo, przy systemie cen i relatywnym cenach jest siła nabywcza konsumenta. Otóż coraz większy odsetek ludności staje się pozbawiony siły nabywczej, zdolności płatniczej. Wzmagająca się pauperyzacja mas, chroniczne i wciąż rosnące bezrobocie wykreśla coraz większy zastęp ludzi z szeregu nabywców; rosnące bezrobocie zabija system cen. A wobec tego, że bezrobocie nie jest bynajmniej faktem przejściowym, lecz chronicznym, świadczącym o chorobie, o niedomaganiu nie koniunkturalnym, lecz strukturalnym, nierozdzielnie połączonym ze współczesnym gospodarstwem, nie sposób należycie objaśnić zupełnego rozklekotania mechanizmu ceny rynkowej, nie omawiając przyczyn

ciągłego wzrostu zastraszającego bezrobocia, wśród przyczyn którego figurują tak powszechne dziś zjawiska, jak rewolucyjne wprost przewroty techniki oraz forsowne uprzemysłowienie prawie wszystkich państw

W związku z teorią ceny rynkowej autor omawia problem t. zw. „samarytanizmu” gospodarczego, kwestję nadzorów sądowych, problem produkcji „niegodziwej” (fabrykanci bez fabryk) etc. Niejako w konkluzji tych rozważań prof. H. Tennenbaum pisze:

„Żyjemy w okresie konfliktu pomiędzy gospodarstwem rynkowym a ceną rynkową. Odradzają się średniowieczne pojęcia o cenie sprawiedliwej, godziwej, uczciwej, pozwalającej uczciwemu, nowoczesnie zaistniałemu przedsiębiorcy na pokrycie słusznych i godziwych kosztów własnych; poszczególne składniki kosztów własnych są kontrolowane ze stanowiska ich nieodzowności, użyteczności i celowości. Organy państwowe w szczególności przy ocenie kosztów własnych towarów przymuszają skartelizowanych, zajmując czasami stanowisko, że pewna wysokość robocizny jest wydatkiem godziwym i użytecznym i nie pozwalają przedsiębiorcy na jej obniżenie, a że procenty od pewnych zobowiązań są nadmierne i winny ulec redukcji. Zmiana poglądów na charakter ceny rynkowej i na prawo przedsiębiorcy do niezależnego, samodzielnego kształtowania poszczególnych pozycji kosztów własnych stanowi nawrót do pojęć gospodarstwa średniowiecznego, korporacyjnego, cechowego i feodalnego. Tem się tłumaczy popularność i moda, jaką się cieszą pomysły ustroju korporacyjnego”.

Przestrzegając czytelnika przed zbyt daleko idącym analogizowaniem analogii pomiędzy nadchodzącym nowym ustrojem gospodarczym (może i ustrojami gospodarczymi), a średniowiecznym ustrojem cechowym i feodalnym, podkreślamy, iż odseparowanie się prof. H. Tennenbauma od klasycznego liberalizmu gospodarczego, od nieograniczonego indywidualizmu ekonomicznego jest radykalne, całkowite. A to tem bardziej, że uczony autor zrywa z atomizmem liberalizmu gospodarczego i podkreśla organiczną współzależność poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego.

W ostatniej części swego artykułu prof. H. Tennenbaum dotyka problemu bardziej istotnego, niż „rynki starzyzny”; ma na myśli problem rozdziału dochodu narodowego pomiędzy poszczególne odłamy gospodarstwa. Autor podkreśla, iż „czynnikiem istotnym jest zapewnienie poszczególnym gałęziom gospodarstwa narodowego i poszczególnym warstwom ludności należnego dochodu...”, co wiąże się ze „sprawą zajęcia trafnej postawy polityczno - gospodarczej”. Wobec tego zaś, że problem należytego podziału dochodu społecznego staje się coraz bardziej plekającym, „kompetencja prywatno - gospodarcza przedsiębiorcy przestaje być naczelną instancją przy gospodarzeniu”.

Pisząc, iż „żyjemy w okresie konfliktu pomiędzy gospodarstwem rynkowym, a ceną rynkową”, iż „cena rynkowa stała się czynnikiem najbardziej rewolucyjnym i wywrotowym we współczesnej rzeczywistości gospodarczej...”, prof. H. Tennenbaum daje czytelnikowi do zrozumienia, iż jesteśmy świadkami przewrotu ustroju gospodarczego. Autor nie wyciąga ze stwierdzonych faktów prawie żadnych wniosków, które zapewne zostaną sformułowane w następnych artykułach.

W każdym razie już pierwszy artykuł o „przemianach ustrojowych” jest symptomatyczny. Jasne jest, iż prof. H. Tennenbaum postawił krzyż nad systemem automatyzmu cen, nad laissez - fairem, zrywając z optymistyczną koncepcją „wolnej gry sił gospodarczych”, z koncepcją liberalizmu gospodarczego. Czy mamy w prof. H. Tennenbaumie zwolennika gospodarki planowej i jaki jest kierunek tej planowości — pokaże przyszłość.

Ciekawi jesteśmy, czy i jak zareagują na artykuł prof. H. Tennenbauma kłóczy epigoni liberalizmu i indywidualizmu gospodarczego.

S. CZECZELNICKI.

PRODUITS

UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ

pudry, kremy, odżywcze, i pod puder.



CÉDIB

DE BEAUTÉ

59, CHAMP ÉLYSÉES, PARIS

mleczka, pomadki, róża, tusz etc.

na lato Crème Brugnon pod puder.

Zamiast łodzi podwodnej hydroplany dla marynarki wojennej

W związku z głosem w swoim czasie przemówieniem Treviranusa, zarząd główny związku inwalidów wojennych zainicjował zbiórkę na budowę łodzi podwodnej. Na cel ten zebrano dotychczas 250.000 zł.

Wobec tego, że koszt łodzi podwodnej wynosi kilkanaście milionów złotych i zebranie takiej sumy w obecnych warunkach jest nie-

mal niemożliwe, wydział wykonawczy związku postanowił na swem ostatnim posiedzeniu wystąpić z wnioskiem do komitetu zbiórki, aby zebrane fundusze przeznaczyć na zakup hydroplanów dla polskiej marynarki wojennej.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

**Lawrence Tibbet
Esther Ralston**

„Włóczęga”

Nie będą więcej zwracane opłaty szkolne za dzieci urzędników

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów uchwalono zmiany w postanowieniach ustawy o uposażeniu urzędników, polegające na zniesieniu od nowego roku szkolnego zwrotu opłat szkolnych za dzie-

ci pracowników państwowych. Ma to dać do 10 milionów oszczędności rocznie.

Aby jednak nowy wydatek, który spadnie na pracowników państwowych, możliwie ograniczyć, minister oświaty jednocześnie wydał okólnik, polecający wszystkim pa-

stwowym szkołom średnim przyjęcie tych dzieci urzędników, które dotychczas uczęszczały do szkół prywatnych. Wpisy szkolne, jak wiadomo, w szkołach państwowych są mniejsze niż w prywatnych, okólnik ten więc zapobiega zmuszeniu pracowników państwowych do wnoszenia wyższych wpisów ponad normy stosowane w szkołach państwowych.

Słynny hr. J. Potocki w ostrym konflikcie z kuratorem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Słynny hrabia Jarosław Potocki, który usiłował kiedyś uzyskać pożyczkę z ZUPU, wszedł w ostry zatarg ze swoim kuratorem. Jak wiadomo hrabia J. Potocki jest ubezwłasnowolniony. Kurator Chamec usunął generalnego pełni-

tenta hrabiego, niejakiego Chodakowskiego. W odpowiedzi na to hrabia Potocki zażądał cołnicia decyzji kuratora i groził mu przytem rewolwerem. Naskutek tego p. Chamec złożył skargę do prokuratora. W odpowiedzi na to hr. J. Potocki złożył skargę przeciwko p. Chamecowi o szantażowanie go.

Obniżenie taryfy kolejowej projektuje ministerstwo komunikacji

WARSZAWA, 17.6. (PAT) —

Ministerstwo komunikacji uznaje, że taryfa osobowa PKP przy obecnym stanie finansowym ogółu społeczeństwa stanowi w pewnym stopniu zbyt obciążenie podróżujących publiczności.

Prowadzone są więc studia w kierunku takiego zmodyfikowania stawek, które nie przyniosłyby zbyt wielkiego uszczerbku dla PKP znajdujących się również w trudnym położeniu finansowym, a podróżnym przyniosłyby ulgę.

Trudne zadanie nie zostało jeszcze ostatecznie rozwiązane.

Dla osób wyleżdżających do uzdrowisk krajowych, obowiązująca taryfa przewiduje następujące ulgi przejazdowe w drodze powrotnej:

1) w czasie od 15 marca do 30 czerwca oraz od 1 października do 15 grudnia — 80 proc. niżki.

2) w pozostałych okresach czasu — 50 proc. niżki.

Żniżka pierwsza stanowi nowość

i jest bardzo radykalnym pociągnięciem na rzecz podróżnych i uzarowisk krajowych.

Polak skazany na śmierć przez sąd francuski

PARYŻ, 17 czerwca. (PAT) — Sąd karny okręgu Paryża do Cais w St. Omer skazał polaka Owodzińskiego, byłego górnik, który przybył do Francji w roku 1925, na karę śmierci za zastrzelenie w dniu 22 lipca roku ub. policjanta wiejskiego Owodzińskiego postrzelił kilku żandarmów.

Wykonanie wyroku odbyć się ma na placu publicznym Bethune przez ścięcie głowy.

HITLER i MUSSOLINI spotkają się z Daladierem w Szwajcarii Dalsza „radosna twórczość” narodowych socjalistów

PARYŻ, 17 marca. (PAT) — „L'oeuvre” podaje, że na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów poruszono pogłoski na temat ewentualnego spotkania premiera Daladier z Mussolinim i Hitlerem.

W sprawie tej — oświadcza dziennik — nie zapadła żadna decyzja, wiadomo jednak, że ambasador włoski w Londynie, Grandi uczynił pierwszy krok. Wymienił on nawet jako miejsce spotkania kilka miast w Szwajcarii i w północnych Włoszech. Spotkanie to miałoby nastąpić w pierwszej połowie lipca.

General Schleicher czeka na zmięch Hitlera

PARYŻ, 17 marca. (PAT) — Wbrew wczorajszym zaprzeczeniom, nadeszłym z Berna, „Le Matin” w depeszy z Zurychu stwierdza, iż gen. Schleicher przebywa istotnie w Szwajcarii pod zmienionym nazwiskiem. Miejsce pobytu generała jest ukrywane, nawet przed najbliższymi przyjaciółmi.

Schleicher miał oświadczyć, iż do Szwajcarii przyjechał na odpoczynek, ale, jak twierdzą,

pozostać ma tam przez czas dłuższy. Gen. Schleicher nie wierzy w długotrwałość rządów Hitlera i przygotowuje się jak się zdaje, razem ze swymi przyjaciółmi do objęcia spadku po dzisiejszym kanclerzu.

Tylko uwerfura...

BERLIN, 17 czerwca. (PAT) — Minister Goebbels, bawiący w Hamburgu, oświadczył w wywiadzie prasowym:

— Rząd Rzeszy zdając sobie sprawę z dominującego znaczenia polityki zagranicznej, wie równocześnie, że skuteczne jej prowadzenie możliwe będzie dopiero po stabilizacji stosunków wewnętrznie politycznych.

Rewolucja w Niemczech jeszcze nie została ukończona.

W ciągu bieżącego roku oczekuje dalszych przewrotów, wobec których

wszystko, co, co dotychczas było, jest tylko uwerfura.

Również w innych krajach Europy dojdzie do analogicznych przewrotów i w wyniku tych zmian narodowy socjalizm zapanuje na całym kontynencie, gwarantując trwały pokój. W tych warunkach Niemcy będą miały do spełnienia wielką misję.

Masowe aresztowania

BERLIN, 17.6. (PAT) — W Hamburgu oddział policji do specjalnych poruczeń aresztował 30 przedstawieli socjal - demokratów zgromadzonych na tajnym zebraniu.

Aresztowano również kilkudziesięć osób ze sfer socjalistycznych i komunistycznych, głównie żydów.

Podobne aresztowania miały miejsce w Brunświku. W Brunświku wydano zakaz odbycia zjazdu Stahlhelmu, na którym to zjeździe obecny był minister Seldte.

Przeegraliśmy 0:5 Porażka Tłoczyńskiego. — Ostra walka Hebdu

WARSZAWA, 17 czerwca. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”)

Wczoraj w ostatnim dniu meczu tenisowego Polska — Włochy, reprezentanci nasi doznali dalszych porażek. Spotkanie to zakończyło się bezapelacyjną klęską Polski w stosunku 5:0.

Polacy nie zdobyli ani jednego punktu, potwierdzając swą

słabą formę, wynikłą naskutek przemęczenia. Katastrofalny brak formy wykazał zwłaszcza Tłoczyński. Tłoczyński przegrał z Sertorio tak samo, jak pierwszego dnia Hebda, t. zn. w 4 setach.

Tłoczyńskiemu poza pierwszym setem, nie nie wychodziło. Piłki były zbyt krótkie, brak pewności w uderzeniu — wszystko spowodowane przemęceniem. Pierwsze dwa sety upływają na równorzędnej grze. W trzecim secie zawiązano zażartą walkę, w wyniku której Tłoczyński zupełnie opadł z sił. W czwartym decydującym secie włos prowadził 1:0, później polak wyrównuje, mijając przeciwnika dwa razy przy siatce. Lecz to jest wszystko. Sertorio wygrywa na sucho gema z serwisu Tłoczyńskiego, oddaje następnego, by 3 kolejnie wygrać bez większego wysiłku. Wynik brzmi: 4:6, 6:3, 9:7, 6:2 dla Sertoria.

Wiele emocji dostarczyło spotkanie Hebda — Palmieri.

Polak po pierwszym bardzo krótkim secie, przegranym w stosunku 1:6, wpada w uderzenie. Zawijuje się walka. Następnie set 4:6 dla Włocha. W trzecim secie, który trwał dłużej, niż dwa poprzednie razem, Hebda przegrywa 10:12, przy czym zaznaczyć należy, że nie wykorzystał trzech setowych piłek.

W ostatecznym stosunku Polska przegrała mecz z Włochami w stosunku 0:5.

Jak się dowiadujemy, Palmieri mając do rozporządzenia kilka wolnych dni, pozostaje w Polsce i grać będzie we Lwowie mecze pokazowe z Witmanem i Hebda.

Anglia prowadzi 2:0 w rozgrywce z Czechami

EASTBURN-RE, 17.6. (PAT) — W rozgrywkach mistrzowskich między Anglią a Czechosłowacją w półfinale o puchar Davisa Perry zwyciężył Menola 6:1, 6:4, 6:3, Austin zaś pokonał Hechta 6:1, 11:4.

Wyprawy gdańskie do Berlina spowodowały słuszny protest Polski

GDĄSK, 17.6. (PAT) — W dn. 16 b. m. komisarz generalny R. P. w Gdańsku wręczył wysokiemu komisarzowi ligi narodów notę w sprawie art. 39 konwencji paryskiej w sprawie prowadzenia przez Polskę polityki zagranicznej wol-

nego miasta. Nota wskazuje, że wolne miasto obowiązane jest wstrzymać się od negocjacji z państwami obcymi i zaniechać prowadzenia jakichkolwiek narad z państwami obcymi bez pośrednictwa Polski.

Nowe porwanie bogatego przemysłowca w Ameryce

ST. PAUL (Stan Minnesot), (PAT) — Nieznani złościny porwali syna bogatego właściciela browarów Hamma, żądając złożenia w określonym miejscu, jako okupu, 100,000 dolarów i grożąc w razie niewykonania tego śmiertelnością młodego Hamma. Rodzina porwanego, pomimo tych groźb, oddała sprawę w ręce policji.

Za niepłacenie zarobków

3 dyrektorów w areszcie
SOSNOWIEC, 17.6. (PAT) — Policja aresztowała trzech dyrektorów huty Helena, Ławnowskiego, Hamburgera i Szpiro, w związku z wyrokiem władz starosolskich, skazującym wspomnianych dyrektorów po 3 miesiące więzienia wobec rozmyślnego niewypłacania zarobków górnikom.

Polskie szable w finale mistrzostw Europy

BUDAPESZT, 17 czerwca. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Dziś w Budapeszcie rozpoczęły się walki o mistrzostwo Europy w szablach w konkurencji zespołowej. Polska drużyna szablistów pokonała w pierwszym spotkaniu reprezentację Jugosławii w stosunku 11:5, a w następnym wyeliminowała Rumunię, bijąc ją 9:7. Dzięki tym zwycięstwom polacy zakwalifikowali się do finału, który rozegrany zostanie w dniach najbliższych.

Bankier kolporterem falsyfikatów

Sensacyjna afery w kantorze Korngolda w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym w Warszawie władze śledcze wykryły sensacyjną afery w domu bankierskim Salomona Korngolda przy ul. Bieleńskiej 7. Okazało się, że kantor ten utrzymywał kontakt z bandą falszerzy i puszczał w obieg fałszywe papiery wartościowe.

Nagła rewizja wykryła w kantorze znaczną ilość falsyfikatów. Arresztowano bankiera Korngolda i dwóch jego urzędników, z których jeden był pośrednikiem między fałszerzami a kantorem, a drugi kolportował falsyfikaty.

W czasie badania Korngold do-

stał silnego ataku. Okazało się, że jest on narkomanem. Dla przywrócenia do równowagi trzeba było zastrzyknąć mu morfinę.

Walne zebranie pracowników poczt i telegrafów

14 czerwca r. b. odbyło się w lokalu własnym (Nawrot 32) walne roczne zebranie miejscowego koła związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Obecnością swoją zebranie zaszczyli: dyrektor urzędu telegraficznego p. Taff, przedstawiciel głównego urzędu poczt i telegrafów p. Węziński, przedstawiciel sekretariatu wojewódzkiego BBWR p. Lewandowicz, prezes zarządu głównego związku pos. Stangreciak, sekretarz p. Li-budysz oraz prezes koła okręgowego związku w Warszawie p. Tykwiński.

Zebranie zajął prezes koła p. B. Pelikan, który powitał przedstawicieli władz i organizacji poczem podkreślił zasługi s. p. ministra poczt i telegrafów Boernera, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Uchwalono wysłać depeszę kondoleńską do p. ministra poczt i telegrafów inż. Kalińskiego oraz do prezesa dyrekcji poczt i telegrafów inż. Żółtowskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli pp. Pelikan i Popławski, a z komisji rewizyjnej p. Stefański. Sprawozdania te zebrani jednomyślnie przyjęli i zatwierdzili.

Prezes zarządu głównego pos. Stangreciak w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność związku, następnie wykazał niezmordowaną pracę dla dobra organizacji prezesa B. Pelikana, który bez przerwy pracuje w organizacji 10 lat i wskutek czego, na mocy uchwały kongresu zasłużył sobie na dyplom zasługi.

Pos. Stangreciak w uroczystym nastroju wręczył dyplom ten p. Pelikanowi, życząc mu dalszej owocnej pracy na tem polu.

Pos. Stangreciak złożył następnie sprawozdanie z działalności zarządu głównego poczem zebrani uchwaliłi jednomyślnie:

„Roczne walne zgromadzenie członków związku pracowników P. T. T. koło miejscowe w Łodzi, w uznaniu owocnej pracy organizacyjnej prezesa zarządu głównego związku pos. J. Stangreciaka uchwala wyrazić mu podziękowanie za działalność jako zachętę do dalszej owocnej pracy.

Do zarządu wybrano powtórnie prezesa Pelikana B., Wasilewską, Kaprańskiego, Popławskiego, Kanię, Rontczaka i dodatkowo Ulatowską, Placka i Bussal.

JEŻELI DZIECKO TWOJE MA SIĘ ROZWIJAĆ POMYŚLNIE

to musi dostawać regularnie Ovomaltynę. Ovomaltyna zawiera wszystkie wartościowe substancje odżywcze, niezbędne dla rozwoju ciała i utrwalenia się budowy kostnej i muskulatury. Ovomaltyna zalecana przez lekarzy jest łatwostrawna, ma doskonały smak, a dzieci spożywają ją chętnie.

Lepiej zaoszczędzić na czemś innym, a dać dziecku niezbędną dla zdrowia Ovomaltynę.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Mattern zaginął

Lotnik nie daje o sobie znaku życia

NOME (Alaska), 17.6. (Tel. wł.) Istnieją bardzo poważne obawy o losy lotnika amerykańskiego, Matterna, który wyleciał z Chabarowską do Nome. Oddawna już powinien on znajdować się u celu swego

lotu, a tymczasem niema żadnego znaku życia i wiadomości o nim. Obawiają się tutaj, że podczas przeletu nad morzem Berynga Mattern musiał lądować na jednej z wielu tamtejszych wysepek.

Dziewczęta kalifornijskie na starcie



wielkiego wyścigu o nagrodę 300 dolarów w Los Angeles.

Turniej zapaśniczy

w cyrku sportowym

Dramatyczny przebieg miała walka Sztekkera z Grabowskim. Obydwaj zapaśnicy walczyli ostro i brutalnie. Grabowski bił swego przeciwnika, Sztekker natomiast kopał. Walka przyjęła szczególnie ostry charakter, gdy prowadzono ją bez przerwy. Wtedy Grabowski zakłada kilka nelsonów, z których jednak mistrz Polski się oswabada. Mało tego — w 40 minucie Sztekker niewidzianym dotychczas chwytom kładzie Grabowskiego na łopatkę. Ostatni porywa krzesło i waląc niemi na lewo i prawo zdemolował stolik sędziowski. Zajęcie zlikwidowało kilku policjantów którzy z ledwością uporali się z

Grabowskim. Pikne było spotkanie Kawana z Krazerem, który pokonał swego przeciwnika w 27 minucie.

Garkowienko zwyciężył w 45 sekundzie Synkowskiego. Kwariani zaś pokonał Nelsona, który protestował przeciwko jego zwycięstwu. Bielewicz wyszedł na remis z Kellerem.

Dziś walczą: Garkowienko — Nelson, Gromow — Miazio, Kwariani — Keller (decydująca) oraz dwa sensacyjne spotkania: Czaja walczy do rezultatu z Kawanem a Krauzer również do rezultatu z Grabowskim.

Trocki nie powróci

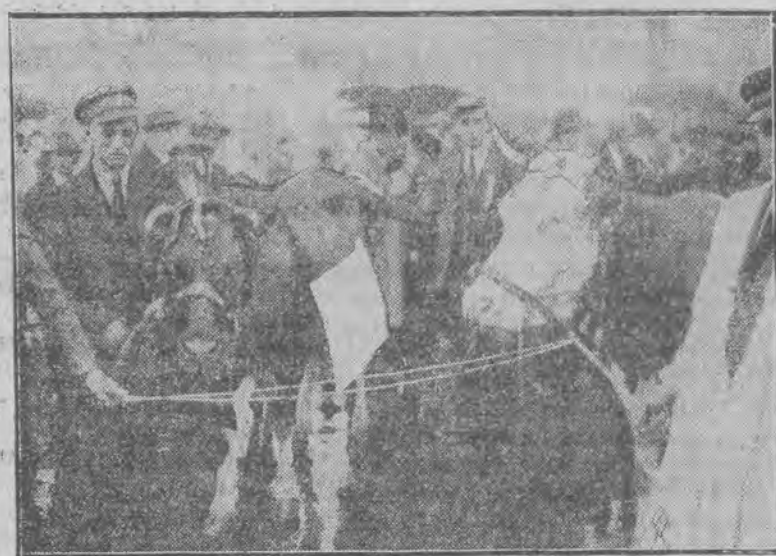
do Rosji Sowieckiej

MOSKWA, 17 czerwca. (Pat) „Berliński dziennik „Vossische Zeitung“ z 8 b. m. i szereg innych pism podały, iż rząd Z. S. S. R. zezwolił Trockiemu na powrót do Rosji, powołując się na oświadczenie Trockiego, złożone wobec przedstawicieli prasy tureckiej.

W związku z tem agencja „TASS“ upoważniona została do zakomunikowania:

— Oświadczenie Trockiego nie odpowiada rzeczywistości i podyktowane zostało oczywiście życzeniem awanturnika, mającym na celu wprowadzenie czytelnika w błąd. Trockie został wydalony z ZSSR, dawno już jako kontrrewolucjonista. Na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 1932 roku ustawa ta obowiązuje i obowiązywać będzie nadal.

„Dzień dobroci dla zwierząt“



W niedzielę odbył się w Warszawie t. zw. „Dzień dobroci dla zwierząt“. Przez ulice miasta przeszedł olbrzymi pochód, w którym prowadzono kilkakset zwierząt domowych. Niesiono też liczne tablice z na pisami wzywającymi do dobrego traktowania zwierząt.

Na zdjęciu naszym widzimy najpożyteczniejsze towarzyszy człowieka: dwie krowy.

Największa śmiertelność

w Portugalii, na Węgrzech i w Polsce

Główny Urząd statystyczny opracował dane, dotyczące liczby zgonów w 10-ciu państwach europejskich w ciągu III-go kwartału r. ub.

W okresie tym zmarło we Włoszech 144.045 osób, we Francji 139.509, w Polsce 115.183, w Anglii wraz z Walją 97.985, w Niemczech 95.997, w Czechosłowacji 47.879, na Węgrzech 38.824, w Portugalii 32.303, w Holandji 15.773 osób.

Największą śmiertelność zaobserwowano w Portugalii, gdzie przypada 20,1 zgonów na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym. Na Węgrzech przypada na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym 17,7 zgonów, w Polsce 14,1, we Włoszech 13,8, we Francji 13,8, w Czechosłowacji 12,8, w Niemczech 9,8, w Anglii wraz z Walją 9,7, w Holandji 7,7.

Dźwiękowe
Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film! — 8 reżyserów i 15 gwiazd z Ernestem Lubiczem, Gary Cooperem, Charles Laughtonem, Georgem Raffem na czele p. t.

Gdybym miał milion

Film, który ubawi nas i wzruszy do łez.

Początek o g. 12 w poł.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4
w sob. i niedz. o g. 12.

Wielkie arcydzieło dźwiękowe „Paramountu”
PRÓBA MIŁOŚCI

Miłosny dramat tancerki, która przez próbę ogniową zdobyła człowieka ukochanego.

Nadprogram! — Ceny miejsc niższe!

W roli głównej: Najpopularniejsza obecnie gwiazda
Miriam Hopkins

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Pikantny film, osnuty na motywie
Jaka żona, taka noc
p. t.

W rolach głównych: LILI DAMITA, CHARLES RUGLESS, GARY GRANT
Nadprogram Dźwiękowy dodatek i aktualności.

OSTATNIA NOC KAWALERA

Początek w dni powszednie o 5-iej, w soboty i niedziele o 1-0j.

Inauguracja wielkiego dzieła

Pierwsze międzynarodowe pociągi pod brukiem stolicy

Dn. 15 sierpnia, a więc za 2 miesiące, nastąpi w kolejnictwie warszawskim przewrót wielki, rzec można historyczny, przygotowywany od lat kilkunastu z wielkim nakładem pracy i pieniędzy:

pierwsze pociągi przemkną z zachodu Europy na wschód do Azji pod ulicami stolicy.

Wiele milionów wydawano rok za rokiem, by osiągnąć dzieło, które, zakończenie święcić teraz będziemy.

Nasuwa się pytanie, po co ten ogromny wysiłek, kiedy „i bez tego się tyle lat jeździło”.

Odpowiemy pokrótce:

Tranzyt przez Polskę połączenia Zachodu (i zresztą całej Europy) z Rosją i całą olbrzymią Azją, Chinami, Japonią i Dalekim Wschodem — to jedno z najważniejszych zadań historycznych Polski. Lesseps, twórca kanału Sueskiego, przewidywał z tego powodu w Warszawie karierę I-go miasta w Europie w ciągu lat 50. Ponieważ było to około 1883 r., teraz właśnie w 1933 r. miała być już

Warszawa stolicą kontynentu!

Utrata rynku rosyjskiego, załamanie i zepchnięcie z piedestału konsumenta w otchłań parasy 160 milionów ludzi od Mińska do Władywostoku, utraciły prorocstwo Lessepsa. Niemniej współzawodnictwo niemiecko-litewsko-łotewskie, prowadzące konkurencyjne tranzytowe pociągi z Londynu i Paryża do Moskwy „górą napły” przez Tczew — Ejdkun — Kowno — Łotwę — Bigosów odhili się jeszcze gorzej na naszym tranzycie. Dworzec czolowy, na który trzeba było wpychać i wyciągać 2 razy tym samym szlakiem, utrudniał walkę z tą konkurencją i zabierał tak drogie w tej konkurencji już nie minuty, a kwadransy. Wystrubowywanie szyb kości pociągów przy zakorkowaniu ich obecnym dworcem nie doprowadzało do niczego. Powzięto wielką decyzję, której skutki błogosławić będziemy od 15 sierpnia r. b.

A teraz

na czym polegać będą zmiany w przebiegu pociągów przez węzeł warszawski.

Zacniemy od strony zachodniej. Linja na Kraków, Katowice i Wiedeń, połączona już we Włochach z linią na Poznań, Paryż i Bydgoszcz, Gdańsk (a za rok i z linią Krynica — Zakopane — Kraków — Miechów — Kielce — Radom) odłączy od spłotu swych torów dwa, które powoli zaczęły się obniżać, by przejść pod poziomem przejazdów. Po rozgałęzieniu się na 4 tory i tyłczononów utworzą one stację

Warszawa Główna dolna

leżąca o kilkanaście metrów poniżej torów obecnych pod obecnie wykończanym pośpiesznym wiazaniem żelaznym. Z dworca Głównego do dolnego prowadzić będzie przez obecne tory przejście i 2 pary wygodnych schodów (już gotowych) wiodących na dół. Narazie nie będzie na dolnym dworcu ani kas, ani żadnych urządzeń dworcowych.

A z dworcem dolnym i kilkanaście metrów w stronę Marszałkowskiej tory, idące dotychczas w otwartym wykopie, zagłębiają się w tunel — już gotowy i pod całą Al. Jerozolimską pobiegna aż do Smolnej, gdzie wynurzają się na wiadukt, a następnie na nowy most kolejowy przez Wisłę, też gotowy oddawna. Na Pradze najpierw wałem potem wiaduktem nad ul. Targową nową linią dojrze do terenów dworca Wschodniego, ale na wale, kilka metrów powyżej obecnych torów. Tu nastąpi przetaskanie pociągów tranzytowych i dalsza jazda na szlak Deblisko — Lwowski, Białostocko — Wileńsk, względnie Moskiewski „czy na Mławsko — Gdański. Pociągi dalekobieżne prawobrzeżne, zaczynające lub kończące swój bieg w Warszawie, żadnemu, przeweksłowaniu na dworcu Wschodnim podlegać nie będą.

Nim tory się „objeżdżą” szwykość zamiast przewidzianych 80 i 100 klm. na godzinę, będzie wynosić tylko 60, a więc i zysku na czasie nie będzie, tem bardziej, że wchodzi w rachubę m. in. stosunkowo duże nawozbudowane odcinki, łączące linie średnicową z innymi np. świeżo wykończony odcinek Zielonka — Rembertów, łączący linie Wileńską z Brzeską i

średnicową z ominięciem Ząbek i dworca Wileńskiego. Jakże pociągi korzystać będą z linii średnicowej od 15 sierpnia?

Z pociągów zachodnich (i t. j. lewobrzeżnych) tylko ekspresy paryskie, wychodzące z Warszawy o 10 m. 50 wieczorem i przychodzące o 6 m. 26 rano. Te będą korzystać z dworca dolnego, by po parominutowym postoju ruszać dalej.

Wszystkie inne dalekobieżne lewobrzeżne, a więc wiedeńskie, katowickie, krakowskie, zakopiańskie, gdyńskie i helskie, które idą przez Bydgoszcz i Toruń (a więc i „Strzała Bałtycka”) będą korzystać z dotychczasowych torów górnych.

Natomiast wszystkie dalekobieżne prawobrzeżne, wychodzące dotąd z dworca Głównego, a więc lwowskie, zdołbnowskie, brzeskie, moskiewskie (na Stołpcę), wileńskie i gdyńskie, idące przez Mławę, będą wychodzić i odchodzić z dworca nowego dolnego.

Sensacją będą podmiejskie pociągi tranzytowe bez przesiadania na przykład Grodzisk — Otwock, Żyrardów — Małkonia, Sochaczew — Mińsk Mazowiecki, Jabłonna — Pruszków i in. we wszelkich możliwych kombinacjach.

Praca jest w 95 proc. gotowa i uroczyste otwarcie linii średnicowej nastąpi nieodwołalnie 15 sierpnia.

Ozrom pracy jest za nami, ale cały dworzec centralny, tyłtan kilkunastomilionowy i reszta programu „drugiej serii prac” leżą jeszcze przed nami.

JE MALT

preparat
TRANOWO-SŁODOWY
w proszku



o doskonałym smaku
bez zapachu tranu,
stosowany w lecach
i w zimie.

Dr. A. WANDER, S. A.
Kraków.

Do nabycia w aptekach i drogeriach



Lesznicer na straż!

Cudowne rozkosze lata.
Wyswobodzone ciało
oddycha powietrzem, słońcem, aleną,
bezpieczeństwem czyha... te nieznosne

PIEGI

Tu pomaga niezawodnie
krem i mydło
LESZNICERA

preparaty specjalne o niedoścignionej
skuteczności.

Wyrób krajowy firmy: APTEKARZ DRANCZ I SKA, BIELSKO
Laboratorium chem.-farm. Krem 2,60 mydło 1,70

Nowa radiostacja moskiewska nie będzie przeszkadzać olbrzymowi w Raszynie

Przed kilku tygodniami została uruchomiona wielka radiostacja nadawcza w Moskwie, pracująca na fali 1481 metr. (202,5 kc.). Stacja ta według zapowiedzi ma posiadać moc w antenie wynoszącą 500 kilowatów. Radiostacja ta ze względu na długość fali bardzo zbliżoną do długości fali warszawskiej (1481,8, 212,5 kc.) zakłóca odbiór radiostacji raszyńskiej posiadaczom średnio selektywnych odbiorników lampowych, zamieszkałym na terenie województw wschodnich, oraz północno-wschodnich i południowych. Posiadacze odbiorników kryształkowych, zamieszkali na terenie województw wschodnich, w odległości około 300 klm. od Warszawy również skarżą się na przeszkody ze strony rozgłośni sowieckiej.

Przeprowadzając odpowiednie badania „Polskie Radio” skorygowało z pierwszej nadającej się sposobności, aby ułatwić swym słuchaczom niezakłócony odbiór rozgłośni centralnej. Podczas odbywającej się obecnie w Lucernie konferencji telegraficznej radiotelegraficznej, w której biorą udział również i przedstawiciele związku republik sowieckich, delegat polski, inż. Władysław Heller, dyrektor techniczny „Polskiego Radia” osiągnął całkowite i przyjazne porozumienie z delegacją sowiecką.

Na mocy tego porozumienia z chwilą wejścia w życie konwencji lucernieńskiej, radiostacja moskiewska zmieni falę o

tyle, że pomiędzy nią a rozgłośnią raszyńską powstanie różnica w częstotliwości drgań, wynosząca około 30 kilocylów (zamiast dotychczasowych 10), tak, że obustronne przeszkody w odbiorze całkowicie ustają.

Należy podkreślić, że osiągnięcie tego porozumienia stanowi jeszcze jeden fakt przyjaźni współpracy radiofonii polskiej z sowiecką, która niejednokrotnie retransmituje programy polskie. (r)

„Samotny kaczonek”

Dzisiaj o godz. 16.00 radiotygodnik dla młodzieży p. t.: „Co się dzieje na świecie”, redagowany przez p. B. Winawera, poruszy zagadnienia i rozwój najciekawszych wynalazków technicznych, ostatniej doby. O godz. 16.15 nadane zostanie wzruszające opowiadanie dla dzieci Ewy Ostachiewicz, opisujące życie „Samotnego kaczoneka”.

Dnia 22 VI o godz. 16.00 radiostacja warszawska nadaje słuchowiako dla młodzieży, napisana p. g. Domańskiej, p. t.: „Witowi Stowozowi w hołdzie”. Obrazek ten ilustruje moment odświeżenia ołtarza w kościele Mariackim w Krakowie. Słowo wstępne do audycji o epoce, w której żył wielki artysta i poważniejszych wydarzeniach z jego życia napisała Henryka Nowocieńcowa. (r)

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 18.VI. 1933 r. Nr. 21

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYN

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Stali: teraz naprzeciw siebie dziwnie pogodzeni, i nie usposobieni bynajmniej do walki.

Postać Heleny zjawiała się jakoby między nimi i zdawała się przyciągać ich wzajemnie do siebie.

— Tydzień spędziłem z nią w Paryżu, — ciągnął Maurice jakgdyby zwierzał się ze swych wspomnień przyjacielowi. Daleki uśmiech okolił jego pełne wargi.

Jan westchnął.

— Kocham Helenę i Helena mnie kocha. Jesteś mężczyzną i kobietą, i to mam na usprawiedliwienie swoje, — zakończył Maurice nieco patetycznie.

— A ja? — Jan urwał. Głos jego pokryty jakgdyby ciężką żałobą, wydobywał się

stłumiony i przybity. — Ja ją kocham jeszcze... jeszcze kocham... — wyrzucił jakgdyby sam sobie.

Maurice dostrzegł nerwowe drżenie powiek Jana.

Jan odwrócił się, zachwiał i chwycił rękoma framugę drzwi. Cichy, przeciągły jęk zatrząsał jego ciałem.

Maurice stał jak skarczone dziecko. Nie śmiał uczynić kroku.

Placz mężczyzny wywarł na nim dziwnie potężne, wstrząsające wrażenie.

ROZDZIAŁ XVI.

Pierwsze rozczerwanie

Po powrocie do Paryża, Jan zamieszkał w swoim mieszkaniu na Place Clichy. Helena zaś została w Malmaison.

Jan nie widział się z żoną. Przesłał jej tylko krótki list, w którym doniósł, że zwalnia ją z niemiłego obowiązku dalszych kłamstw, ponieważ wie o wszystkim, i że sprawę rozwodową przekazał już swemu adwokatowi.

List ten nadszedł wraz z listem Maurice’a, w którym ten że prosił ją, aby przyjechała niezwłocznie do Paryża w bardzo ważnej sprawie, którą ma jej do zakomunikowania.

Helena była tak bardzo zaabsorbowana myślą ujrzenia kochanka, że nie znalazła nawet czasu na zastanowienie się nad sprawą Jana. Wierzyła, że list Maurice’a, naglający ją do przyjazdu do Paryża, powodowany jest przede wszystkim wielką tęsknotą za nią. Co do Jana, zdolała tylko zauważyć, i to z pewną przykrością, że nad sprawą jego przechodzi do porządku dziennego.

Tego samego dnia jeszcze postanowiła udać się do Paryża, by zobaczyć się z Maurice’em.

W drodze dopiero poczęła zastanawiać się nad listem Jana i okolicznościami, w jakich według jej domysłów Jan do-

wiedział się o jej wiarołomstwie. Nie wyobrażała sobie, aby Maurice mógł w tej sprawie czemkolwiek zawinąć. Podejrzenie jej padło na Yvette. Yvette musiała widocznie dowiedzieć się o stosunku, łączącym ją z Maurice’em i gdy Jan przybył do Paryża, nie omieszkała chyba donieść mu o wszystkim.

Mieszkanie Maurice’a składało się z dwóch małych pokoi. Pierwszy z nich, przylegający bezpośrednio do korytarza, miał urządzenie gabinetowe, drugi zaś skromniejszy, przylegający do gabinetu, służył jako sypialnia.

Helena nacisnęła dzwonek. Po chwili doleciał ją odgłos znajomych kroków, zbliżających się z drugiego pokoju. Maurice nawpół ubrany otworzył drzwi.

— Helena!... Maurice!... padły krótkie słowa.

Nastąpiła cisza, w której słychać było tylko szmer poruszeń i tłumione westchnienia.

Maurice trzymał Helenę w objęciach. Stopy jej konusowały palców dotykały zaledwie posadzki. Przemawiał do sie-

bie bezgłośnie, spojrzeniem, uściskiem.

Helena wtuliła głowę między ramiona Maurice’a i przywarłszy ustami do odsłoniętej piersi mężczyzny, zdawała się upijać jej zarem.

Zaniósł ją do drugiego pokoju. Usiedli na tapczanie.

Spojrzenia ich spotkały się. Prawie jednocześnie wykwilił uśmiech na ich twarzach. I znów padło dwugłosem:

— Helena!... Maurice!...

Ręce ich złączyły się i zastąpiły w mocnym uścisku. Prawie jednocześnie odgadli wspólne myśli.

— Dostałam list od Jana, — rozpoczęła Helena, przyniknąwszy lekko powieki. Plomień migotał fioletowymi ognikami za przesłoną rzęsą.

— Ach tak, — westchnął Maurice. — Jan jest bardzo nieszcześliwy...

Helena uniosła powieki i spojrzała na przyjaciela. Wzrok jej wyrażał lekkie zdziwienie.

(d. c. n.)

Pot u dzieci i dorosłych usuwa
Puder Bebe Szofmana

Wiadomości bieżące

Podziękowanie jugosłowian

Pod adresem p. wojewody łódzkiego Hauke - Nowaka nadeszła wczoraj od parlamentarzystów jugosłowiańskich depesza treści następującej:

„Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich najserdeczniej dziękuje za przyjęcie. Nasz pobyt w Łodzi pozostawił wśród nas niezapomniane wrażenie”.

Depeszę podpisał minister Andje Nowic.

Pobór

rocznika 1912

Dzisiaj komisje poborowe nie urzędują.

Przed komisją nr. 1 (Al. Kościuszki 21) stawiać się winni poborowi rocznika 1912 z obrotu 11 komisariatu dziś — na litery od A do E i na G, we wtorek — F. H. Ch. I. K. L, w środę — J. Ł. M. N.

Przed komisją pob. nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912 z obr. 14 komisariatu jutro, na litery D. E. G. H. Ch. I. J, we wtorek — K. L. Ł, w środę — M. N. O, R.

Dla rocznika 1912 z gmin: Łucmierz, Łagiewniki, Nowosolna, Puczniew, Radogoszcz, Rąbień, Wiskitno i z miast Ruda Pabjanicka, Tuszyń oraz Zgierz urządzą dodatkową komisję poborową przy ul. Narutowicza 36 — w dniu jutrzejszym.

Od wtorku, 26 b. m. komisje poborowe PKU powiat mawiejski urzędowanie. (p)

Ostrzeżenie

Nie kupować zbyt pochopnie sklepów masarskich

Wobec zdania, że ostatnio bardzo często wypadków nabywania piekarni i wytwórni wędlinarskich, podlegających likwidacji, przez co nabywcy narażeni są na straty materialne — urząd przemysłowy I-ej instancji przy magistracie m. Łodzi przypomina wszystkim zainteresowanym, aby uprzednio, przed nabyciem przedsiębiorstwa, czy zakładu, zgłosili się do urzędu przemysłowego, celem stwierdzenia, czy dany zakład odpowiada wymogom przepisów.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sittkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 59); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

NAJWESELSZA LEKTURA!!

ZBIÓR FELJETONÓW
RED. GUSTAWA WASSERCUGA

P. T.

„MENAŻERJA LUDZKA“

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

Wieczna pamięć i sława członkom bojowej organizacji P.P.S., poległym w okresie pierwszej rosyjskiej rewolucji

(Z okazji odsłonięcia w dniu dzisiejszym na Polesiu Konstantynowskim tablic z nazwiskami poległych i straconych bojowników)

Gdy się cofniemy do niedawnych stosunkowo czasów, do tak zwanej wiosennej epoki w dziejach narodów, podległych rosyjskim carom, przychodzi nam do głowy: czy my nie śniemy, czy nie bajki czytamy? Takim nieprawdopodobnym, takim potwornym i głupim było życie nasze lat temu wszystkiego dwadzieścia i kilka. Zgryza obżartuchów i nierządników, wzmocnione przez różnych oszustów, złodziei i wszelkich rycerzy przemysłu, szczyły jedną gromadę pijanych i wrogościwych na drugą gromadę drżących idiotów i żyły jako pasorzyty, na gnoju społecznego rozkładu. I ziemia, taka wielka i piękna, była ciasna dla ludzi, jak więzienie, i dąsała, jak sklepienie. Ale i wtedy, wśród tchórzliwych, nęciących niewolników, nagle podnosił głowę niecierpliwy dumny ludzki bohaterowie o płomienne duszach. Jak oni mogli się rodzić w tej nieczystej epoce trudno zrozumieć. Lecz oni szli po ulicy i wielkim głosem wołali: Niech żyje wolność!

I w tym okropnym krwawym czasie, gdy żadne prywatne mieszkanie nie było pewnym schronieniem, gdy gwałt, zgnębiał się i zbiedniał był po

królewsku nagradzane, ci ludzie w swym świętym obłędzie brzydzili: przez z tyranami i oni znaleźli swą gorącą świętą krew pływającą w kamieniu i w łożach. Oni umierali na szubienicach i pod rozstrzałem. Oni wyrzekali się dobrowolnie wszystkich radości życia, prócz jednej radości — umrzeć za wolność ludu.

Wieczna pamięć wam, cisi i miłujący bohaterowie! Gdyście umierali, to w mądrych waszych oczach, zapalonych w dal wieków, błyszczał uśmiech. Wyście przeculi nas, wolnych, silnych, zwycięskich i w wielkim momencie śmierci posyłać nam swoje błogosławieństwo. Chcecie wiedzieć, jak ci ludzie umierali? Słów podziwu nie mam dla nich. Szli na śmierć, jak na wesele, z uśmiechem na ustach, i, stojąc już pod szubienicą, gdy trzysiek na szyję zakładał im at, rzucali w mroki nocne swój okrzyk: niech żyje niepodległa Rzeczpospolita Polska, niech żyje lud robotniczy!

Czy piliś
ARANCIO?
z lodu

Karola -- Żwirki, Pusta -- Wigury Magistrat postanowił oddać Teatr Miejski dyr. Kazimierzowi Wroczyńskiemu

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prez. Ziemickiego plenarne posiedzenie magistratu łódzkiego. Na porządku dziennym znajdowało się bardzo wiele pilnych spraw, tak, że obrady trwały przeszło 6 godzin i przeciągnęły się do 4 popołudniu.

Na samym wstępie magistrat zajął się sprawą zmiany kierunku teatru miejskiego. Sprawę referował ławnik wydziału kultury i oświaty, prof. Smolik, wskazując, że w obecnym momencie kandydatura dyrektora teatru miejskiego w Łodzi, p. K. Wroczyńskiego, jest najbardziej odpowiednią dla naszego miasta. Umowa z p. Wroczyńskim byłaby zawarta na tych samych warunkach, co umowa z p. Wysocką. Długoletnia praca p. Wroczyńskiego na niwie teatralnej daje, — zdaniem ławn. Smolika, — wszelkie gwarancje, iż teatr prowadzony będzie na odpowiednim poziomie. Co się tyczy gospodarstwa administracyjnego, to p. Wroczyński w czasie pertraktacji wstępnych z magistratem za-

pewnił, iż przeprowadzi w teatrze gruntowną reorganizację, która polegać będzie w pierwszym rzędzie na zredukowaniu zespołu, oraz na likwidacji teatru kameralnego, jako filii teatru miejskiego. Przy najmniejszej subwencji pozwoli to oprzeć scenę łódzką na trwałej podstawie finansowej.

Po dyskusji magistrat jednomyślnie postanowił upoważnić prezydenta Ziemickiego i ławnika Smolika do zawarcia kontraktu na prowadzenie teatru w przyszłym sezonie z p. Wroczyńskim. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach, poczem dyr. Wroczyński przystąpi do zorganizowania nowego sezonu.

Po załatwieniu tej sprawy, magistrat dyskutował nad nowymi regulaminami dla miejskich domów starców i domów noclegowych w Łodzi. Regulaminy te zatwierdzono.

Zatwierdzono również plan zabudowy majątku miejskiego, Marysin III, leżącego między Łodzią, a Łagiewnikami. Marysin III zostanie, zgodnie z uchwala, rozparcelowany, podobnie jak Łagiewniki, z tą jednak różnicą, że poszczególne działki nie będą sprzedane, lecz oddane obywatelom wzajemnie za inne grunty, które magistrat zechce nabyć dla potrzeb miejskich w przyszłości. Projekt zabudowy podlega jeszcze zatwierdzeniu ze strony rady miejskiej.

Następnie magistrat ostatecznie rozstrzygnął toczący się od blisko roku spór co do ulic, które mają być przemianowane dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłych, bohaterskich żołnierzy Żwirki i Wigury. Na wniosek odnośnej sekcji wydziału budowlanego postanowiono

czyli i nawet zahartowani życiowo strażnicy więzienni wraz ze swymi przełożonymi byli przejęci powagą przeżywaną chwilę i stali w poważnym skupieniu: nikt nie rzucił żadnego cynicznego słowa, nikt nie brawurował śmiechem, chociaż akcesoryja do męczeńskiej śmierci były blażenkie: kat Fremel występował w wysokim blaszanym cylindrze, odziany w czerny frak, obcisłe czarne spodnie i takąż kamizelkę, na nogach błyszczały nowutkie lakierki. Pacholkiwie jego byli przebrani za mnichów w długich habitach i kapturach na głowie. Widoczne były tylko wycięte otwory dla oczu. Podczas egzekucji na miejscu trawienia paliły się ognie bengalskie. Egzekucje odbywały się tylko w nocy, między 1. a 3. Dziś wszystkie te okropności należą już do historii, ale my, żyjące pokolenie, pamiętać musimy, iż w czasach największego ucisku garstka bohaterskich młodzieńców rozpoczęła walkę na życie i śmierć z kołosem rosyjskim i jego despotyzmem, który rozporządzał milionami karabinów, tysiącami żandarmów i szpiegów, wiezieniami, szubienicami i karami.

Piotr Kon.



Noc Świętojańska

Dorocznym zwyczajem łódzki oddział ligi morskiej i kolonjalnej urządził w noc świętojańską, 24 czerwca 1933 „Sobótki” na stawie p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej ciesząc się z dawien dawna olbrzymim powodzeniem.

Łódź, upośledzona przez naturę, pozbawiona rzeki, raz do roku, w czasie „Sobótek” ma możliwość użyć przyjemności tak całkowicie różnej od jej codziennego życia, która każe jej przypomnieć szerokie obszary morza, czy cichy, wieczorny szmer rzek.

O godz. 18-ej gdy słońce chyliło się już ku zachodowi nastąpiło podniesienie bandery. Oczekiwanie za chodu skrócały dwie orkiestry.

Również w zachodzie, gdy słońce już się skryło, zapłoną na brzegach beczki smolne. Korowód łodzi ukwieconych i iluminowanych będzie walczył o pierwszeństwo w pięknie i pomysłowości. Mnóstwo rakiet kolorowych, szmery i młynków, fontan ognistych, petard przeniesie wszystkich hen, poza codzienność.

Ukoronowaniem nocy będzie puszczenie wianków na wodę.

Zabawa w parku i dancing na sali trwać będą do rana.

Powrót tramwajami do Łodzi zapewniony.

Wejście tylko 49 groszy, dla dzieci regowych i dzieci 25 groszy.

W schorzeniach kłosek, wdechach, zaparcach jest niezastąpiona Naturalna Sól Morszyńska. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

Piękna wycieczka

na procesję do Złakowa Kościelnego

W święto Bożego Ciała Łódzki Touring Klub zorganizował zjazd plakietowy do Złakowa Kościelnego (14 km. za Łowiczem). Impreza była wyjątkowo udana. Szczególnie pod względem organizacji wszystko rozwijało się wzorowo. Zjazd został bardzo licznie obsesany przez Łódź, zarówno samochodowa, jak motocyklowa. Poza tym jednak przybyło sporo wozów z Warszawy, Lublina, Kielc, Poznania etc. Goście byli świadkami przepięknej, malowniczej procesji, poczem zwiedzili muzeum lokalne w ognisku książeczką, a wreszcie zachwycali się zorganizowanym specjalnie dla nich przez Tou-

ring Klub widowiskiem p. i. „Wesele książeczek”. Niektórzy z uczestników zjazdu zwiedzili w drodze powrotnej szkołę rolniczą pod Zdunami.

Za samą myśl wycieczki oraz doskonałe jej zorganizowanie nie należą się kierownictwu Touring Klubu słowa szczerzego uznania. Zadowolenie biorących w wycieczce udział wzięło być dla Touring Klubu bodźcem do urządzania tego rodzaju imprez krajoznawczo-turystycznych jak najczęściej.

Do wrażeń ze Złakowa, zupełnie niezależnych od samego zjazdu i jego organizacji, jeszcze w formie feljetonowej powrócimy.

UPAŁY SIĘ ZBLIŻAJĄ!!!

Przypominamy, iż najlepszym środkiem usuwającym POCENIE się i niemiłą WOŃ POTU jest znany od stgór pół wieku

SUDORYN

Ap. KOWALSKI, proszek z sitkiem.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

WIECZNIWIATOWEJ SLAWY
HERBATA LIPTONA
NIEZBEDNA NA WYWCZASACH

Obniżka komornego na Polesiu

Związek lokatorów i sublokatorów wojew. łódzkiego (ulica Piotrkowska 107) zwrócił się do magistratu m. Łodzi powno nie z memorjałem w sprawie konieczności wydatnego obniżenia komornego w osiedlu im. Montwiłła na Polesiu Konstantynowskim oraz co do zniesienia opłat kanalizacyjno-wodociagowych. Związek wychodzi z założenia, iż specjalna w tej sprawie uchwała rady miejskiej, następnie obniżka procentowania włożonych w budowę kapitałów winny już od 1 kwietnia r. b. spowodować poważną obniżkę czynszu.

Ostatnie masowe wyprowadzki ludzi pracy z osiedla do tańszych mieszkań w mieście, i zaleganie z opłatą licznych lokatorów jest wystarczającym znakiem ostrzegawczym, że dotychczasowe komorne jest nader wygórowane.

W drugim memorjałe Związek lokatorów porusza sprawę inspekcji mieszkaniowej, która ze względów oszczędnościowych ma być faktycznie zlikwidowana, gdyż przekazanie jej kompetencji wydziałowi budownictwa grozi jej takim losem. Inspekcja mieszkaniowa w poprzednich latach cieszyła się dużym zaufaniem społeczeństwa. Stopniowa likwidacja inspekcji jest olbrzymią stratą dla szerokich rzesz lokatorskich.

Wojewódzki zjazd straży ogniowych wykazał wysoką sprawność i doskonałe wyszkolenie strażaków

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi dwudniowy zjazd konkursowy straży pożarnej województwa łódzkiego. Do Łodzi zjechało około 8.000 strażaków, reprezentujących oddziały strażackie miast, miasteczek, wsi i osad województwa. Oprócz wspomnianych oddziałów strażackich przybył do Łodzi szereg delegacji honorowych miast polskich ze sztandarami i orkiestrami.

Uczestników zjazdu komenda wojewódzka rozlokowała w rezerwatach i koszarach strażackich wszystkich oddziałów łódzkich, oraz w pomieszczeniach, specjalnie oddanych do dyspozycji komitetu przez większe zakłady przemysłowe.

O godzinie 7 rano, odbyła się na placu katedralnym św. Stanisława Kostki zbiórka

oddziałów straży pożarnych. — W obecności reprezentantów władz państwowych w osobach woj. Hauke - Nowaka, dowódcy OK, IV, gen. Małachowskiego, starosty Podobińskiego, komendanta policji insp. Niedzielskiego i in. komendant straży dr. Grohman przyjął o godz. 9 rano raport, poczem rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo w ka-



tedrze.

Po nabożeństwie oddziały strażackie przy dźwiękach orkiestr uformowały pochód, który ruszył w stronę Pl. Wolności. Przed domem, przy ulicy Piotrkowskiej 104 przyjęli defiladę woj. Hauke - Nowak, gen. Małachowski i inni przedstawiciele władz oraz naczelny komendant straży dr. Alfr. Grohman. Pochód strażacki otwierały oddziały prowincjonalne ze strażą Tomaszowa, Sieradza na czele. Po nich szły oddziały Konina, Piotrkowa, Kola, Turka, Kalisza, Łeczy, i wielu innych miast. Ogólną uwagę zwracał oddział „damski”, grupa ochotniczek straży ogniowej.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się dalsze uroczystości zjazdowe, a mianowicie o 3 po poł. próba monstre-koncertu w parku „Helenów”, jednocześnie

nie zaś odbyła się na boisku helenowskim zbiórka oddziałów, stających do zawodów konkursowych, a następnie rozpoczęły się imponujące zawody grupy III i IV, które trwały do wieczora.

O godz. 5-ej pop. rozpoczął się w parku konkurs orkiestr grupy pierwszej. Około godziny 9-ej wiecz. zademonstrowano liczną zebraną publiczność na lot eskadry lotniczej na Helenów.

Straż zademonstrowała następnie akcję gaszenia pożaru specjalnie zbudowanego domu na stadionie helenowskim. Pożar spowodowany został bombą bawianiem lotniczym. Akcja gaszenia pożaru przeprowadzona została przez straż motorową w maskach gazowych. „Napadem” lotniczym kierował kpt. pilot Witkowski.

Następnie zademonstrowano publiczności akcję ratowania zagazowanych przez specjalne oddziały samarytańskie straży oraz akcję odkażania terenu od iperytu przez dwie bojowo wyposażone drużyny strażackie. Całość ćwiczeń i pokazów wypadła imponująco, wystawiając chlubne świadectwo sprężystości i wyszkolenia naszej straży pożarnej.

Dzisiaj w drugim dniu zjazdowym, odbędzie się dalszy ciąg zjazdu, którego program podaliśmy już we wczorajszym numerze. (g)

Może nareszcie województwo otrzyma lepsze drogi?

W związku z ustaleniem preliminarza funduszu pracy na rok b. co równocześnie przesądza sprawę programu robót drogowych, jakie na zasadzie pomocy wspomnianego funduszu będą wykonane, Izba przemysłowa - handlowa zwróciła się do urzędu wojewódzkiego, przedstawiając szereg wniosków, dotyczących uwzględnienia

na najpilniejszych postulatów naszego okręgu. Izba domaga się, aby w najbliższych dniach przystąpiono do naprawy dróg i szos w naszym województwie, uważając, że znajdują się one w fatalnym stanie, uniemożliwiając utrzymanie normalnego ruchu autobusowego i samochodowego. Drogi w województwie łódzkim są najgorsze w Polsce i obecnie, skoro Łódź ponosi tak olbrzymie świadczenia na rzecz funduszu pracy i funduszu drogowego, czynnik kompetentny powinny, jako rekompensatę przeznaczyć niezbędne fundusze na rozbudowę naszych szos. Okręg łódzki winien otrzymać dobre drogi i z tego powodu, że ma najbardziej rozwiniętą sieć komunikacyjną autobusową w Polsce, a pod względem ilości samochodów zajmuje po Warszawie i Poznaniu trzecie miejsce w kraju.

Izba poczyniła kroki w sprawie możliwego zredukowania wkładów pieniężnych na sfinalizowanie robót w szczególności drogowych. W tym celu należy

w jaknajdalej idącej mierze wykorzystać świadczenia w naturze i w postaci osobistej pracy płatników, jako sposobu spłaty zaległości podatkowych, przewidzianych w ustawie o funduszu pracy oraz w art. 22 obecnego rozporządzenia wykonawczego rady ministrów.

GDY DOLAR I WALUTA SPADA...

Jedynym zabezpieczeniem jest lokata w siemi, kupionej po obecnej niskiej cenie, która daje gwarancję szybkiego wzrostu wartości. Należy zatem kupować

PARCELE

lecz tylko w najzdrowszej okolicy, a taką jedynie jest

ZDROJOWISKO KLIMATYCZNE RAFAŁÓWKA

godzinę drogi od Łodzi, gdzie jest w pełni budowa Sanatorium przyrodolecznictwa słynnego

OSKARA WOJNOWSKIEGO

— Wszystkie parcele leśne! (Przeszło 40-letni las! — RAFAŁÓWKA — to jedyne prawdziwe zdrowotne uzdrowisko pod Łodzią.

Informacje — prospekty — i plany: Łódź, Piotrkowska Nr. 55, m. 15. Pewną ilość parcel, mimo niskiej ceny, sprzedaje się w dolarach, po dawnym kursie: 1 dolar = zł. 8.90

Zuchwały napad w sklepie

Zapłacił 12 gr., a zrabował 16 zł.

Do sklepu z artykułami spożywczymi Władysławy Piotrowskiej (Rybna 13) zgłosił się wczoraj jakiś młody osobnik, który zażądał trzech papierosów „Grand Prix”.

W momencie gdy Piotrowska odsunęła szufladę, aby włożyć tam otrzymane 12 groszy, „klijent” ugodził sklepikarkę silnie w głowę, a gdy kobieta oszołomiona zatoczyła się — wysunął szufladę, zabrał znajdujący się tam bilon i rzucił się do ucieczki.

Opryszek zrabował ogółem 16 zł. Za uciekającym wybiegła Piotrowska, wzywając pomocy.

Jeden z przechodniów podstawił ramię, a gdy opryszek wyrzucił się został przytrzymany.

Wobec tego, że rąbał czynił rozpaczliwe wysiłki w kierunku wydobycia się na wolność, skrepowano go i oddano patrolowi policyjnemu z III komisariatu.

Zatrzymanego odprowadzono do komisariatu, a stamtąd do wydziału śledczego.

Okazało się, iż zatrzymanym jest 21-letni Jan Kaliński, bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio zamieszkały przy ul. Młodej 3.

Kaliński odpowiadać będzie przed sądem zwykłym, gdyż przy napadzie nie użył żadnej broni.

Jak stwierdzono — Kaliński był już parokrotnie karany za kradzież, przyczem po raz ostatni opuścił więzienie w dniu 30 marca po odbyciu sześciomiesięcznej kary. (p)

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1-2 szklank naturalnej wody górskiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe wypróżnienie przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Nowe lampy katodowe

Wytwórnice lamp katodowych wprowadzają w roku bieżącym nowe typy lamp katodowych wzorem używanych i w próbowanych już typów lamp amerykańskich. Nowe lampy katodowe, są to lampy ekranowe trójsiatkowe, będące w połączeniu zalet lamp ekranowych dotychczas używanych, z zaletami lamp głośnikowych trójsiatkowych, t. j. tak zwanych „pentod”.

Pozatem wprowadzone będą w sezonie bieżącym lampy podwójne, t. zw. „diody”, składające się z lampy prostowniczej i zwykłej lampy trójelektrodowej, umieszczonych w jednej bańce szklanej. Lampy prostownicze służyć będzie do detekcji, lampa trójelektrodowa do wzmocnienia drgań zdetektorowanych. (r)



Kino-Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20
w rewelacyjnym filmie
MAŻ z UROJENIA
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a.
Początek o godz. 12-ej

Bojkot towarów Rzeszy prowadzi zarząd powiatowy zw. rezerwistów

Związek rezerwistów, zarząd powiatowy w Łodzi, podjął na terenie województwa łódzkiego akcję rozpowszechniania i sprzedaży specjalnych plakatów i pocztówek propagandowych, nawołujących do bojkotu towarów niemieckich. Plakat taki, o dużej wartości artystycznej, symbolizuje polskiego robotnika, który u wrót granic polskich wstrzymuje najazd pociągów niemieckich. Rysunek wykonany jest w dwóch kolorach: czarnym i czerwonym z odpowiednio stylizowanymi cieniami i napisami, co całości nadaje niepowtarzalny efekt artystyczny.

Powyższą akcję związek rezerwistów rozpoczął z tego względu że wydarzenia ostatnich tygodni aż nadto dowiodły, iż jeśli nie wystąpimy z czynną samoobroną przeciwko wszelkim zakusom i roszczeniom hitlerowskich Niemiec, jeśli nie rozpoczniemy natychmiast akcji odwetowej, to złowrogie te czynniki mogą podważyć zarówno spokój świata jak i byt naszego państwa polskiego.

W dzisiejszych czasach, gdy sprawy gospodarcze odgrywają dominującą rolę w życiu poszczególnych narodów — najlepszą bro-

nią społeczeństwa polskiego w walce przeciwko Niemcom jest bezwzględny bojkot wyrobów niemieckich, aby przez to wzmocnić polską wytwórczość i zatrudnić bezrobotnych.

Związek rezerwistów postawił sobie za zadanie: utrzymać całość i bezpieczeństwo państwa polskiego, pracować nad wielkością i potęgą własnego kraju — uważa więc propagowanie bojkotu towarów niemieckich za rzecz konieczną, aby tem samem pobudzić i szerzyć myśl popierania jedynie wytwórczości krajowej. W tym celu między innymi obecnie rozpowszechnia i sprzedaje po ustalonych cenach plakaty i pocztówki propagandowe z tem, że czysty zysk, osiągnięty ze sprzedaży zostaje przeznaczony na wzmocnienie funduszu propagandowego i przysposobienia wojskowego, a to w odpowiedzi Niemcom za tworzenie bojówek hitlerowskich i propagowanie hasel odwetowo - rewizjonistycznych.

Liczymy, że ogół miejscowego społeczeństwa chętnie poprze inicjatywę związku, nabywając plakaty i pocztówki propagandowe oraz stosując hasła nasze w życiu codziennym.

WSZYSTKIE ŹDROJE
MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI
MUSUJĄCE
MIAŁO **KLAWE**
ANTY: VICHY
KARLSBAD
KISSINGEN
EMS
WILDUNGEN
BILIN
BORŻOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

„Skrzynka
techniczna”otwierana będzie
częściej

W ramach letniego programu uległ przesunięciu termin nadawania „Skrzynki Pocztowej Technicznej” „Polskiego Radia”, która dotychczas otwierana była w każdy poniedziałek o godz. 22. Oddawana już do dyrekcji programowej „Polskiego Radia” wpływały listy od radiosluchaczy, wyrażające życzenie, aby „Skrzynka Techniczna” otwierana była częściej niż raz w tygodniu, oraz aby nadawana była w godzinach wcześniejszych.

Dotychczas, ze względu na ustalone ramy programu życzeń tych „Polskie Radio” uwzględnić nie mogło, obecnie jednak korzystając ze zmian wprowadzonych przez program letni zastosowało się do życzeń abonentów. „Skrzynka Techniczna” otwierana będzie obecnie w każdą niedzielę i święto o godz. 19.40. Wobec tego, że w sezonie letnim przypada stosunkowo największa ilość dni świątecznych, skrzynka otwierana będzie częściej niż raz na tydzień. (r)

NATURALNA
VICHY-CELESTINS
JEST IDEALNA WODA
STOŁOWA I KURACYJNA

Porozumienie w Białymstoku
osiągnięto po 14-godzinnych pertraktacjach

Donieśliśmy już wczoraj o likwidacji zatargu i strejku w białostockim przemyśle włókienniczym. Jak się dowiadujemy, porozumienie osiągnięto po 14-godzinnej konferencji między przemysłowcami a robotnikami związkami klasowymi. — Strony zawarły umowę zbiorową, na podstawie której płace zostają obniżone w stosunku do 1932 roku o 2—8 proc. —

W rzeczywistości jednak obniżka ta oznacza dla wielu włókienników podwyżkę i to bardzo znaczną, gdyż w wielu fabrykach nie stosowano przed strejkami taryfy.

Należy jeszcze dodać, że w czasie trzymiesięcznego sitreju, związek klasowy, którego centrala mieści się w Łodzi, wyasygnował 5.500 zł. na pomoc dla sitrejujących. (g)

Najpiękniejsze zjawisko

To wschód słońca

Kino-teatr

PALACE

Dziś poraz ostatni!

Z cyklu filmów niesamowitych Frankenstein,
Książę Dracula,
Dr. Jekyll i Mr. Hyde

W rol. gł. **Edmund Love, Bella Lugosi, Irena Ware, Lena Vlasek.**

Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa.

CHANDU

Niesamowity dramat, oświecający tajemnice Jogów — hindusów oraz niszczycielskie działania zabójczych promieni X.

Telepatja! Sugestia! Hypnoza!
Nadprogram: Pasa-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

Rewolucja w handlu nabiałem

Mleko będzie sprzedawane tylko w hermetycznych butelkach

W dniu 24 czerwca r. b., a więc za kilka dni wchodzi w życie nowe rozporządzenie ministerstwa opieki społecznej o dozorcze nad mlekiem i jego przetworami, zmieniające od podstaw i reorganizujące cały dotychczasowy obrót na rynku nabiałowym. Zanim w ogólnych zarysach omówimy znaczenie nowych przepisów dla zdrowia publicznego, pragniemy podkreślić, że rozporządzeniu podlegają: 1) mleko i jego przetwory, przeznaczone do sprzedaży i innego obiegu, 2) obory, produkujące mleko, przeznaczone do sprzedaży, 3) pomieszczenia, w których rozlewa się, lub przechowuje mleko i przetwory mleczne, 4) wytwórnie, w których mleko jest przetwarzane na inne produkty, 5) sklepy, mleczarnie i t. p., 6) handel okrężny mlekiem i jego przetworami.

Otóż w myśl wspomnianego na wstępie rozporządzenia, władze zdrowotności publicznej rozstrząsły ścisły nadzór nad produkcją i handlem mlekiem, które będzie musiało odpowiadać wszelkim wymogom sanitarnym. Władze kontrolować będą nie tylko sposób wytworzenia mleka, jego jakość, stan chemiczny i przydatność do użytku, ale zwracać będą ścisłą uwagę na warunki, w jakich mleko i jego przetwory są sprzedawane, rozwożone itp. Wszelkie narzędzia do przetwarzania mleka, naczynia i t. p. poddawane będą częstym oględzinom sanitarnym. Mleko nie będzie sprzedawane, jak dotychczas z baniek. Wszystkie sklepy będą mogły sprzedawać mleko jedynie w hermetycznych zamkniętych, opieczetowanych butelkach jedno, lub półlitrowych. Również w handlu okrężnym nie wolno będzie sprzedawać mleka z baniek, które w ten sposób przejdą do historii. Mleko z rozlewni, czy prowincji będzie mogło być dowożone na targowiska tylko w specjalnie do tego przeznaczonych

wozach ze zbiornikami i kranami, tak, aby dostało się ono do szerokiej rzeszy konsumentów w stanie jaknajmniej zanieczyszczonym. Warto również podkreślić, że jeśli chodzi o nasze miasto, że samo mleko będzie stale poddawane kontroli i analizie chemicznej i bakteriologicznej przez miejską służbę zdrowia oraz państwowy zakład higieny w Łodzi. W handlu będą tylko dwa gatunki mleka, określone przez ustawę pod nazwą „pełnego” i „chudego”. Mleko pełne, lub pełnowartościowe, jest według przepisów, takim mlekiem „do którego nie dodano i nie odejęto”, uzyskane po pełnym wydoleniu krowy. Mleko chude, jest według przepisów, mleko z którego odciągnięto tłuszcz. Ale i to mleko (chude) będzie musiało w handlu zawierać co najmniej 3 proc. tłuszczu.

Jeśli chodzi o masło, ser, śmietanę, mleko zsiadłe, kefir i t. p. —

Goście jadą

Śliczna willa na wytwornym odmiejskim letnisku. W pobliżu doskonała szosa asfaltowa, komunikacja autobusowa bez zarzutu.

Do państwa X, moich dobrych przyjaciół, którzy wynajęli willę na całe lato, przyjeżdżają prawie codziennie goście. Dziesięć minut do autobusu, osiemnaście minut autobusem.

Państwo X, ludzie bardzo gościnni i wielcy zwolennicy brydża, chętnie widzą u siebie i przyjmują znajomych. Spiszar nie i kuchnia zawsze, oczywiście, w pogotowiu, stoliki karciane, kilka talii kart — i wie czory młde schodzą.

Od dwóch dni pada ulewą. deszcz. Trudno wychylić głowę nawet na kilka kroków. Jedynie służąca chyłkiem wymyka się po najniezbędniejsze rzeczy do pobliskiego sklepiku.

Nikommu w głowie nawet nie powstaje myśl, że ktoś może się odważyć wyjechać z miasta na taką pogodę, zwłaszcza wieczorem.

Godzina dziewiąta wieczorem, gospodarze już mają zamiar położyć się do łóżka po długim, nudnym dniu, gdy tu nagle pod willą zawarczał silnik auta.

— Proszę pani, proszę pani, goście przyjechali — woła z rozpaczą służąca.

Z rozpaczą, bo w domu nie ma nawet jednego kawałka węgla, ani żądźla drzewa, żeby choć szklanek herbaty zagotować.

— Niech Kasia czempredzej pobiegnie do sąsiadów po maszynkę „Emes”, bo to wstyd.

Pewnie, że wstyd. Nie trzeba było się wstydić, ani szukać ratunku u sąsiadów, trzeba tylko było pamiętać, że nie raz może się przytrafić taka okoliczność, że zabraknie w domu opału do kuchni. Na wszelki wypadek, trzeba było przed wyjazdem kupić maszynkę „Emes” za 12 złotych, na której o każdej porze dnia i nocy w ciągu niespełna 9 minut, bez żadnych zachodów i kłopotów, można zagotować aż litr wody. „Emes” na letnisku jest sprzętem niezastąpionym.

to i te artykuły podlegają ściśle nowemu rozporządzeniu i będą kontrolowane podobnie, jak mleko. Inowacją jest również przepis, na mocy którego masło nie będzie mogło być sprzedawane bez specjalnego opakowania.

Nowe przepisy będą wprowadzane w życie stopniowo i będzie o nich decydowała władza wojewódzka. Sklepy i pomieszczenia, w których odbywa się sprzedaż mleka i nabiału muszą w ciągu 9 miesięcy od dnia wejścia w życie przepisów, dostosować urządzenia do wszystkich wymogów, stawianych przez rozporządzenie, pod groźbą zamknięcia.

Jak z powyższego wynika, na odcinku nabiałowym nastąpi kompletna rewolucja. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy powitają nowe przepisy z zadowoleniem, gdyż narazie skończy się fałszowanie mleka i masła i nadejdzie okres systematycznej kontroli tych najważniejszych produktów spożywczych, niezbędnych dla każdego organizmu, a zwłaszcza dla dzieci.

W związku z ogłoszeniem nowego rozporządzenia, odbyła się w Warszawie konferencja miast w sprawie aprowizacji mlecznej. Łódź reprezentowana była na konferencji przez ławnika wydz. gospodarczego p. Adamskiego i nacz. wydziału zdrowia publicznego, Kempnera.

Na konferencji wygłoszono szereg referatów, w których stwierdzono m. in., że surowe mleko na rynku stołecznym i łódzkim posiada do 5 milionów bakterii w 1 m. trze aże, wśród nich wybitnie szkodliwych dla zdrowia, podczas gdy dopuszczalna ilość bakterii nie powinna przekraczać dla naszych stołeczników — 250.000.

Po dyskusji przyjęto rezolucję w sprawie wprowadzenia w życie nowych przepisów, konstatając, że nowe rozporządzenie w sposób nader korzystny przyczyni się do podniesienia higienicznych warunków produkcji i sprzedaży mleka oraz jego produktów, co posiada dla miejskiej służby zdrowia i zdrowia mieszkańców miast pierwszorzędne znaczenie.

W najbliższych dniach zwołana zostanie do urzędu wojewódzkiego konferencja z zainteresowanymi czynnikami, na której powyższe sprawy będą przekazane do wykonania.

W NIEDZIELĘ, 18 czerwca, o godz. 12 w pol.
w SALI KLUBU DZIENNIKARSKIEGO
(przy ul. Piotrkowskiej 121, pr. of. parter)

wygłoszony zostanie przez

dr. WL. DOBROWOLSKIEGO
odezYT p. t.

„Teatr a współczesność”

Bilety w cenie zł. 1.— (ulgowo gr. 50 dla członków zrzeszeń zaw. i kształt. się młodzieży) do nabycia w Sekretariacie Dzien. Łódzkich
Szczegóły we wzmlankach.

TOMASZÓW

ODZNACZENIA.

Decyzją rady głównej LOPP za wybitną działalność w dziedzinie obrony przeciwlowniczej, odznaczono następujące osoby: Władysław Czerny — złota odznaka, prof. Kazimierz Sadłowski, prof. St. Rzegocki — srebrne odznaki, Jan Kowalski — brązowa odznaka. Uroczysta dekoracja przez władze odbędzie się w okresie 10-ty-

godnia LOPP w dniach od 3 — 10 września.

ROBOTY PUBLICZNE.

W bieżącym tygodniu rozpoczęte zostaną roboty publiczne, mające zatrudnić 350 robotników za pośrednictwem PUPP. Robotnicy otrzymywać będą 4 zł. dziennie, robotnice — 3.50 zł. dziennie, pracując na dwie zmiany po trzy dni w tygodniu.



Zgierz

AKCJA O ZMIANĘ USTAWY
PRZEMYSŁOWEJ.

Onegdaj odbyła się wspólna konferencja między zarządem stow. właścicieli tkalni zarobkowych a zarządem klasowego związku robotników przem. włókienniczego.

Na konferencji omawiano sprawę niedotrzymania umowy zbiorowej.

Na tem tie wynikły konflikty w przemyśle. Przemysłowcy oświadczyli, że nie mogą stosować warunków ustalonych umową ze względu na konkurencję miast okolicznych i żądali zmiany umowy zbiorowej, która pozostała tylko na papierze.

Przeszkodę do unormowania cen stanowią chałupnicy, którzy nie za trudnią robotników.

Ostatnio dał się zauważyć napływ z innych branż do tkactwa. Wśród tkaczy można spotkać znaczną ilość krawców, szewców, fryzjerów, blacharzy i piekarzy, a nawet drobnych kupców. Pewna ilość robotników założyła tkalnię, pracując jednocześnie w innych tkalniach. Ilość tkalni powiększyła się ostatnio o 100 proc.

Wytworzone w ten sposób warunki wymagają szybkiej sanacji, gdyż przyczynia się to do zniszczenia oddawna istniejących przedsiębiorstw. Sanacja stosunków napotyka jednak na niezwalczone trudności, gdyż żadna organizacja gospodarcza nie posiada sankcji karnych.

W związku z projektem min. przem. i handlu w sprawie zmiany ustawy przemysłowej, w której przewidziane są przymusowe organizacje przemysłowe uchwalono jednogłośnie zwrócić się z memorjałem do ministerstwa ażeby wszelkie ograniczenia przewidziane w projekcie dotyczyły również i tkactwa.

Dla realizacji tych postulatów została wyłoniona wspólna komisja, która udać się ma do województwa i do ministerstwa przem. i handlu oraz opieki społecznej.

**Matko, śpiesz po poradę
do
„Kropli Mleka”**

Interesujące odczyty „Polskiego Radja“

Cztery typy kobiece

Rita Rey wygłosiła przed mikrofonem Polskiego Radja krótką pogadankę na temat typów kobiecych. Uważa, że mimo ogólnego postępu i mody, które ludzi upadabniają do siebie pod względem formy życia i bycia, istnieją przecież cechy odrębne, narodowe, które pewne grupy ludzi oddzielają od innych. Cechy narodowe występują jednak w odmiennej formie u kobiet, niż u mężczyzn. Np. hiszpan jest szczupły, żywy, rzućki, hiszpanka ciężka, otyła, zacofana. Różnice te dają się zauważyć w silniejszym stopniu na południu niż na północy.

Ciekawe różnice dają się zaobserwować po prostu u kobiet.

Francuzka jest naogół brzydka, mimo, że najbardziej się podoba. Ma wrodzony syk, ubiera się doskonale, rzuca się w oczy i zwycięża. Ona to interpretuje modę i narzuca ją

światu. Nigdy nie jest nudna, zawsze bardzo praktyczna, sama kuje swój los, a miłość ocenia podług tego co dla niej mężczyzna robi. Uchodzi za do brą towarzyszkę życia nawet, gdy nie obchodzi jej zainteresowania męża. Jest opanowana, dyskretna, nie tragizuje lecz dyplomatyzuje.

Przeciwnieństwem jej jest hiszpanka.

Przedewszystkiem posiada urodę i źle się ubiera. Jest piękna niezwykle w swym narodowym stroju, w swoich szalach i mantylli. Umie je nosić z szlachetną gracją. Mówi jednak głośno, wulgarnie. Umysł ciasny, temperament przereklamowany. Gdy wychodzi zamaż zaczyna żyć i żyć aż do śmierci. Jest dobrą żoną, matką, mniej dobrą gospodynią; nieporadna, lubi być zawsze z ludźmi, z krewnymi i ogromnie konwencyjonalna, dbająca o swoją opinię.

Jest najmniej postępową zśród kobiet. Ale nerwy ma mocne, zahartowane na walkach byków.

Amerykanka jest niewiele absorbująca mężczyznę. Amerykanin przywykł do tego, że kobieta w jego kraju uchodzi za kogoś, kogo trzeba zdobywać i kto wart jest tych zabiegów. Datuje się charakter takiego ustosunkowania od czasów, gdy kobiety w Ameryce były mało i gdy mężczyźni istotnie musieli między sobą rywalizować, aby je zdobyć. Amerykanka jest rozrzućna, samowolna, bezwzględna, a mężczyźni tamtejsi uważają nawet te cechy za cechy kobiece. Amerykanka daje jednak pierwszorzędną urodę, sprawność fizyczną, wesołość i karmi mężczyzn obietnicami. Posiada duży zmysł organizacyjny, urządza przyjęcia, przed stawienia, wycieczki, kierując się chęcią zwrócenia na siebie uwagi. Lubi zbytek, ale potrafi się przystosować do złych warunków, wierząc w zmienność fortuny, której koło toczy mężczyzna.

Polka pod względem urody jest bardziej ciężka i masywna od amerykanki nawet w ryśach twarzy. Posiada jednak niezaprzeczony wdzięk i wyższość nad kobietami innych narodowości. Umysłowo jest chłonna, posiada ogólne wykształcenie, nie bardzo rozległe, szerokie zainteresowania poza polityką, mimo, że sprawy polityczne przez tyle pokoleń ciążyły nad nią. Jest bezinteresowna, ambitna, zawsze w rezerwie. Raczej zrezygnuje ze szczęścia, byle tylko nie prosić. Jest niecierpliwa. Zapala się do ideałów. Posiada dużo kultury artystycznej, ale nie łączy do życia luksusowego, którego zresztą nie zna. Nie wie, ile jest warta, a jeżeli się dowiaduje, to zazwyczaj od cudzoziemców.

Kultura fizyczna na świeżym powietrzu



Zdjęcie nasze przedstawia młode greckini podczas gimnastyki rytmicznej w jednym z zakładów gimnastycznych w Atenach.



Znany roślinny
PUDER ABARID

wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach.
Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie do opalanej cery:
Pêche-foncé, Mandarine i Ambree.

Puder Abarid o subtelny zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

Podróż koleją i autem



Strój podróżny musi być ciepły i praktyczny. Bardzo odpowiedni na ten cel jest lekki komplet sportowy, składający się ze spódniczki i pelerynki z piaskowej wełny; bluzeczka z bawełny w czerwone kratki, — kwadratowe wycięcie przy szyi i krótkie rękawki. Do tego piaskowy, zamszowy pa-

sek, piaskowe zamszowe rękawiczki, czerwony beret, czerwona torba i jasne sportowe pantofle.

Trzyćwierciowe palto z flauszu chroni przed kurzem, zimnem i deszczem. Pod tem paltem nosi się sportową sukienkę ze szkockiej wełny z szerokim paskiem i dużą kokardą.

Plótno

Pracownice paryskie wykończyły już letnie modele, wśród których królują kostjummy, płaszcze i sukienki z płótna i bawełny. Materiały te bardzo odpowiednie na lato, świeże i praktyczne, będą zapewne mile widziane przez panie wyjeżdżające nad morze, na wieś lub w góry.

Płaszczki z kolorowego płótna, np. niebieskiego o prostych liniach, reglanowych rękawach, o

prostym kołnierzyku i naszytych kieszeniach, jest śliczny i niezbędny.

Na podróżne płaszczyki nadaje się grube płótno w naturalnym kolorze.

Na plażę poleca się okrycia z czerwonego lub granatowego płótna, z dużymi kłapami i wielkimi kieszeniami, luźne, bez zapinania, aby je można było nosić na każdej sukience.

Najnowsze modele sukien w Anglii



Na lewo: Suknia organdyowa z szerokimi falbanami, do której nosi się długie rękawiczki i wielki kapelusz. Pośrodku: Najnowsze toalety podczas wyścigów w Ascot. Na prawo: Czarno-biały komplet z naramiennikami z tiulu, do którego nosi się długie czarne rękawiczki

Morze to wielkość i bogactwo narodu

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

„Dziewczeta w mundurkach” dane będą dziś i codziennie wiecz. Dziś o godz. 4-ej „Fräulein Doktor”.

TEATR LETNI.

Oaza zieleni i świeżego powietrza — teatr letni — który codziennie o godzinie 9-ej wiecz. wystawia arcywesołą farsę „Edison lub Al Capone” stale ściągają tłumy publiczności spragnionej wytchnienia i rozrywki.

Teatr „SCALA”

Na ogólne żądanie! Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w pol. (ceny od 50 gr. — 1.50)



Lucy i Misze
GERMAN
w sztuce
MATKA i TEŚCIOWA
Wkrótce występy Lucy i Misze GERMAN w Warszawie w teatrze „Nowości”

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.30 i 8.45 wiecz. dwa przedstawienia arcywesołej krotkowi w 3 aktach St. Turskiego p. t. „Czar munduru”.

DZISIEJSZY KONCERT Z UDZIAŁEM HELENY MAKOWSKIEJ

Dzisiaj o godz. 20.00 weźmie udział w koncercie wieczornym znana artystka filmowa oraz operetkowa, Helena Makowska, która odśpiewa szereg piosenek. W programie orkiestrowym pod dyrekcją Stanisława Nawrota — utwory lekkie i popularne.

WIKTOR CHENKIN W HELENO-WIE.

Niezwykła sensacja oczekuje łódzka publiczność w nadchodzący poniedziałek, dnia 19 b. m. Oto Wiktor Chenkin, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, przyjeżdża do Polski i wystąpi jedyny raz w Łodzi w Helenowie w swoim wspaniałym programie. Niezrównany ten artysta wykona bogaty program z własnego repertuaru, złożony z piosenek polskich, rosyjskich, włoskich, ukraińskich, cygańskich oraz żydowsko-chałdzyńskich. Oprócz tego udział bierze łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyr. Teodora Rydera.

DWA WIECZORY LAUREATÓW TANCA ARTYSTYCZNEGO.

Pierwszy międzynarodowy konkurs tańca artystycznego, który

ukończony został w dniu wczorajszym, obudził w stolicy powszechne zainteresowanie. I nie dziwnego, gdyż przybyło do Warszawy 120 uczestników (tancerki i tancerzy) z wszystkich części świata. Łódzka dyrekcja koncertów, pragnąc przedstawić łódzkiej publiczności najlepszych tancerzy, zaprosiła wszystkich nagrodzonych laureatów tego konkursu i urządziła w sali filharmonii we wtorek, dnia 20-go oraz w środę dnia 21 b. m. „Święto tańca artystycznego”.

Szczegóły tych występów niebawem podamy. Bilety już zamawiać można w kasie filharmonii.

CO TO SĄ PIEGI?

Najnowsze badania wykazały, że piegi powstają wskutek nieregularnego nagromadzenia się pigmentu (barwnika skóry) w tych częściach skóry, które są najczęściej narażone na działanie promieni słonecznych. Piegi nabawiają się szczególnie łatwo osoby z białą cerą; nie mogą one, niestety, nigdy dojść do opalenizny. Dla nich pozostaje tylko jedno wyjście: stosowanie skutecznych środków do usunięcia piegów. Takimi środkami są w pierwszym rzędzie krem i mydło. Lesnicera, które sporządzone są na podstawie najnowszych recept. Przez regularne stosowanie kremu i mydła Lesnicera usunąć można w zupełności te nie mile skutki letniego słońca bez obawy przed niepożądanymi skutkami ubocznymi.

Pod kołami dorożki

Wczoraj o godz. 12 w południe przejeżdżający został przez przejeżdżającą na ul. Zgierskiej dorożkę 13-letni Stanisław Kiciński. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń cieleśnych. Do ranego zawiezono pogotowie kasy chorych, które udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewieziono do szpitala miejskiego św. Józefa.

Dorożkarza, Lejba Szypera pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Cera na wiosnę wy-maga oczyszczenia!

Institut de Beauté
POMA

Przez miesiąca letnie
Wólczańska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Dnia 12 b. m. zmarł w Warszawie i tam pochowany został

b. p. ABRAM KALECKI
przeżywszy lat 72
SYN, SYNOWA I RODZINA

W niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika nieodżałowanej pamięci
b. p. Z Englów Fajgi Goldbergowej
o czym zawiadamia
RODZINA

Związek izb wobec handlu kompensacyjnego

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie związku izb, poświęcone sprawie polityki kompensacyjnej.

Na posiedzeniu tem z udziałem delegatów wszystkich izb uznano za konieczne stałe uzgadnianie postulatów w zakresie handlu kompensacyjnego. W celu realizacji tego postulatu, powołana została do życia stała komisja międzyizbowa związku izb przem. handlowych. Przewodniczącym komisji wybrany został przez związek izb oraz izby warszawskiej b. min. Czesław Klarner, zastępcą prze-

wodniczącego wybrano dyrektora izby przem. handl. w Łodzi inż. K. Bajera.

W celu zacieśnienia mocniejszego kontaktu samorządu gospodarczego z centralnymi organizacjami gospodarczymi w sprawie polityki kompensacyjnej w komisji tej zapewniony został udział przewodniczących wszystkich centralnych organizacji gospodarczych, a mianowicie centralnego związku przemysłu polskiego, stowarzyszenia kupców polskich oraz centrali związku kupców.

KOMUNIKAT.

GAŁKI DO KAPIELI (Jajeczka) ZOSTAŁY WYCOFANE.

W ostatnich czasach zjawilo się na rynku mnóstwo różnych bezwartościowych galek do kąpiel.

Celem umożliwienia Sz. Konsumentom odróżnienia „Novopinu” od bezwartościowych naśladownictw i nabywania prawdziwego środka kąpielowego „Novopin”, który jedynie wzmacnia organizm i utrzymuje elastyczność i młodość ciała, wypuściliśmy na rynek „Novopin” w postaci SZYSZEK z wytłoczoną nazwą „Novopin” na każdej szysce i ostrzegamy przed nabyciem galek.

Nie kupujcie zatem bezwartościowych galek, chybających wszelkie działanie wzmacniające, lecz żądajcie wyraźnie

SZYSZEK „NOVOPIN” (Wzór i nazwa praw. nie zastrzeżona)

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

Laboratorium „NOVOPIN”, WARSZAWA

Odczyty radiowe

Dzisiaj o godz. 17.00 dr. Jerzy

Babecki wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt p. t.: „Jak leczyć i zapobiegać chorobom?”, w którym podkreśli system zapobiegania wszelkim chorobom, usuwający nieraz całkowicie najstraszniejsze dolegliwości. Jeżeli bowiem kraj i społeczeństwo oraz ludzkość cała stoją wyżej w swym rozwoju kulturalnym, tem więcej poświęcają zbiorowego wysiłku w kierunku profilaktyki i higieny.

Jutro o godz. 18.15 słyszany często przez mikrofon popularny aktor historii polskiej p. Władysław Malinowski wygłosi odczyt p. t.: „Car Mikołaj II w Warszawie”.

Dnia 20 VI o godz. 18.15 p. Szymon Tenenbaum w odczycie p. t.: „Przyroda Palestyny” odmaluje charakterystyczne i malarskie w swym egzotyzmie obrazy tego kraju.

Dnia 21 VI w związku ze zbliżającym się okresem wycieczek letnich, nadany zostanie przez radio odczyt p. t.: „Co myślę o sporcie i

turystyce”.

Dnia 22 VI o godz. 18.15 z odczytu dr. Marjana Stępowskiego dowie się publiczność radiowa wiele ciekawych szczegółów o tem „Jak żyją i pracują na Wyspie Niedźwiedziej” uczestnicy ekspedycji polarnej, którzy rok życia poświęcili w najcięższych i najtrudniejszych warunkach obserwacjom nad właściwościami terenu podbiegunowego.

Dnia 23 VI o godz. 18.15 odczyt p. t.: „O masażu i masażystach niewidomych” wygłosi niewidomy p. Jan Wilkowski. Prelegent kładąc nacisk na wysubtelnienie dotyku przy zabiegach masażu, uzasadni należycie wyszukaną przez lekarzy w tym kierunku pracę ociemniałych. (r)



NERWOBÓLE i REUMATYZM

leczy

„UNIVERSAL” marki „GLOB”

Co usłyszymy dziś przez radio

10.30 Transmisja nabożeństwa z bazyliki w Częstochowie, podczas której Jan Kiepusa odśpiewa pieśni religijne.
12.15 Transmisja z sali rady miejskiej w Warszawie (sybiryacy)
12.45 Poranek muzyczny.
14.00 Odczyt p. t. „W łódzkich kuźnicach wiedzy” — wygł. dr. Helena Manugiewiczowa.
14.20 Koncert życzeń.

16.00 Radjotygodnik dla młodzieży.
16.15 Opowiadanie dla dzieci p. t.: „Samotny kaczkarek” — Ewy Ostachiewicz.
16.30 Transmisja muzyki z Ciechocinka.
17.00 Odczyt p. t.: „Jak leczyć, czy zapobiegać chorobom?”
17.15 Transmisja muzyki z Ciechocinka.
17.45 Koncert solistów: Jarosław Goebel-Tarnawa (śpiew), Mieczysław Fliederaum (skrz.) i Ludwik Urstein (akomp.).
18.05 Transmisja ze Lwowa. Fragment akademii, zorganiz. przez ligę polsko-jugosłowiańską.
18.55 Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00 Słuchowisko „Medal pamiątkowy 3-go maja” — p.g. komedji Kozłowskiego.
19.40 Skrzynka pocztowa techniczna.
20.00 Koncert wieczorny
22.00 Muzyka taneczna.
22.25 Wiadomości sportowe.
22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Europa” w Ciechocinku.

DŁACZEGO ZGRZESZYŁAM

Oto tutaj wspaniałego filmu wyświetlanego

W KINIE

CASINO

pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

GRAJA

Najwybitniejsi artyści wytw. Metro-Goldwyn

Helena Hayes
Lewis Stone
Neil Hamilton
Marja Prevost
i Hersholt

Nadpr.: Dodatki dźwiękowe

DZIŚ 2 PORANKI
ULGOWE o 12 i 2

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Jutro!

przyjeżdża do Łodzi
dowódca Armji Chińskiej

General Czeng

Porywający potęgą uczucia dramat p. t.

Krew Cygańska

Oprawa muzyczna wg. nieśmiertelnej opery Bizeta „CARMEN”

Następny program w GRAND-KINIE

Prymat w boksie słowiańskim

Przeciw Polsce walczyć będzie osłabiona drużyna Czechosłowacji

Bokserom naszym wypadnie walczyć w lipcu z reprezentacją ósemką Czechosłowacji. Termin tych zawodów, zaakceptowanych już przez Polski związek bokserów nie jest szczęśliwie obrany. Zbyt wielki okres czasu dzieli go od ostatnich mistrzostw Polski i dlatego też wyczyny kandydatów do reprezentacji nie mogą być miarodajne dla kapitana związkowego przy zestawieniu drużyny.

Nasi pięściarze, po trudach sezonu zimowego, zażywają w danej chwili zasłużonego odpoczynku i większość ich zupełnie zarzuca trening. To też forma, nawet tych, najlepszych, nie jest znana i każde zestawienie drużyny będzie swego rodzaju eksperymentem.

A szkoda. Mecz ten ma dla polskiego pięściarstwa bardzo

ważne znaczenie. Miniony sezon międzypaństwowych spotkań był dla nas bardzo słaby. Kompromitująca klęska w Dortmundzie, nikłe a mało zaszczytne zwycięstwo nad Austrią, remis ze Szwecją następowały po sobie, podrywając mocno nasze mocarstwowe dotychczas stanowisko, gdy tymczasem boks czeski świecił wysokowartościowe zwycięstwa.

Czy można się dziwić, że nasi sąsiedzi z południa, porównując te wyniki, orzekli, iż są lepsi od nas, że prymat w boksie słowiańskim od tej chwili do nich należy? Nie, gdyż mieli ku temu wiele podstaw. Były to jednak tylko teoretyczne obliczenia, i równowagę ich zachwiał bardzo poważnie zwycięstwa Warszawy i Łodzi nad reprezentacją Brna. Z tem większą też niecierpliwością i zaniepokojeniem przez opinie obu stron oczekiwane jest bezpośrednie zetknięcie się reprezentacyjnych ósemek Polski i Czechosłowacji.

Nastąpi ono w chwili dla nas mało odpowiedniej. Lecz co zrobić, skoro termin spotkania został już obustronnie za-

akceptowany? Pozostaje nam tylko pocieszenie, że i u naszego sąsiada nie wszystko jest najlepiej. Ostatnio związek czechosłowacki ogłosił już skład swej drużyny. Wejda do niej następujący pięściarze:

Kocman, Löffler, Kral, Adamiec, Petrak, Skrivaneck, Vavrzyn lub Malina i Ambrož.

Z wyjątkiem Ambroža i Skivanka w reprezentacji czeskiej znaleźli miejsce sami nowi pięściarze. W drużynie tej brak kilku mistrzów Czechosłowacji, to też można ją z równym powodzeniem nazwać raczej eksperymentem, niż odzwierciedleniem najwyższego poziomu boks czeskiego.

Mecz miał się początkowo odbyć w Gdyni, lecz w związku ze zmianą terminu zamieniono Gdynię na Poznań.

Toeffi



najlepszy krótkodystansowiec włoski.

Hakoah—Widzew 1:1 (1:1)

Wczorajszy mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany pomiędzy Widzewem a Hakoahem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Grę rozpoczyna Hakoah gwałtownym atakiem i już w pierwszej minucie zdobywa bramkę przez Joakowicza. Dalsza przewaga jest niewykorzystana, później dochodzi Widozw do głosu i w 30 min. ze strzału środkowego napastnika uzyskuje wyrównanie z winy Filara, który zbyt wysuwał się do przodu.

W drugiej części gry Widzew jest stale stroną atakującą. Bramki Hakoahu broni szczęśliwie Rapoport wyjaśniając szereg groźnych momentów. Jego też zasługą jest, iż Hakoah wyniósł z tego meczu jeden cenny punkt. Sędziował p. Otto.

Ważny trening



Jack Sharkey (na prawo) przygotowuje się do decydującej walki o tytuł mistrza świata z olbrzymem włoskim Carnerą. -- Mecz odbędzie się 29 czerwca w Long Island Bowl pod Nowym Jorkiem.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Pionem damy

Partja z niedawno ukończonego turnieju szachowego o mistrzostwo Berlina

K. Richter	K. Ahues
1. d2—d4	d7—d5
2. Sb1—c3 1)	Gc8—f5
3. e2—e3	Hd8—d7 2)
4. Sg1—f3	Sb8—c6
5. Gf1—b5	f7—f6 3)
6.e3—e4! 4)	d5xe4
7. d4—d5	a7—a6 5)
8. Gb5—a4	e7—e6 6)
9. d5xc6	Hd7xd1+
10. Sc3xd1 7)	b7—b5
11. Ga4—b3	e4xf3
12. g2xf3	Sg8xd7 8)
13. Sd1—e3	e6—e5
14. Gc1—d2	Gf5—h3
15. a2—a4! 9)	Wa8—c8!
16. a4xb5	a6xb5
17. Wa1—a6 10)	Se7—g6
18. Wh1—g1	Sg6—f4
19. Wb6—a5	Wc8—b8
20. Wa5—a7	Wb8—c8
21. Se3—g4? 11)	h7—b5
22. Gd2xf4	h5xg4 12)
23. Gb3—e6 13)	Gf8—c5
24. Wa7—b7	Wc8—a8!
25. Wb7—c7 14)	e5xf4
26. Wc7xg7	g4—g3!

Poddaly się. 15)

1. Ulubione otwarcie Richtera.
2. Ahues znajduje nową, na uwagę zasługującą obronę.
3. Zapobiega Sf3—e5.
4. Richter jest genialnym, bardzo pomyslowym graczem. Tym razem znajduje on godnego przeciwnika. Przesunięcie w tekście pomyślowe, ale zbyt odważne.
5. Bardzo dobre! Na 7... exf nastąpiłoby 8. Hxf8
6. Znowu najlepiej zagrano! Na 8... b5 byłoby 9. Sxb5 i t.d. bardzo mocne.
7. Albo 10. Kxd1, b5 i t. d.
8. Ahues odbił atak białych i ma świetną partję, gdyż pozycja białych pionów jest bardzo słaba.
9. Atak ten daje białym pewne szanse, gdyż czarne nie mogą dość szybko rozwinąć skrzydło królewskie.
10. Niedobre jest 17. Wa5, gdyż Sxc, 18. Wxb5, Sd4 dają korzyść czarnym.
11. Wb7 byłoby, wskutek oddania linii aż zbyt ryzykowne.
12. Na 22... exf, następuje g3. Gf6 z następnym 24. Sxf6+ i Gxb3.

13. To przeczuwały białe. Jeżeli idzie wieża c8, to następuje 24. Ge3 i białe mają pozycję wygraną. Następne posunięcie przeciwdziała tej kombinacji.

14. Rozpaczliwa ofiara, gdyż na 25. Gc1 wygrywa 25... g3!! a na 25. Ge3 następuje Gxe3 26. fxe, g3! 27. Gxb3, gxb i czarne wygrywają.

15. Białe przegrywają jeszcze jedną figurę

Świetna partja z obu stron grana silnie i pomyslowo! Niedokładności, popełnione w tak ostrej walce, są wybaczalne.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Ostatnia Noc Kawalera

Lili Damita — Gary Grant

Wkrótce!

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Megg

Reż. G. Machaty

Syn Dżungli

w roli głównej Buster Crabbe

olimpijski mistrz pływacki

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo — Clark Gable

Burlak Artem

Prod. „SOWKINO”

Reżyserji Piotra Bytowa

Dr. Moreau wg. G. Wellsa

Charles Laughton, Lugosi Bela,

Lella Hyams

Złote Sidła Reż. Lubicza

Miriam Hopkins, H. Marshall

LICYTACJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggles

Kto chce pokoju, ten musi uznać prawa Polski do Bałtyku

Kto wygrał na loterii?

50.000 zł.: 144482.	515 31 39 695 925 28938 57 29219 875 84.	122128 48 798 809 123118 310 598 754 966	59022 344 409 560
20.000 zł.: 56395.	30368 31101 641 32051 209 437 598 33013 20	124011 313 457 125040 76 113 17 427 997+	60010 575 61285 432 935 62280 427 70 529
15.000 zł.: 40337 139690.	354 818 923 34077 166 265 66 903 32 35103	126305 15 426 31 802 127811 128007 880 958	815 63717 89 829 940 64231 728 60 65169 214
10.000 zł.: 127277.	510 778 949 64 36193 37408 38011 881 39487	129211 819	422 560 66041 289 504 67696 68102 86 91 276
5.000 zł.: 109677 123650.	711 35 54	130248 383 480 716 888 131133 78 534 130248	983
2.000 zł.: 116324.	40935 41005 50 813 42154 598 771 832 43141	386 480 716 888 131133 78 534 593 601 134260	70372 802 10 71051 52 137 224 51 72+ 72100
1.000 zł.: 24294 59295+ 94510 115552	57 273 771 896 934 44024 115 317 951 45217	719 824 135051 178 973 13046 459 869 137134	84 493 585 73514 765 74249 555 935 75763
500 zł.: 5087 32170 40363 124611	638 62 46721 828 47306 534 852 911 22 48102	444 138127 655 139094 144 54 222 57 345 669	76876 970 77736 56 801 78443 587 690 702 51
127114.	486 996 49396 505+ 804	140774 975+ 141511 142020 85 114 241 659	79781
400 zł.: 4709 14029+ 36650 83821	50141 384+ 94 450 51070 203 665 808 953	970 143375 417 521 723 145020 71 89 285 390	80358 70 548 778 81698 82102 55 729 97 947
123941 130612 138592.	52211 54 671 97+ 442 575 826 53011 163 291	574 84 146408 30 147186 985 148318 59 934	83057 272 596 602+ 896 84080 366 77 550 705
250 zł.: 159 29277 29626 32068 38446	440 966 54343 899 55274 963 66 56083 95 293	149030 605 30 712	908 85032 142 216 436 702+ 32 86082 531 780
46043 56069 59147 80301 108141 135297	883 57079 602 28 874 58068 441 555 59634 931.	15002 314 987 151427 873 152274 89 153113	908 74+ 87186 537 639 930 63 86 88445 536 713
141263 154188.	60005 377 537+ 614 61109 288 331 417 749	154007 168 607 53 883	878 89338 601 72 763 75+ 895
200 zł.: 102 4240 4947 5311 17172	51 837 62091 512 674 758 628 63030 98 145 46	53 246 96 345 436 8811 1228 439+ 881 99	90023 112 217 415 652+ 758 900 91339 571
21064 21417 21846+ 23591 31139 39219	64412 783 807 65555 670 705 41 66891 67046	2259 436 70 3025 98 116 218 838 909 4167 316	868+ 92236 323 92 757 93304 545 76 94 337 559
45918 45928 51407 52047 53848 55403	189 68006 93 157 208 963+ 69016 497.	427 581+ 5264 99 594 604 64 6480 729 7180	921 95018 132 90 96062 497 71 836 97306 15 584
55658 55788 57524 61565 65950 67899	70023 308 74 466 936 71201 457 504 95 882	729 7180 278 458 65 623 96 8275 462 626 9684	691 98289+ 99504 48 94 995
77132 78543 78594 84033 86265 95536	72072 158 247 427 579 73003 568 74042 97 537	700 874	100518 101310 504 11 102132 262 365 542 84
105690 106663 107159 108761 112908	640 926 75320 454 577 661 891 78207 78016	10125 666 816 11266 12507 666 13291 443	857 103293 104046+ 106 234 659 733+ 105165
115366 120223+ 121758 133320 137609	205 535 703 40 79229 56 713 68.	14995 15256 668+ 16139 330 480 17043 224 618	378 576 800 33 106392 561 99 615 39 62 87 982
143500 151480 154310+.	80436 573 724 930+ 81023 133 830 78 82955	859 62 972 79 18242 526	107038 309 51 108398 646 712 109012 49 256
	83226 67 612 84456 759 85099 881 86590 725	2018 91 697 21788 910 22193 406 878 23930	401 729
	87073 510 23 726 88421 69 612 721 884 89204	24043+ 876 25164 209 472 26019 54 260 726 83	110617 73 844 57 900 98 111104 747 112104
	322 92 623 968	867 27226 660 93 989+ 28025 318 821 29240	82 636 841 992 113133 363 438 935+ 114840
	90640 746 916 91051 122 75 822 69 92247 318	62 323 445 516 803	115782 115782 116285 404 536 117015 346 894
	21 568 719 93536 850 94426 816 55 95199 283	30048 31224 314 400 64 533 713 18 933 32418	118236 681 752 92 119749 55 978
	512 821 994 96240 46 832 97472 756+ 964 98223	664 33394 858 34334 890+ 981 35092 119 349 859	120223+ 458 121027 138 780 936 122421 706
	27 334 785 959 99063 160 259 371 438 66+ 98	36348 439 749 37024 646 769 857 38470 854	123127 344 546 617 61 124037 111 311 896 125179
	609 61 804 88 902 97+	39363 90 95 614 826	889 26008 105 6 308 517 825 93 980 127052 882
	100191 481 527 806 985 101019 143 205 302	40071 104 69 420 41083 456 505 757 929 80	983 128833 973 129307 911 92
	442 581 852 102979 103395 462 570 75 104828	42088 319 448 798 932 43092 687 742 64 44266	130078 102 200 308 76 415 520 790 961 131296
	960 105145 71 219 875 106515 822 57 945	96 443 45196 255 440 863+ 66 46031 120+ 292	430 768 132516 812 961 133088 91 634 134323
	107622 108018 106 440 98 728 888 109396 468	319 64 66 508 777 873+ 47038 608 79 752 42848	625 895 135191 295 342 798 136025 633 62 774
	682 748 883	507+ 29 633 57 49063 702.	835 945 88 98 137830 138158 273 329 406 711 30
	110400 508 766 111077 393 468 616 112004	50063 77 196 209 680 51614 52366 437 561	958 139260 705
	420 555 87 768 911 113 515 957 114000 57 245	696 703 806 47 939 53035 182 426 536 607 773	140427 771 141643 142238 53 600 28 811 143074
	350 656 115015 90 116301 989 117236 411 570	54007 65 74 171 262 348 915 64 81 55845 912	98 331 144025 43+ 760 145592 634 146558 700
	966 118305 656 119224 384 711 836 84+ 928	56201 57 747 838 57065 332 506 636 58296 707	810 147276 895 914 148180 261 330 434 149256
	120047 182 359 626 121202 420 510 730+ 804		150264 151030 35 519 794 943 152789 99 938
			153553 644 154115 242

STAWKI.

I-sze ciągnięcie

191 735 937 1492+ 2045 76 80 191 392 3312
4669 750+ 5001 262 775 853 7195 457 74 649
937 8527 38 930 9307 402 920.
10002 304 737+ 950 11510 621 61 12604 73
805 974 13162 258 547 800 14074 285 391 553
15120 464 752 78 16670 17092 370 797 810 18291
19030 136 261.
20401 21076 481 657 945 22011 154 695 848+
23426 619 24087 168 431 817 944 25702+ 833
994 26065 123 250 769+ 75 941 91 27116 436

Wahania zbożowe

Z końcem kwietnia amerykański Farm Board zakończył swoje operacje i wycofał się z rynku zbożowego, na którym działał od maja 1930 roku. Saldo operacji wykazuje ogólną stratę 184.153.232 dolarów. Strata poniesiona przez „Korporację dla stabilizacji zboża” dobiega 160.300.000. Począwszy od maja rynki międzynarodowe kierują się zarówno wskazaniami danymi przez stan zapasów światowych zboża, jak i fluktuację dolara oraz wypadkami politycznymi. Haussa, która w maju zaczęła się ujawniać w Stanach Zjednoczonych jest wyrazem tych fluktuacji walutowych i tylko wtedy może spowodować stabilizację cen, jeżeli będzie zgodna z konsumpcją.

W połowie maja zebrał się w Genewie eksperci, celem dojścia do porozumienia w sprawie zmniejszenia obszaru pod uprawę zboża, wyhodować z założenia, że to jest jedynym logicznym środkiem do usunięcia nadprodukcji. Niestety, ci sami eksperci, zebrani ponownie z końcem maja w Londynie, nie zdołali dojść do definitywnego porozumienia.

Ministerstwo rolnictwa w Waszyngtonie ocenia zapasy światowe na przednówku na 774 miliony buszli, a więc na ilość, która w tym okresie nigdy przedtem nie była notowana.

Już w pierwszym tygodniu maja rynki zbożowe europejskie wykazywały lekkie ożywienie w obrotach, zwłaszcza żytem. Naskutek tego ujawniła się duża podaż, która pociągnęła za sobą zniżkę. W dalszym ciągu jednak nastąpiła pewna poprawa. W Rotterdamie zapasy żyta, które w kwietniu wynosiły około 40.000 tonn spadły w maju do 4500. Naogół rynki europejskie konsumpcyjne nie zakupują w tym roku takich ilości, jak w okresie 1931-32. Rosja w dniu 20 maja wydała komunikat, że wiosenne zasiewy objęły 156 milionów akrów, wobec 135 milionów w zeszłym roku, a 101 milionów w roku 1930. W Niemczech doprowadzono do pewnej samowystarczalności, aczkolwiek zapasy pszenicy wybitnie się zmniejszyły. Również i żyto na skutek spasanja i zamknięcia granic dla zagranicznych środków państwowych doznało poważnego zmniejszenia zapasów.

Już od początku maja sfery zainteresowania w Polsce zajęły stanowisko wyczekujące wobec koniunktury na rynku zbożowym. W połowie miesiąca, przy ogólnym umiarkowaniu spokojnym, zaznaczyła się lekka zniżka, mimo małej podaży, która w ostatniej dekadzie prawie zupełnie ustąpiła, że mity dysponowały tylko bardzo nieznacznie zapasami zboża. Stan ten wywołał pewną nerwowość i dezorientację rynku zwłaszcza, że z jednej strony P.Z.P.Z. interweniujące przy końcu miesiąca w dość silnej mierze, obniżyły w Warszawie i Poznaniu cenę żyta, z drugiej zaś strony, podaż, nawet lokalna, była słaba. Rynek łódzki jednak nie reagował na te posunięcia, obniżając tylko nieznacznie ceny i wstrzymując się od zakupów nawet mimo chwilowo ograniczonej podaży. Ta polityka utrzymania cen była już pierwszym objawem działalności giełdy łódzkiej, liczącej się z faktycznym stanem rynku i w rezultacie wyszła, jak się w następstwie okazało, na korzyść producentów rolnych oraz młynarzy, chroniąc ich przed wyzbywaniem się towaru po niskich cenach. To też przemysł i handel w zrozumieniu znaczenia giełdy dla łódzkiego rynku zbożowego - mącznego zaczyna coraz więcej koncentrować swoje operacje na giełdzie. W mniejszym stopniu korzystają z giełdy rolnicy, aczkolwiek korzyści dla nich z tej placówki płynące są oczywiste.

Dobłą koniunkturę w ciągu mie-

Koniec spekulacji przedzą!

Sytuacja na rynku uległa pogorszeniu

Na rynku przedzą bawełnianej w ostatnim tygodniu zaobserwowano dalsze wydatne pogorszenie sytuacji. Ceny, nie bacząc na mocniejszą tendencję, jaka notowana jest na giełdzie bawełnianej w N. Yorku, uległy

dalszej zniżce, co bardziej pogarsza sytuację, wpływa bowiem na powstrzymanie się od zakupów.

odbiorcy bowiem nie są pewni, czy nazajutrz po ewentualnym dokonaniu zakupów, ceny ponownie nie spadną.

Zaznaczyć należy, że pogorszenie się sytuacji na rynku przedzą bawełnianej, zanotowano od wystąpienia z kartelu przedziałniczego szeregu firm. W związku z bezplanową gospodarką firm tych, podaż przedzą wydatnie wzrosła.

co przy jednoczesnym zmniejszeniu się popytu, musiało wpłynąć na poważne osłabienie

się koniunktury. Jakkolwiek dotychczas osłabienie to nie wystąpiło zbyt jaskrawo, to przypisać to należy jedynie sytuacji, jaka panuje na naszym rynku dolarowym. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, bardzo wielu posiadaczy dolarów, chcąc uniknąć ewentualnych strat, dolary swe lokowało w przedzą, którą nabywano jedynie

w celach spekulacyjnych. Już jednak ostatnio transakcje te ustały w zupełności.

przedzą w związku z tem, znajdując się na składach fabrycznych, znalazła się zupełnie bez nabywców, nie dziwnego więc, że ceny jej ulegają, jakkolwiek nieznacznie, to jednak stałej zniżce.

Jak się dowiadujemy, już w dniach ostatnich niektóre najważniejsze firmy obniżyły cenę o 1 centa na kg. nie ulega wątpliwości, że ceny

ulegają bądź dalszej zniżce, nie nie przemawia bowiem za tem, by nastąpić tutaj mogła jakaś poprawa.

Dla orientacji podajemy ceny przedzą bawełnianej, jakie notowano w dniu 16 b. m. za stosunkowo najlepsze gatunki. Ceny te w porównaniu z cenami z dnia 10 b. m.

w granicach od pół do 1 centa na kg.

nr. 8 Mule I — 32,5, nr. 8 Mule II — 30,5, nr. 10 Mule II — 33,5, nr. 10 Mule II — 31,5, nr. 12 Mule I — 34,5, nr. 12 Mule II — 32,5, nr. 5 Wazer — 26,5, nr. 16 pojedynczy — 36,5 nr. 20 pojedynczy — 39, nr. 26 pojedynczy — 43, nr. 32 pojedynczy — 50, nr. 32 podwójny — 59, nr. 20 podwójny — 46, nr. 24-2 — 48.

Przedzą trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 40, z bawełny egipskiej — 48, nr. 32 z bawełny am. warkop-sy — 51, z baw. eg. — 56. (ag)

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach niewielkich. Notowano: Belgja 124.60 — 124.65 (— 5), Holandia 358.95 (— 5), Londyn 30.25 Nowy Jork 7.42 (— 7), Nowy Jork — kabel 7.43 (— 7), Paryż 35.09 Zurych 172.16 Włochy 46.65. Transakcje nienotowane: Gdańsk 173.90 (— 2), Oslo 153 (— 125), Sztokholm 155/70 (— 5).

W obrotach międzybankowych: Berlin 211.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 207.50 funt angielski w gotówce 30.28 (— 5), dolar got. 7.36 — 7.40 (— 4), rubel złoty 4.35,75, dolar złoty 9.12,25 rubel srebrny 1.47, bilon 0.70.

Bank Polski płać za dolary got. 7.33, kurs międzynarodowy dolara wynosił 7.39,75 — 7.43.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy dużych obrotach akcjami Lilpopa. Notowano: Bank Polski 76 — 75,75 — 76.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych państwowych tendencja była nieco słabsza, zaś dla prywatnych — mocniejsza. Większych obrotów dokonano 7 proc. stob. Notowano: 3 proc. budowl. 38 (— 50) 4 proc. dol. 49.25 (— 25), 4 proc. inwest. 101.50 (plus 75), 7 stob. 49.50 — 49.38 (— 37) odcinki po 500 dol. 50, 8 proc. Warszawy 40.38 (plus 13). Transakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 53 — 52.75, 75, 7 proc. śląska 34.75, 4 i pół proc. ziemskie 37.75, 4 i pół proc. Warszawy 46.25 5 proc. Warszawy 49, 6 proc. Warszawy VIII i IX em. 31.50, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 31.50.

Święto Morza
to mobilizacja polskich serc, rak i mózgów.

Upadłości, nadzory i układy

Wczoraj ogłoszono upadłość Wojciechowi Górskiemu, właścicielowi magazynu obuwia (Sienkiewicza 31) na żądanie wierzycieli Maciejka i Hermanowskiego.

Górski wraz z żoną Stanisławą prowadzi przedsiębiorstwo p. f. „W. Górski — magazyn obuwia”.

W 1931 r. oboje zawiesili wypłaty, a zadłużenie ich, jak twierdzą wierzyciele, wynosi 60.000 zł.

Pozatem zwinęli przedsiębiorstwo przy ul. Sienkiewicza 31, przenosząc na ul. Traugutta 5.

Sąd jednocześnie ogłosił upadłość Stanisławie Górskiej, oddając małżonków pod dozór policji.

Kuratorem masy mianowano inż. Flakera, a sędzią komisarzem sądziego handlowego L. Felixa.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 15 marca 1931 r. tymczasowo.

Podanie w imieniu wierzycieli popierał adw. Boliński.

W tym samym dniu ogłoszono upadłość Szulimowi - Mendlowi Cyglerowi, handlującemu (Sienkiewicza 9) na żądanie adw. Henryka Felixa, pełnomocnika pięciu wierzycieli.

Pomimo żądania wierzycieli osadzenia upadłego w areszcie dla dłużników, sąd ograniczył się do oddania tegoż pod dozór policji.

Kuratorem masy mianowano J. Lewina, a sędzią komisarzem sądziego handlowego A. Kindermana.

W sprawie upadłości Szuła Lerecha, właściciela firmy „Elegante” (Nowomiejska 10) sąd na wniosek wierzycieli i wobec stwierdzenia cech złośliwości, zastosował względem upadłego przymus osobisty.

Na podstawie wyroku sądu kurator osadził upadłego w więzieniu przy ul. Kopernika.

W kilka dni potem adw. Sztrauch jako pełnomocnik upadłego czynił starania u wierzycieli o zwolnienie go z aresztu za wydaniem listu gilejtowego na pół roku.

Na rozprawie adw. Chwat w imieniu wierzycieli, reprezentujących wierzycieli, oświadczył

wojowa eksportu załamała się dopiero w r. 1931, ponieważ w drugim półroczu wprowadziły niektóre kraje podwyżki cel, zakazy przewozu względnie ograniczenia walutowe, na skutek których eksport w r. 1931 zmniejszył się do 1151 tonn. Po mimo to udało się fabrykom obuwia gumowego w r. 1932 na wet znacznie powiększyć rezultaty akcji eksportowej pod względem ilościowym. Wywóz ten w r. 1932 wyrażał się cyfrą 1569 tonn. Obecnie wobec wspomnianych powyżej trudności na rynku krajowym podjęte zostały przez poszczególne fabryki starania o zawarcie większych transakcji kompensacyjnych. Starania te natrafiły na przychylnie stanowisko min. przem. i handlu, które uznało z punktu widzenia bilansu handlowego, iż pożądane jest utrzymanie aktywnej pozycji w naszym handlu zagranicznym obuwem gumowym.

Pertraktacje te wobec poparcia czynników rządowych mają być sfinalizowane w najbliższym czasie.

Fabryki obuwia gumowego

dążą do zwiększenia swego eksportu

Wobec rozbieżności ostatnich rokowań w sprawie odnowienia kartelu gumowego i trudnej sytuacji w dziedzinie zbytu na rynku wewnętrznym, poszczególne fabryki podjęły energiczne wysiłki w sprawie wzmocnienia eksportu.

Zdolność wytwórcza polskich fabryk obuwia gumowego znacznie przekracza zapotrzebowanie rynku krajowego w latach najlepszej koniunktury. Zaznaczyć należy, że eksport produkcji obuwia gumowego w ostatnich latach wykazywał stały wzrost, gdyż o ile jeszcze w r. 1928 wartość tego eksportu wynosiła z ledwie 12 tonn, o tyle już w r. 1929 wyeksportowano 1171 tonn, a w r. 1930 — 1399 tonn. Linja roz

siąca wykazywał rynek ostry. Na skutek niekorzystnego stanu pogody dla urodzaju zielonej paszy, popyt za otrębami znacznie się wzmożył, tak, że młyny stale zapasy swoje wyprzedawały przy cenach kalkulujących się

(ms.)

Zainteresowanie ministerstwa

zatargiem w kartelu przedziałników

Zatarg w kartelu przedziałników bawełnianych, który nastąpił po wystąpieniu ze zrzeszenia producentów przedzą bawełnianej 11 firm — jest przedmiotem poważnego zainteresowania ze strony min. przem. i handlu. Ministerstwo stoi na stanowisku konieczności zlikwidowania tego zatargu, który według opinii zainteresowanych czynników może niekorzystnie wpłynąć na sytuację rynku przedzą bawełnianej.

W związku z tem otrzymała izba przem. handlowa w Łodzi w dniu onegdajszym z min. przem. i handlu oficjalne polecenie zbadania i

przedstawienia w jaknajkrótszym czasie ministerstwu swej opinii co do wpływu rozłamu w kartelu na sytuację na rynku przedzą bawełnianej.

Jednocześnie toczą się obecnie dalsze narady przedstawicieli zrzeszonych w kartelu firm i przedstawicieli 11 firm, które wystąpiły z kartelu nad sprawą porozumienia, opartego na formule gwarantującej reorganizację kartelu i ustalenie wspólnego programu pracy.

Konferencjom tym przewodniczy prezes Sp. Akc. Scheiblera i Grohmana i dyr. Feliks Maciszewski.

Wahania dolara trwają

Wczoraj notowano 7,30 przy małej podaży

Jakkolwiek w dniu przedwczorajszym do południa kurs dolara kształtował się pod znakiem tendencji bardzo mocnej, to jednak już w godzinach popołudniowych wydatnie osłabił, co odbiło się momentalnie i na kursach.

W dniu wczorajszym kurs dolara w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował się w granicach od zł. 7,35 w żądaniu do zł. 7,30 w placeniu, przy czem podaż materiału była nadal skąpa, przy jednoczesnym

poważnym zmniejszeniu się popytu.

Dolary w obrotach tych notowano w dalszym ciągu pod znakiem tendencji słabszej, wyjaśnienia jednak sytuacji tutejsze sfery giełdowe oczekują nie wcześniej, jak w poniedziałek.

Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego płać za dolary po zł. 7,30, a więc tyle, ile w ciągu dnia przedwczorajszego.

Z powodu słabości, ruch był stosunkowo słaby i transakcje należały do rzadkości.

Znana w Łodzi
od szeregu lat

MLECZARNIA Południowa 8
tel. 119-44

wydaże na sezon letni
smaczne i zdrowe **OBIADY** jarskie z 5 dań po 1.75 zł.
oraz **śniadania i kolacje** z 5 dań po 1.— zł.
Kuchnia pierwszorzędna! Obsługa szybka! Uwaga: Mleko z własnego udoju

Większe i mniejsze
sale fabryczne

— przy —
ul. Piotrkowskiej nr. 218
natychmiast do wynajęcia. Wiadomość
na miejscu, od godz. 11,30 do 12,30
przed południem.

Światło zgasiło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne”
dyżury przez całą dobę, w
w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

M A C A

MASZYNOWA codziennie świeża
mąka masowa, sucharki na wzór
karlsbadzkiej
oraz zdrowe i smaczne

Śniadania, obiady jarskie i kolacje
poleca znana **CUKIERNIA**
N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 148-82.
Ceny zniżone.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące
w zakres czyszczenia asy, foto-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzki. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz czyszczenie okien fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Sędowych) oraz odkurzanie
elektroluxem.
Opiekowanie drzwiami i oknami na siem!
Ceny niskie. Tel. 100-47 (przyw.)

Pokój w Ciechocinku

do wynajęcia
Wiadomość na miejscu:
Ciechocinek, Nieszawska 43.

Uwaga!
„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w skle-
pie p. Lewenberg
w Inowłodzu i Teofilowie
i na kolonjach letnich
obok Inowłodza.

Gabinet kosmetyki
logoznoje i toaletowej
Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74,
róg Kopernika

Nowy rozkład jazdy obowiązujący od dnia 15 maja 1933 roku

**Z Łodzi—Fabrycznej
odchodzą:**

1.00 do Kuluszek (bezp. do Za-
kopanego).
5.20 do Kuluszek z połączeniem
do Warszawy i Tomaszowa
7.15 do Kuluszek z połączeniem
do Warszawy, Katowic,
Krakowa, Skarżyska i Pra-
gi.
8.05 do Andrzejowa.
8.35 do Kuluszek (kursuje w nie-
dziele i święta do 11. IX
1933 r.).
9.35 do Kuluszek (kursujący w
niedziele i święta do 11. IX
1933 r.).
10.25 do Kuluszek z połączeniem
z pociągiem pospiesznym
na Warszawę, Kraków i
Skarżysko.
13.00 do Kuluszek z połączeniem
na Warszawę i Tomaszów.
14.20 do Kuluszek z połączeniem
do Warszawy i Tomaszowa
14.50 do Skarżyska bezpośredni.
15.30 do Kuluszek.
16.30 do Kuluszek z połączeniem
do Warszawy i Tomaszowa
17.40 do Kuluszek z połączeniem
do Katowic.
18.40 do Kuluszek z połączeniem
do Warszawy i Krakowa.
19.30 do Warszawy przez Ko-
luszki, bezpośredni.
19.55 do Kuluszek z połączeniem
na Rozwadow i Lwów.
20.55 do Kuluszek z połączeniem
na Warszawę i Skarżysko.
21.40 do Kuluszek bezp. wagony
do Krynicy, Bielska.
22.50 do Kuluszek z połączeniem
na Tomaszów.

**Do Łodzi—Fabrycznej
przychodzą:**

0.28 z Kuluszek (połączenie z
Tomaszowem i Warszawą)
5.05 z Kuluszek, bezp. z Kryn-
icy, Bielska i Zwardonia.
6.10 z Kuluszek.
7.09 z Kuluszek (połączenie z
Krakowem, Skarżyskiem
(bezp. do Kuluszek z Za-
kopanego).
7.30 z Kuluszek (pociąg robo-
czy).
7.55 z Kuluszek.
8.14 z Kuluszek (w dni rob-
cze).

8.42 z Widzewa.
9.45 z Kuluszek (połączenie z
Warszawą, Krakowem, Ka-
towicami i Skarżyskiem).
12.12 z Kuluszek (połączenie z
Warszawą, Krakowem, Ka-
towicami, Tomaszowem).
14.35 z Kuluszek (połączenie z
Warszawą).
16.05 z Warszawy (bezp. do Łodzi
przez Kuluszkę).
19.37 z Kuluszek (połączenie z
Warszawą).
20.32 z Kuluszek (połączenie z
Warszawą, Krakowem, i
Katowicami).
21.25 z Kuluszek w dni świątecz-
ne.
22.01 z Kuluszek w dni świątecz-
ne.
22.34 bezpośredni z Kuluszek (po-
łączenie z Krakowem i Ka-
towicami).
23.00 ze Skarżyska bezpośredni.
23.34 z Warszawy.

**Z Łodzi—Kaliskiej
odchodzą:**

0.15 do Kuluszek przez Widzew
(połączenie na Tarnobrzeg,
Rozwadow).
1.20 do Poznania, Plocka i Cie-
chocinka przez Kutno.
1.20 do Gdańska i Gdyni.
1.20 do Kutna.
2.03 do Krotoszyna (połącze-
nie z Wrocławiem).
4.36 do Warszawy.
6.05 do Główna w dni przed-
świąteczne i poświąteczne.
7.28 do Warszawy.
8.03 do Kuluszek przez Widzew
(połączenie z Tomaszowem,
Katowicami, Krakowem).
8.30 do Zduńskiej Woli.
9.00 do Gdańska i Gdyni.
9.00 do Kutna, Poznania, Cie-
chocinka.
9.38 do Ostrowia pozn. z po-
łączeniem na Herby i Berlin.
10.00 do Główna w dni świą-
teczne.
12.42 do Poznania przez Kalisz.
13.12 do Warszawy.
13.50 do Torunia.
13.53 do Poznania.
13.53 do Gdańska i Gdyni.
13.57 bezpośredni do Ciechocin-
ka.
14.10 do Zduńskiej Woli.

14.15 do Helu bezpośredni w dni
świąteczne.
16.07 do Poznania przez Ostrow.
16.33 do Gdańska i Gdyni.
16.33 do Kutna.
16.33 do Plocka i Poznania.
16.18 do Warszawy.
18.00 do Częstochowy przez
Zduńską Wólę i Herby.
19.35 do Ostrowia pozn.
19.56 do Warszawy.
20.08 do Lwowa i Truskawca
bezp. do Łodzi.
21.25 do Torunia.
21.25 do Poznania połączenie
z Berlinem.
21.25 bezpośredni do Gdyni.
21.25 do Kutna i Ciechocinka.
22.08 do Poznania przez Kalisz.

**Do Łodzi—Kaliskiej
przychodzą:**

1.15 z Widzewa (połączenie z
Warszawą i Tomaszowem).
1.51 z Warszawy i Główna.
4.24 z Ostrowia i Wrocławia.
5.05 z Poznania przez Kutno.
7.26 z Poznania przez Kalisz i
Berlin.
7.26 z Łowicza.
7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
7.55 z Gdyni i Gdańska bez-
pośredni z Plocka.
7.55 z Kutna.
8.46 ze Lwowa i Truskawca
bezp. do Łodzi.
9.23 z Warszawy.
12.28 z Warszawy i Główna.
13.15 z Poznania przez Kalisz.
13.39 z Kutna.
13.39 z Bydgoszczy.
14.25 z Główna w dni świąteczne
14.37 ze Zduńskiej Woli.
15.57 z Warszawy.
16.10 z Ostrowia.
18.56 z Kuluszek, Krakowa, Ka-
towic i Skarżyska.
19.45 z Ostrowia i Berlina.
19.54 z Kutna.
19.54 z Bydgoszczy.
19.54 z Ostrowia.
21.20 z Częstochowy przez Zduń-
ską Wólę.
21.20 z Łasku (sezonowy: w piąt-
ki, soboty, niedziele i dni
przedświąteczne).
21.58 z Warszawy i Główna.
23.05 z Torunia, Bydgoszczy i
Ciechocinka.

LOKAL FRONTOWY
1 duża wgl. 2 normalne wysta-
wy przy ul. Piotrkowskiej od Andrze-
ja do ul. Głównej **POSZUKIWANY**
Możliwie 2—3 pokojem miesz-
kaniem. Bliższe szczegóły w Agencji
Fuchsa, Piotrkowska 50

ARAGO ST. GÓRSKIEGO
PEWNY NA WYNIŚCZENIE
ODCISKÓW

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. **Gorsciarstwo — Król**
2. **Krawiectwo-damskie i**
3. **konfekcja dziecienna**
4. **Haft, roboty ręczne i**
5. **roboty weneckie**
6. **Modniarstwo-kapelusze**
7. **Bielizniarstwo — Król**
8. **Ondulacja**
9. **Manicure**
Sekretariat czynny od 9—1
i 3—7 po poł.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A.**
Czurapskiej w Rynku oraz
przy ul. Łęczyckiej można za-
mówić prenumeratę pism oraz
przyjmowane są ogłoszenia do
pism krajowych i zagranicznych

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
popr. of. parter
Bespłatne usuwanie owłosienia
najnowszą bezbolesną metodą. Regu-
lacja i trwałe przyciemnianie brwi i
ręce Maquillage. Bezpłatne wskazówki
w sprawach kosmetyki leczniczej.
Lampa kwarcowa. Solux.
Ceny kryzysowe.

**Poszukuję
2 POKOI
z kuchnią**

z wygodami, w śródmieściu, w
czystym domu.
Oferty sub. „M. F.” w admin.
„Głosu Porannego”

EKSİKANS ST. GÓRSKIEGO
PEWNY NA WYNIŚCZENIE
ODCISKÓW

**Pośrednictwo pracy
przy Związku Wychowawców**

Piotrkowska 79, prawa of. I-sze wejście, tel. 100-36
poleca wykwalifikowane wychowa-
wczynie, korepetytorów, freblanki
i pracowników internatowych.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w godz. od 4.30
do 6.30 i od 8 do 10,30 wiecz.

Poszukiwana do kupna
KRZYŻÓWKA (Kreuzspulmaschine)
na 40 wind, używana, ale w dobrym stanie.
Oferty sub. „P. Z.” do biura ogłoszeń Fuchsa,
Piotrkowska 50.

KUPCY
którzy polecają
swoje towary
w „GŁOSIE PORANNYM”
nie znają
zmniejszenia
obrotów

OSTATNIE 2 DNI!
„DONOVAN”
Film, o którym z podziwem mówi świat cały p. t.
Napięcie! Potęga uczucia! Tempo!
W rolach głównych:
genjalny młodec Jackie Cooper,
Borys Karloff
i Richard Dix
Początek o g. 4, w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I 1.00, II 90 gr., III 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Nast. progr.: „Król Paryża” w rol. g. Iwan Petrowicz, Mary Glory, Gabriel Gabrio i Helena Lipowska

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.

Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona.

Ceny miejsc: I seans 45 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09

NASZ BEZKONKURENCYJNY PROGRAM:

Romantyczny dramat Wielkiego Ks. Konstantego i pięknej Polki wg. dzieła **Wacława Gąsiorowskiego**
 Przebiegła akcja! — Bogata treść! — Niezwykła wystawa! — Tańce! — Muzyka! — Śpiew!

KSIĘŻNA ŁOWICKA

W rolach głównych z filmu polskiego:

Jadwiga Smosarska, Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn, A. Zelwerowicz, A. Socha i inni oraz Szkoła Podchorążych Piechoty z Ostrowi Mazowieckiej w mundurach historycznych 1831 r.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Fascynujący dźwiękowy dramat sensacyjny.
 Tempo! — Akcja! — Humor! — Werwa!

Zdradliwe Strzały

W rolach głównych: Król sensacji

Hoot Gibson

i uroczą Louiza Lorraine

PARK HELENÓW

Poniedziałek, dnia 19 czerwca
 o godz. 8.30 wiecz.

NIEZWYKŁA SENSACJA

Jedyny występ niezrównanego artysty w swoim repertuarze w pięknych oryginalnych kostiumach

WIKTOR CHENKIN

W programie:

Nowa pieśń białą
 Nowe pieśni cygańskie
 Nowe pieśni żydowsko-chasydzkie
 Nowe pieśni Berangera
 Nowe pieśni kaukaskie (Kinto)
 Nowe pieśni polskie, ukraińskie i inne
 Udział bierze Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Teodora Rydera

Wszystkie miejsca siedzące po zł. 2.20
 Bilet wejściowy zł. 1.09

Bilety już do nabycia w biurze podróży „ORBIS”, ul. Piotrkowska 69 oraz przy kasie Parku „Helenów”

Przy Towarzystwie Przyrodziew. Ubogich

„Matbisz Arumim” Sienkiewicza 3/5
 odbędzie się dn. 18 czerwca rb. o g. 5 po poł. uroczyste

otwarcie ambulatorium lekarskiego

dla ubogiej ludności miasta, na które to otwarcie zaprasza P. T. Publiczność **ZARZĄD.**
 Godz. ordyn. od 9-ej do 7-ej wiecz.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 20 oraz środa, dnia 21
 czerwca o godz. 9-ej wiecz.

Święto Tańca Artystycznego

z okazji
 I-go Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego w Polsce
 W konkursie udział bierze 120 osób z Ameryki, Azji, Afryki, wszystkich stolic Europy i innych krajów.
 I-szą nagrodę przeznaczył p. Prezydent Rzeczypospolitej 3000 zł.
 II-gą nagrodę przeznaczył Minister Spraw Zagranicznych 2000 zł.
 III-cią nagrodę przeznaczył p. Prezydent m. Warszawy 1000 zł. oraz rozdane będą inne drogie nagrody.

NAGRODZENI LAUREACI

powyższego konkursu przyjeżdżają do Łodzi i wystąpią tylko 2 razy w Filharmonii w dniach 20 i 21 czerwca.

Bilety od 1 zł. już do nabycia w Kasie Filharmonii

STARY DOMEK

przy ul. Traugutta 3 jest do sprzedania. Kupujący obowiązani są podać cenę w ofercie do d. 20 b. m. włącznie, biorąc pod uwagę rozbiórkę domu, usunięcie gruzów i oczyszczenie placu.

Oferty pod: Komitet budowy gmachu Polskiej YMCA w Łodzi, Piotrkowska 89.

F-ma I. BARDYNI Zielona 6

front i piętro tel. 107-65,

wydaje znane ze swej dobroci Smaczne domowe rytualne obiady po cenach przystępnych. Mięso i drób różnego rodzaju codziennie świeże do wyboru.

Nowość dla stenotypistek

Opat. automatyczny aparat do równoczesnego układania kasek z odbitkami

„COLLEKTOR”

Największe oszczędności w pracy. Cena zł. 50.

Demonstracja na żądanie.
 Skł. maszyn do pisania i liczenia
 Warsztaty reperacyjne

ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 91, tel. 137-54.

ZACZYNAJĄ SIĘ URLOPY

PAMIĘTAĆ PRZETO NALEŻY
 O ZAOPATRZENIU SIĘ ZAWCZASU
 W ARTYKUŁY KOSMETYCZNE

**JAK: W MYDŁA, PERFUMY,
 WODY KOŁOŃSKIE, PUDRY**

W PERFUMERJI J. DRUKERA

ZAWADZKA 5 TEL. 175-92.

DLA HURTOWNIKÓW RABAT.

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków
dostępnychŁózek
metalowychMateraców
sprężynowychWyłmaczek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
 „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
 TEL. 188-61, w podwórzu.

KTO zdrowie
szanujeTen „OLLA”
kupuje!

Przyjmować tylko w oryginalnym
 opakowaniu z banderolą!

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec wojskowy J. GRINER (egz. od r. 1902)
 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter
 wykonywa mundur i spodnie oficerskie od zł. 95.—
 oraz wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najskuteczniej
 po cenach i warunkach nader przystępnych.

PENSJONAT „POLANKA”

p. z. Bell WOLLENBERGOWEJ i Idy TEEMANOWEJ
 w ZACISZU-POLANCE

Piękne położenie. Wykwintne utrzymanie. Radio. Patfon. Pianino. Rzeźba Piłica. Nauka bridge'a. Komunikacja: koleją lub autobusem do Piotrkowa, z Piotrkowa autobusem (15 minut) do Załuskiej na Przegląd. Adres: Poczta Sulejów, Skrz. Pocz. 25. Inform. w Łodzi: Tel. 196-80 — dod. Nr. 2 lub tel. 214-04 w godz. 3-5 i 7-9 w.

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Źródło” Łódź

zawiadamia Sz. Klientów, iż wydane zostały

ABONAMENTY

na 20% ulgowe nabywanie wszelkich
 własnych napoi gazowych.

12 miejsc sprzedaży!

Szczegóły w kioskach i sklepach f-my „Źródło”

K. Tölg

Piotrkowska 88.

Zakład zegarmistrzowski jubilerski, wszelkie reperacje na miejscu, solidnie i tanio



Dractone nagradza nie, płatności i tkaniny po bardzo srodkowanym cenach, poleca firma RUDOLF JUNG
 Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97.
 Rok założenia 1894.



ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego Tel. 524

HOTEL - PENSJONAT

„ZŁOTY RÓG”

HELENY HANEMANÓWNY

Willa murowana z biał. wodą w pokojach. Wszystkie pokoje południowe z krytymi balkonami. Przyjmuje wyłeczkę i turystów. CENY PRZYSTĘPNE.

**Szkoła Powszechna
 Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia
 Wiedzy Handlowej**

ul. Gdańska 45, tel. 220-20

Kancelaria Szkoły przyjmuje zgłoszenia nowych kandydatów do wszystkich klas do dnia 30-go czerwca włącznie.

Liczba miejsc w klasach ograniczona. Czesne znacznie niższe.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH
 Gimnazjum Żeńskie

Józefa Aba w Łodzi

oraz Szkoła Powszechna

ZIELONA 10, telefon 122-12.

Egzaminy wstępne w drugim terminie odbywać się będą w dniach 18 i 19 czerwca r. b.

Zapisy kandydatek przyjmuje sekretariat od godz. 10-13-ej

Do akt. Nr. Km. 1221 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17 zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91
 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 czerwca 1933 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 275 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina oszacowanego na łączną sumę zł. 450 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 1.6.1933 r.

Komornik Marjan Lipiński

Do akt. Nr. Km. 924, 3, 6, 7 | 1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18 zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej i Nr. 52
 na zasadzie art. 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej 49 składających się z samochodu ciężarowego marki „Oświęcim-Praga” oszacowanych na łączną sumę zł. 2000 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17.6.33.

Komornik (-) Adam Mrda

Akademickie

BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,

godz. 3-8 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie, poza Europą, załatwia wisy ulgowe, bezpłatnie, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d.
 Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego

Główna 1

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
prezentowane na
Piotrkowską 86, tel. 148-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgia kosmetyczna, żyłaki
odmrożeń. Usuwanie owłosienia

MEBLE

50% zniżka
Ceny likwidacyjne

16

SALOMONOWICZ
Narutowicza 16, tel. 137-60

16

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

PROFESOROWIE gimnazjalni specjaliści do każdego przedmiotu, przygotowują uczniów i eksternów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszcza w szkołach (wieloletnich, seminarjach). Grupy języków obcych pod kierunkiem dyplomowanych profesorów. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. Aleja 1 Maja 11, front m. 2.
4921-3

STUDENT matematyki przyjmie kondycję na wyjazd. Specjalność - matura. Łaskawe oferty z warunkami sub. „S. A. F.”

PEDAGOG - pierwszorzędną siłą - szuka zajęcia przez wakacje. Wzorowy niemiecki (gramatyka, literatura, konwersacja) Warunki skromne. Tel. 177-76 w poniedziałek, wtorek o 9-13.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak Piotrkowska 5.

Okazyjnie używane MOTORY

elektryczne
2, 3, 6, 10 i 12 konne
oraz szeregi innych.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.
Specjalne

WARSZTATY

dla naprawy maszyn elektrycznych. Wyrób przetłaczniaków gwiazda-trójkąt, rozruszników, regulatorów, sąń, kół pasowych.

Inż. J. Reisher i S-ka
Południowa 28, Tel. 210-00

PULOWERY, bojerka, ręcznej roboty najnowsze fasony polecam tanio. Piotrkowska 114, m. 14

SPRZEDAM handel win i wódek albo zamienię na mały domek z dopłatą. Ul. Zgierska 79.

MOTOCYKL solówkę w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Tel. 202-18.

KREDENS pokojowy, ciemny i maszynę do szycia okazjnie sprzedam. Andrzeja 27a Dozorca wskazuje.

„STRADIWATT” zdobył świat! Paryż, Leningrad, Moskwa i 30 innych stacji z całą siłą daje najsłabszy 2-lampowy odbiornik ekranowany za zł. 200.—. Sprzedaż na raty. Radio - Watt. Narutowicza 16.

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

podaje do wiadomości, że

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków

w myśl § 22 pp. b, c, d, prawo głosu mających, odbędzie się w niedzielę, dn. 25 czerwca r. b. o godz. 12-iej w południe, w lokalu Łódz. Żyd. T-wa Dobroczyńności przy ul. Zachodniej 20 — Porządek dzienny: 1) zagajenie posiedzenia, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i asessorów Nadzwyczaj. Ogólnego Zebrania, 3) zmiana statutu Synagogi, 4) wnioski.

Nadzw. Ogólne Zebranie, jako zwolnione w drugim terminie, będzie prawomocne, na zasadzie § 17 statutu, bez względu na liczbę uczestników.

Z POWODU zmiany mieszkania sprzedaje: 1. tyrandol i kinikiety bronz ze szkłem, 2. garnitur mebli salonowych, 3. obraz w pięknej oprawie, 4. lustro w czarnej oprawie, 5. różne meble i sprzęty gospodarskie. Obejrzeć Piotrkowska 128 m. 2 przed południem.

KUPIĘ maszynę do pisania okazjnie. Oferty z marką i ceną pod „Zaraz”.

SILNIK elektr. 30-40 KM. 3000 volt, poszukiwany. Oferty do adm. sub. „3000”.

OKAZJA. Place korzystnie do nabycia w Langówku, przystanek Radogoszcz. Okolica zdrowa, sucha. Tamże letniska do wynajęcia. Wiadomość Langówek, ul. Gen. Bema 74, Mikosowa.
5030-1

DO SPRZEDANIA dębowa jadalnia i różne przedmioty. Zielona 17, m. 6 od 3 — 4 pp
5015-2

B. ROSŁEGO młodego konia, powożnik i uprząż tylko w b. dobrym stanie okazjnie kupię. Szczegółowe oferty pisemne: Zduniska Wola, skrzynka pocztowa 15.
4948-2

PLACE przy ulicy Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.
5004-6

Różne

LAPIŃSKI ANTONI, obrońca. Załatwia sprawy: Cywilne, karne, hipoteczne, notarialne, skarbowe i administracyjne oraz o zmianę nazwisk. Porada prawna 2 złote. Łódź, ulica Zgierska 95, m. 15.

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18 m. 10.
4893-3

DOBRY INTERES reklamowy oddam na Warszawę. Minimum zysk mies. zł. 1500.—. Potrzeba gotówki zł. 2500.—. Oferty pod „Zł. 2500.—”
1756-2

ZGUBIONO matrykulę wyd. przez gimnazjum J. Prysewicz na nazw. Larysa Gelbfiszówna, uczeń, kl. V.

ZGUBIONO matrykulę wyd. przez gimnazjum J. Prysewicz na nazw. Irena Spirówna, uczeń, kl. V.

RUDA-PABJANICKA

Duże pokoje słoneczne do wynajęcia w willi położonej w suchym lesie, 3 minuty drogi od przystanku tramwajowego, światło elektryczne i plaża. Wiadomość Ruda-Pabjanicka ul. Żeromskiego 14, willa Mendelsona lub tel. 246-95.
12-3

Uzdrowiska

CZARNIECKA GÓRA Poczta Stąporków Pensjonat „Zofia” dla dzieci i dorosłych. Wykwintna kuchnia. Dla dzieci specjalna willa. Korepetycje i gimnastyka. Informacje 146-38, piśmiennicze na miejscu.

PENSJONAT „Mariesienka” dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem rutynowanej freblanki otwarty od 1 czerwca we Włodzimierzowie, stacja Przyglów. Willa w suchym lesie, plaża w pobliżu. Kuchnia obfita i higieniczna. Siatkówka, koszykówka, tenis. Na żądanie zabiegi hydropatyczne. Ewentualna pomoc w nauce na miejscu. Adres: Włodzimierzów, st. Przyglów, Marja Gryncberżanka, Pens. „Mariesienka”.

GROTNIKI. Willa R. Wójcieckiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78.
676-2

Dom Wypoczynkowy

na Wiśniowej Górze

w parku Lichtenfeldów przy lesie sosnowym. Kanalizacja, elektryczność. Park oświetlony. Werandy osłonięte. Lekarsz na miejscu. Ceny zniżone. Telefon 131-21, lub podmiejski Wiśniowa-Góra telef. 6.

PENSJONAT „Krynica” w Włodzimierzowie pod zarządem Zofii Pinusówny i Bronisławy Altmanówny już otwarty. Informacje na miejscu lub w Łodzi, w składzie papieru i perfumacji Z. Altman, Piotrkowska 82, tel. 208-75.

PENSJONAT „Bohdanka” we Włodzimierzowie pod Piotrkowem, pod kier. E. Margulesowej, pięknie położony w suchym lesie, poleca obszerne słoneczne pokoje z werandami. Kuchnia wykwintna i na żądanie — djetetyczna. Otwarty już z dniem 15-go maja r. b. Ceny b. przystępne. Wiadomość w Łodzi: tel. 152-89, lub na miejscu: E. Margulesowa, Włodzimierzów, poczta Przyglów, pensjonat „Bohdanka”.
4999-2

KTO NIE wypoczywa w pensjonacie „Hochmana” ten nie doznaje 5-ciu głównych życiowych rozkoszy: 1) Hygiena, 2) smaczna, obfita kuchnia, 3) komfort, elektryczność i kąpiele, 4) wyśmienita obsługa a 5) najgłośniejsza zaleta, to ceny przystępne. Nie zwlekaj — telefonuj lub przyjeżdż, a przekonasz się. Wiśniowa Góra, tel. nr. 10.
5024-2

WŁODZIMIERZÓW pensjonat „Alicja” E. Silbersteinowej i M. Grünbergowej najpiękniej położony w parku leśnym Budzińskiego. Śliczne słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, na żądanie djetetyczna, plaża, gry towarzyskie. Informacje: B. Silberstein, Zielona 30 lub telef. 215-59.
4998-2

ANNA MINC-HOLCMANOWA zabierze kilkoro dzieci na letnie miesiące do Chełmów pod Łodzią. Szczegóły tel. 181-02 w godz. 12-2 i 4-6.

Posady

POWAŻNA instytucja przyjmie zaraz pięć pań o dobrej prezencji na łobrze płatną posadę przy kilugodzinnej zajęciu w miescie. Poważne reflektantki zechcą się zgłaszać z dowodami osobistymi w poniedziałek 10-1 i 3-5 do Biura Piotrkowska 62, m. 5.

Do Przedzadni Bawelny ponad 12.000 wrzedeń poszukiwany

KIEROWNIK (Dyrektor Techniczny)

Oferty z krótkim życiorysem, ilości lat praktyki, wyszczególnieniem fabryk i stanowisk oraz stanu rodzinnego adresować pod „N. A. R.”

UWAGA. Ładnie umeblowany pokój, parter, front, do wynajęcia. Al. Kościuszki 27, m. 4.

POKÓJ frontowy, umeblowany do wynajęcia, Andrzeja 35 m. 8 Zł. 133.— kwart. 2 pokoje z kuchnią, wygodna, centrum. poleca „Geguz” Piotrkowska 82, tel. 17-111.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi na 2 piętze i 3 pok. na parterze z wygodami, Sienkiewicza 29, tel. 220-59 i 204-68.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia od zaraz, Zielona 47, m. 34.

CZTERO oraz pięciopokojowe mieszkania do wynajęcia. Żeromskiego 12 (róg Zawadzkiej) Dozorca wskazuje.

DO WYNAJĘCIA w pierwszorzędnym nowowyprowadzonym do mu tylko jeszcze 2 mieszk. wolne 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem. Wiadomość u gospodarza Gdańska 57 tel. 185-94.

4 POKOJE z wygodami, nowoczesne, słoneczne do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 23.
030-2

Letniska

B. TANIO umeblowane piękne letniska na folwarku Przygoń tuż Kolumna. Autobusem przystanek Przygoń biała brama
5033-3

RÓŻNE letniska z meblami w idealnych warunkach zdrowotnych wśród lasów w Głowniu. Ceny przystępne. Informacji udziela Pokorowski, w firmie B-ci Ignatowicz lub w Głowniu.

Lokale

MIESZKANIE trzypokojowe, sześciopokojowe, lokal parterowy na garaż, fabryczkę, suche piwnice do wynajęcia. Południowa 28.

4 i 5 POKOJOWE MIESZKANIA z wszelkimi wygodami, front, I piętro, od zaraz do wynajęcia. Ul. 11 Listopada 19.

POKÓJ w dobrym punkcie miasta wraz z używalnością telefonu natychmiast do wynajęcia. Cena 40 zł. miesięcznie. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub „Tanio”.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje ładnie urządzone, z telefonem, może być oddzielnie (Plac Dąbrowskiego 3 m. 6. Zastać od 10-12 i od 2-6

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 10 — 11 i 3 — 4.

DWA DUŻE SKLEPY z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza: Kilińskiego 242.
958-3

DWA POKOJE w Warszawie w centrum miasta, kompletnie umeblowane, na parterze, z osobnym wejściem i telefonem, na kancelarię adwokacką lub biuro natychmiast za bezcen do odnalezienia. Oferty sub „Wygodnie i tanio” do admin. „Głosu Porannego”.

NOWOCZESNE 2 i 3 - pokojowe mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 82, u dozorca.
5009-2

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. z TELEF. 229-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Prenumerata

mięsięczna „Głosu Porannego” za wysłaniem do odbiorcy wynosi w Łodzi zł. 2,50, za odosłaniem 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 3.—, zagranicą — zł. 4.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów 1-współkowy (strona 5 aspal): 1-leza strona 2 zł., Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1,50, w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadruk od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 aspal) 12 gr. Dobry 15 gr. za wiersz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsza zł. 1,30. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samolubowe obliczane z 50%, ślubu, ślubu 100%. Za ośm. tabliczkę lub tekst dodatk. 50%. Ogł. dewizowe. o 50%, drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

ERNST TOLLER

Przemówienie na kongresie Penklubu

Wczoraj nie przemawiałem, chcąc umożliwić oficjalnej delegacji niemieckiej udzielenie mi odpowiedzi i obalenie, jeśli potrafi, moich poglądów. Ponieważ delegaci owi, nie bacząc na ciężar oskarżeń, wołać ze względów formalnych nie być na posiedzeniu, jestem zmuszony mówić pod ich nieobecność. Niech mi odpowiadają gdzieś indziej.

Doradzano mi z wielu stron, abym nie przemawiał, przy czym przytaczano szereg argumentów, przemawiających rzekomo za tem, że lepiej będzie milczeć.

Pisarz jest zobowiązany jedynie intelektowi. Kto wierzy, że obok gwałtu równie prawa moralne rządzą życiem, temu nie wolno milczeć.

Jedynie szczęśliwemu losowi zawdzięczam, że tutaj stoję. W nocy po pożarze gmachu Reichstagu niemieckiego chciało mnie zaareztować. Przy padkowo znajdowałem się w Szwajcarii. Ten podarek wolności zobowiązuje względem wszystkich towarzyszy, którzy znajdują się w Niemczech w więzieniu.

Wczoraj delegaci niemieccy przyjęli rezolucję, w której znajdują się słowa: „Obowiązkiem artysty jest utrzymywanie ducha w wolności, aby ludzkość nie stała się łupem nieświadomości, zła i lęku. Literatura nie zna granic i winna pozostać powszechnym wolnym dobrem pomimo fluktuacji politycznych i międzynarodowych”.

Byłem zdumiony, że panowie z niemieckiego Penklubu przyklasnęli tej rezolucji i chciałem ich zapytać: Jak pogodzić to stanowisko z rzeczywistością?

Przed kilku tygodniami dzie sięciu członków niemieckiego Penklubu otrzymało zawiadomienie, że zostają z Penklubu wykluczeni, ponieważ pozostają w kontakcie z komunistycznymi czy innymi podobnymi organizacjami. Nie chcę się w ogóle zajmować dykcją tych słów. Komuniści są dla tych panów każdy, kto nie stoi w ich szeregach. Panowie z niemieckiego Penklubu bronili się wczoraj przed zarzutem, że w klubie tym roztrząsane są kwestie polityczne. Jeśli wykluczają pisarzy ze względu na ich światopogląd, to oni właśnie są tymi, którzy wnoszą politykę do organizacji Penklubu.

W ubiegłym roku w Budapeszcie panowie Schmidt-Pauli i Elster, którzy dzisiaj należą do oficjalnej delegacji, głosowali za rezolucją, która zwracała się przeciwko temu, aby przesładować poetów i ich dzieła za wyrażone w nich poglądy. Cóż oni uczynili, gdy pisarze niemieccy Ludwik Renn, Ossietzky, Müsner, Duncker, Wittfogel, gdy dziesiątki tysięcy robotników niemieckich zamknięto w więzieniach. (Głos: „Nie uczynili”).

W dniu 10 maja spalono dzieła następujących niemieckich

pisarzy: Tomasz Mann, Henryk Mann, Stefan Zweig, Arnold Zweig, Jakob Wasserman, Lion Feuchtwanger, Kurt Tucholsky, Emil Ludwig, Teodor Wolff, Anna Seghers, Alfred Kerr, Bert Brecht, Ossietzky, Helmuth von Gerlach, Lehmann - Russbüdt, Rudolf Olden, Fryderyk Wolff, Marcin Buber, Jürgen Kuczński, Eryk Maria Remarque, Józef Roth, Hans Warchwitz, Alfred Döblin, Werner Hegemann, Bruno Salomon, Ernst Bloch, Walter Mehring, Artur Holtscher, profesor Gumpel, prof. Grossman, Krakauer, Hermann Wendel, K. A. Wittfogel, Egon Erwin Kisch, F. C. Weiskopf, Jan R. Becher, Regler, Bruno Frei, Paweł Friedländer, Heinz Pol, Otto Heller, Eryk Weinert, Ludwik Renn, Hermann Duncker, Bernhardt Kellermann, Leonhard Frank, Franciszek Werfel, Ludwik Fickel, Vicki Baum, Adrienne Thoma, Ferdynand Bruckner, Karol Sternheim, Georg Kaiser, Karol Zuckmayer, Georg Bernhard, Henryk Simon, Artur Eloesser, Eryk Raion, H. E. Jacob, Ernst Toller.

Co uczynił niemiecki Pen-

klub przeciwko wypędzeniu najwybitniejszych niemieckich profesorów uniwersyteckich i uczonych, przeciwko wypędzeniu Einsteina, Zondeka, Helle- ra, Lederera, Bonna, Schückinga, Goldsteina i wszystkich innych wielkich mężów z dziedzin medycyny, prawoznawstwa i filozofii? Muszą oni mieszkąć zagranicą, wypędzeni, oderwani od swej pracy i swego dzieła, nie mający już możliwości służenia Niemcom i ludzkości.

Co uczynił niemiecki Penklub przeciwko temu, aby tacy artyści, jak Bruno Walter, Klemperer, Weill, Busch, Eisler, mieli nadal możliwość pracy w Niemczech?

Co uczynił niemiecki Penklub przeciwko temu, że wybitni malarze, jak Käthe Kollwitz, Otto Dix, Hofer, Klee, dzisiaj nie mogą już pracować w akademiach niemieckich, że wielki malarz Liebermann został zmuszony do opuszczenia akademii, ponieważ nie chciał pracować w atmosferze, uwłaczającej jego godności?

Co uczynił niemiecki Penklub przeciwko wypędzeniu wielkich aktorów ze scen niemieckich?

Co uczynił niemiecki Penklub przeciwko wykluczeniu poetów niemieckich ze związku pisarzy niemieckich?

Co uczynił przeciwko czai- nie liście utworów owych pisarzy, którzy dzisiaj nie są już w Niemczech drukowani i których dzieł nie sprzedają już w niemieckich księgarniach?

Co uczynił niemiecki Penklub przeciwko temu, że zagra- nieżni wydawcy, którzy chcą drukować dzieła przesładowanych pisarzy, zagrożeni są bojkotem całej ich produkcji w Niemczech?

Sekretarzem niemieckiego Penklubu jest dzisiaj niejaki pan von Leer. W swojej książce „Żydzi patrz na ciebie” odważył on się określić żydów, jako diabłów w ludzkiej postaci. Pod portretami Einsteina, Ludwiga, Lessinga umieścił on słowo „Nie powiesz- ny”, a pod portretami Erzbier- gera, który zresztą nie był ży- dem, słowa „Nareszcie straconi”.

Czy ten wybuch obłędu i bar- barzyństwa będzie potępiony, czy pan von Leer zostanie z niemieckiego Penklubu wyklu-

czony? Czy po przemówie- niach i rezolucjach tych pa- nów nastąpią czyny?

Nie mówię o moim osobi- stym losie, nie mówię o pry- watnym losie tych wszystkich, którzy muszą dzisiaj żyć na wygnaniu. Los ich jest dość twardy. Kraju, w którym się urodzili, nie wolno im oglądać, są wypędzeni, wygnani, odep- chnięci. Ale inni przeżyli o wie- le gorsze rzeczy.

Żyjemy w czasach szalejące- go nacjonalizmu i brutalnej nienawiści rasowej. Ludzie du- cha są izolowani, zagrożeni i napastowani przez potęgę gwał- tu, rozsadek znajduje się we wzgardzie, duch jest wyszydza- ny (Głos: „Dlaczego mówi pan tylko o Niemczech?”). Jeśli mó- wilem tutaj tylko o wypad- kach w Niemczech, działa się to dlatego, ponieważ są one najbardziej palące i najlepiej jestem z nimi obeznany, ale o- czekuję od panów, że okażecie taką samą odwagę w walce z gwałtami w waszych krajach.

Zarzucają mi w Niemczech, że przemawiałem przeciwko Niem- com. To jest nieprawda. Zwrac- am się przeciwko metodom ludzi, którzy dzisiaj rządzą Niemcami, ale którzy nie posia- dają legitymacji, uprawniają- cych ich do identyfikowania się z Niemcami. Miljonem ludzi nie wolno w Niemczech swobo- dnie mówić i pisać. Jeśli prze- mawiam tutaj, to przemawiam również w imieniu tych miljo- nów, którym odebrano głos. Ci panowie powołują się na wiel- kie jednostki niemieckie. Jak można pogodzić duchowe cre- do Goethego, Schillera, Kleista, Herdera, Wielanda, czy Lessin- ga z przesładowaniem miljo- nów ludzi?

Obłęd panuje, barbarzyń- stwo rządzi ludźmi. Powietrze dokoła nas staje się coraz rza- dzie. Nie ludźmi się, głos ducha i humanitarności wysłuchiwa- ny jest przez możnych tylko wtedy, gdy jest parawanem dla celów politycznych. Nie ludź- mi się, politycy tolerują nas jedynie i przesładowają, gdy sta- jemy się niewygodni. Ale głos prawdy nigdy nie był wygod- ny.

We wszystkich stuleciach, czy pomyślimy o Sokratesie, Giordanie Bruno, czy Spinozie, ludzie ducha są zgładzani, prze- śladowani, mordowani, ponie- waż się nie uginają i raczej wolą śmierć, niż kłamstwo, po- nieważ wierzą w świat wolno- ści, sprawiedliwości i człowie- czeństwa.

Wątpię bardzo, czy w tej Eu- ropie jeszcze często będziemy mieli okazję zbierać się i roz- mawiać ze sobą. Kto się dzisiaj przeciwstawia, ten jest zagro- ny. Musimy przezwyciężyć strach, który nas poniża i kom- promituje. Walczymy na wielu drogach, istnieje droga, na któ- rych stać musimy naprzeciwko sobie, ale w nas wszystkich ży- je troska o ludzkość, uwolnio- ną od barbarzyństwa, od kłamstwa, od społecznej nie- sprawiedliwości i niewoli.

„Plan i człowiek“

Każdy ma prawo do minimum egzystencji

Mało jest prac w literaturze socjalistycznej, poświęconych zagadnieniu kodyfikacji prawnej. Podczas, gdy przez skrzy- żowanie poglądów o charakte- rze ekonomicznym zarysował się plan gospodarczy tego u- stroju, — plan kodyfikacyjny nie został dostatecznie skrysta- lizowany, właśnie przez brak materiałów dyskusyjnych. Nie zostały przez polemikę wytyczo- ne kierunki wielkich gościń- ców prawa, nie rozwiązano po- szczególnych zagadnień...

Praca Zygmunta Epsteina p. t. „Plan i człowiek“ jest jedną z pierwszych w języku polskim w dziedzinie zagadnień praw- nych ustroju socjalistycznego. Jest to próba, rzut myśli, szkic zawierający przesłanki, a nie dokładnie zbudowany system zagadnień polityczno - praw- nych okresu przejściowego t. j. tego, w którym nie będzie kapitalizmu, a jeszcze nie zo- stanie urzeczywistniony socja- lizm w szerokim tego słowa znaczeniu.

Jak ma wyglądać program prawodawczy, to powietrze spo- łeczne — jak to słusznie okre- śla autor — bez istnienia któ- rego nie można wyobrazić so- bie organizacji społecznej, w u- stroju socjalistycznym?

Autor nie odpowiadał na to pytanie, a właściwie nie od- powiedział należytym. W rozwa- żaniach swych, czysto teorety- cznych, przyjął, że rządowi so- cjalistycznemu udało się poko- nać trudności techniczno - eko- nom — akresu przejściowa-

go. Sposób ten, bardzo wygo- dny, nie jest jednak właściwy jeżeli z tej płaszczyzny chce się omawiać formy urzeczywistnia- nia socjalizmu.

Ideał społeczno - polityczny socjalizmu — określony zresz- tą już dawno — został przez autora potraktowany bardzo szeroko. P. Epstein pisze dużo o społeczeństwie bezklasowym, o zniesieniu eksploatacji pracy i wzniesieniu do najwyższych poziomów dobrobytu materialnego i kultury w najszerszych masach. Na drodze do zreali- zowania tego ideału będzie le- żało wykonanie kardynalnego postulatu socjalistycznego: każ- dy człowiek ma prawo do mi- nimum egzystencji.

Dotychczasowym bodźcem do pracy był instynkt samoza- chowawczy. Silny, imperatyw: człowieku, pracuj, — jeżeli chcesz żyć zastąpi ten instynkt przekreśli możliwości porzuce- nia pracy w wypadku, kiedy ma się w jakikolwiek sposób zabez- pieczoną egzystencję. W przy- szłym ustroju socjalistycznym ma nastąpić całkowite wyrugo- wanie momentu obwiejności lo- su, niepewności bytu. Kwestja pracy, rozwiązania umowy o pracę, które składały się wła- śnie na tę niepewność i chwiej- ność, będą w ustroju socjali- stycznym kwestją publiczno - prawną, o której decydować będzie państwo, a nie jednost- ka. —

W związku z temi zagadnie- niami, nasuwa się pytanie: co

robić będzie warstwa kapitali- styczna, ci „oficerowie przemy- słu“ — jak nazywa autor prze- mysłowców. P. Epstein docho- dzi do wniosku, że należy tej warstwie pozostawić swobodę ruchów i pewne prawa przy wy- konywaniu przez nich funkcji, jakie powierzy im rząd socjali- styczny. Należy — zdaniem au- tora — zachęcić tych ludzi do budowy ustroju socjalistyczne- go przez zapewnienie im pew- nych udogodnień, przyznanie wynagrodzenia w zależności od uzdolnień. Pewną rolę pomoc- niczą odgrywać będzie tu przy- wiązanie „oficerów przemysłu“ do przedsiębiorstw, w których dawniej pracowali na kierow- niczych stanowiskach, wzglę- dnie, jako właściciele.

Byłoby błędem nie wykorzy- stać doświadczenia tych ludzi i rząd socjalistyczny powinien zapewnić sobie współpracę od- cinka kapitalistycznego przez zapewnienie słusznego i spra- wiedliwego odszkodowania. — Inaczej, wszelka inicjatywa pry- watno - kapitalistyczna — zda- niem autora — potrzebna. u- mrze.

To ostatnie stanowisko auto- ra jest nieco dziwne i przypo- mina niezdecydowanie socjalde- mokraty niemieckiej, która wy- hodowała Hitlera.

Błędem pracy, napisanej zre- sztą przejrzyście i systematycz- nie, jest również zaniedbanie tak ważnych zagadnień, jak ro- dzina i prawo spadkowe, któ- rych autor nie próbuje nawet rozwiązać

Bajka życia d'Annunzia

Pogłoski o śmierci. -- Pieśniarz wyszukanych rozkoszy. -- Współczesny patrycjusz. -- Namietność i estetyka. -- Romans z Eleonorą Duse. -- Miłość sadysty i estety. Nienasycona ambicja. -- d'Annunzio i Bernard Shaw. -- Pisarz i wojna. -- Bohater narodowy. -- Mussolini i książę di Monte Nevoso

Niedawno w prasie europejskiej pojawiły się pogłoski o śmierci znakomitego włoskiego pisarza, poety i dramaturga, Gabriela d'Annunzio. Pogłoski te okazały się nieuzasadnione. „mocno przesadzone”, jak powiedział w swoim czasie Marek Twain. D'Annunzio nadal żyje i cieszy się zupełnym zdrowiem.

Gość wybitnego pisarza już nie po raz pierwszy zaniepokoiła prasę międzynarodową. Pogłoski o śmierci jedynie wskrzesiły w pamięci współczesnych czytelników zapomniane już napoły oblicze pisarza i tę niemal już legendarną aureolę, jaką otoczone jest jego burzliwe życie.

Twórczość D'Annunzia, jego powieści i inne utwory, znane są każdemu inteligentnemu człowiekowi. W powieściach d'Annunzia przeważnie znajduje wyraz nadludzka wprost miłość. Miłość w wyrafinowanej dekoracji ostrej rozkoszy uczuciowej.

D'Annunzio w swoich utworach jest jaskrawym sensualistą. Opracowywał on, jak Przybyszewski, przeważnie wciąż nowe odcienia rozkoszy zmysłowych. Karysna psychologia bohaterów jego powieści jest skomplikowana, mglista i sztuczna.

Styl, którym d'Annunzio pisał swoje utwory posiada charakterystyczny, śpiewny rytm słowa i jaskrawe plastyczne efekty formy. Proza jego dzięki swej muzykalności przypomina poezję.

W każdej swej powieści d'Annunzio zachowywał charakterystyczną cechę stylu i psychologii „rytmianina z czasów upadku”. Jego dusza kryła w sobie wrodzone wyrafinowanie zniewieściałego patrycjusza, obserwującego życie przez pryzmat tajemniczych estetycznych rozkoszy.

Życie d'Annunzia pod względem jaskrawości przeżyć przypomina malowniczy wspaniały film. Do zewnętrznego blasku dażył przez całe życie ten niepowodzeni człowiek. Już w dzieciństwie, stojąc wraz z matką przed jakimś pomnikiem, ośmioletni d'Annunzio rzucił pytanie, dość dziwnie brzmiące w ustach dziecka:

— Mamo, jak ja będę sławny, to też mi postawia pomnik?

Żądza sławy i nienasycone ambicje były głównymi bodźcami życia i twórczości d'Annunzia. Dażył on zawsze do tego, aby być ośrodkiem zainteresowania, stać nad tłumem, wydawać się półbogiem. W tych ambitnych dążeniach łatwo znaleźć pewne podobieństwo ze słynną autoreklamą Bernarda Shawa. Ale ziemi kłownowi w światowym makłowni w światowym maszynowności i estetyki d'Annunzia.

D'Annunzio otaczał swoje prywatne życie tajemniczą aureolą. Ta zagadkowość rodziła legendy. Tajemnicze gadki były pociechą na ręce. Tajemnicza willa, dziwne tajemnicze warunki, w jakich autor tworzył,

podnosiły go w oczach tłumu na upragniony piedestał.

Ale od czasu do czasu autor z rozmysłem zlekka odchyłał tajemniczą zasłonę, ukrywającą jego życie. Jego romans z znakomitą artystką włoską Eleonorą Duse znany był całemu światu.

Duse była wybitną artystką. Tragedja jej stanowiła jej żywioł. Odtwarzając rozmaite obrazy, obalała ona całą psychikę widzów i jakby hipnotyzowała publiczność, mówiąc jej: „Milcz, słuchaj, patrz, nie zastanawiaj się!”

Romans Duse z d'Annunziem pełen jest brutalnych, nie mał sadystycznych szczegółów. Pisarz niejednokrotnie wypadał ją w nocy ze swojej willi, a nawet bił. Znęcał się czasami okrutnie i brutalnie. Wydawało się, że miłość w takiej postaci nie wiąże się z obrazem estety, jakim był d'Annunzio. Ale jeśli wnikać w głębie jego psychiki, wszystko staje się zrozumiałe. W przeżycia osobiste d'Annunzio wkładał wszystkie załamania i

zwyrodnienia ponurych namietności, cechujących bohaterów jego powieści.

Romans z Duse skłonił d'Annunzia do wypróbowania swoich sił w twórczości dramatycznej. Jego tragedje były pełne nastroju. Odczuwało się w nich odwieczną głuchą walkę namietności. Pełne gorczy niezadowolone, dyszące męką namietności — oto główne czynniki jego utworów scenicznych. Ale struktura tragedji d'Annunzia była naciągnięta i martwa. Brakło w niej żywego miąższu autentycznych przeżyć życiowych.

Sława literacka d'Annunzia doszła do zenitu, gdy pisarz postanowił wslawić się również na innym polu. Przyszedł rok 1914. Rok początku wielkiej wojny. D'Annunzio wstępuje do wojska. Uduje się na front i zostaje lotnikiem. W roku 1915 pojawia się głośny w swoim czasie utwór: „Per la più grande Italia” („O większe Włochy”). Do laurowego wieńca poety zostają wplecione zasługi wojenne i obywatelskie.

Na wojnie d'Annunzio stracił podczas jednej z bitew oko.

Opinia publiczna otacza pisarza inwalidę nową aureolą sławy. Ale d'Annunzio jest ambitny. Niby prawdziwy rzymski patrycjusz widzi on siebie w roli dowódcy, zdobywcy i władcy.

W r. 1919 d'Annunzio organizował własne oddziały i bez porozumienia z rządami wojskowymi zdobył szturmem od austriaków Fiume. A po upływie kilku miesięcy, wspaniałomyślnie, niby cesarz, oddał zdobyte miasto Włochom.

d'Annunzio osiągnął szczyt swych marzeń... Stał się istotnym władcą i zdobywcą... Uległa mu nie tylko wyobraźnia czytelników, ale również serca jego żołnierzy. W ciszy swego gabinetu d'Annunzio tworzy swój własny sztandar i herb... W jego rezydencji zostaje wprowadzona przezeń etykieta. Po morzu Śródziemnym blakają się okręty, na których dumnie powiewa flaga d'Annunzia! Wszystkie te wydarzenia są jakby żywcem wyjętym z wspaniałych tragedji pisarza.

W r. 1920 wdzięczne Wło-

chy nagradzają d'Annunzia gló-
nym tytułem księcia di Monte Nevoso, ofiarując mu cudowny majątek nad jeziorem Garda i oddają do jego dyspozycji skarbiec banku państwa, z którego d'Annunzio czerpać może tyle, ile mu się żywnie spodoba. Teraz już gwiazda d'Annunzia zaczyna błędnąć.

Na horyzoncie włoskim pojawia się surowa, władczą i energiczną postać twórcy faszyzmu — Benito Mussolini. Aureola narodowego bohatera, którą lud otoczył d'Annunzia, nie spodobała się nowemu dyktatorowi! Odbierając pisarza względami i nazwawszy go „pierwszym, honorowym faszystą”, Mussolini postarał się zatrzeć oblicze d'Annunzia w wyobraźni narodu i odsunąć jego malowniczą postać na drugi plan.

Obecnie d'Annunzio żyje niby pustelnik, w swojej willi nad jeziorem Garda, wciąż jeszcze otoczony niemal legendarną mgłą bohaterstwa.

Espe.

Karzeł pokraczny -- dyktatorem Patron morderców w gabinecie zamordowanego

Karzeł pokraczny, utykający, o sniadanej, ascetycznej warzy, trawionej jakby wewnętrzny żarem, o starczo zaostrowym pochródku, o haczykowatym se mickim nosie taki jest Józef Goebbels, jeden z ewangelistów narodowego socjalizmu, jeden z pierwszych adiutantów „Führera”, dzisiejszy minister propagandy i dyktator kultury niemieckiej.

Dyktator?.. Niema w tem określeniu przesady: Goebbels rządzi despotycznie i bezapelacyjnie literaturą, teatrem, prasą i kinem. To on rozpętał w swoim czasie krucjatę przeciw filmowi „Na zachodzie bez zmian”, to on podbehtał rozjątrzone tłumy do zburzenia kina, w którym wyświetlano dzieło znieprawionego Remarque'a. To on był inicjatorem palenia ksiąg na placach miast i inspiratorem podpalaczy, on był autorem indeksu, na którym znaleźli się bracia Mann, obaj Zweigowie, Henri Barbusse, Artur Schnitzler, Jarosław Hasek, Walter Hasenclever wielu innych. To on, hitlerowska wyrocznia w sprawach sztuki i literatury, narzucił swej partii godło zębatego krzyża — swastykę, ten starohinduski, praaryjski symbol ognia (ignis).

W pismach, mowach, czynach i sposobie bycia Goebbelsa dominuje ton fanatycznej pomsty. Ten świeżo promowany minister jest okazem psychopatologii Freuda, cała bowiem aktywność jego nosi fatalne i widoczne piętno urazu, doznanego we wczesnej młodości.

Goebbels jest niedoszłym literatem, zapoznanym genjuszem, którego dramaty i powieści zo-

stały pominięte przez krytykę i niedostrzeżone przez czytającą publiczność. Teraz ten zgorzkniały intelektualista mści się na kulturze niemieckiej za swe fiasco na polu literatury.

Jakaż jest jego przesada? Urodzony w r. 1897, w Rheydt (Nadrenja), w rodzinie zamożnych włościan, studiował literaturę, fizjologię i historję na szeregu wszechnic niemieckich. Skazany przez swą ułomność na życie zamknięte i celebracyjne, patrzy na świat przez pryzmat literatury. Rozczytuje się w romantykach niemieckich, targany niepokojem swego pokolenia, szuka powinowactw u Novalisa i Hölderlina; poddaje się urokowi mistrza Gundolfa jednego z największych jasnowidzących badaczy Goethego (nota bene Żyda); grawituje wokół egzotycznej kaplicy literackiej Stefana George'a; odkrywa Dostojewskiego, którego stał się zapalonym wielbicielem. Słowem, Goebbels jest synem swej epoki, szczątkiem na wzburzonym morzu idei, waga buntą intelektualnym, niespokojnym poszukiwaczem celu. Bohater jego powieści autobiograficznej, Michał, młodzieniec bezwolny i kapryśny, hamletyczny i marzący o czynie, powiada, że chciałby „czuć między kolanami rozwierzanego rumaka”. Wyznaje, że przełom w jego życiu spowodowało zdanie z dramatu „Gneisenau” Goetza: „Boże, daj nam jakis cel, jakikolwiekbyś!”

I ten oto refleksyjny mózgowiec, psychoastenik, skwaszony niepowodzeniem wych dramatów i powieści, hamletoid marzący o konkretnym czynie, natrafia na socjalizm narodowy — nowe skojarzenie dwu starych pojęć, prąd młody i

wówczas romantycznie walczący na samotnej szczytności. Cel, jakikolwiekbyś, jest znaleziony! Czyn, który przerasta wszelkie marzenia o czynie! Możliwość przekolejowania się na tory konkretnego, żywiołowego, bez pośredniego życia! Pretekst do zrezygnowania z nieudanych za kusów literackich.

Goebbels rzuca się w wir roboty agitacyjnej. Znalazł nareszcie swoją właściwą drogę. Jego talent trybuna i podległość oddaje partii nieocenione usługi.

Wkrótce zostaje przeniesiony z Zagłębia Ruhry do Berlina, gdzie obejmuje resort propagandy nazi. Jego mowy są zapalne, jego elokwencja płytka i wulgarna. Chełpi się tem, twierdząc w swojej książce „Walka o Berlin”:

„Zapewne, propaganda narodowo-socjalistyczna jest prymitywna. Ale prymitywna jest myśl ludowa. Agitacja musi umiejętnie upraszczać problemy, przykrawać je do myśli i widnokęgów ludowych”.

Polityk żaden, niezdolny do logicznego i przezornego myślenia, Goebbels celuje w liryzmie napuszonym i demagogicznym, umie rozniecać najłichsze namietności zdeklasowanych drobniomieszczan, stanowiących większość jego audytorjów. Jego zasoby werbalne, jego zapasy natchnień poetyckich, niewyżyskane w literaturze, znalazły nareszcie upust. I masy odbiorców.

Był czas, kiedy Goebbels wraz z Gregorem Strasserem uprawiał w łonie partji „lewą” opozycję. W swych „Listach narodowo-socjalistycznych” głosi konieczność „zrealizowania socjalizmu w ramach państwa”. Jednakże, gdy Hitler zgroma-

dziwszy swych popleczników na konferencji w Bamberg, zdołał ich odwieść od kampanji za konfiskatą dóbr rodziny cesarskiej i przekonać ich o potrzebie zyskania sympatii przemysłu i finansjery, Goebbels wyparł się skwapliwie swego sojusznika Strassera i uległ ślepo Hitlerowi, jako „narzędziu woli boskiej, czyniącemu dzieje na falach inspiracji twórczej”. Jak widać z tej próbkii stylu, nielegim jest pisarzem pan minister propagandy.

Dzisiaj Goebbels zażywa triumfu. Rezyduje na Wilhelmstrasse, w wspaniałym gmachu, który niegdyś był siedzibą ministerstwa aprowizacji i w którym zajmuje gabinet Rathenau'a, zamordowanego przez hitlerowców. W radzie ministrów zasiada obok von Papena, o którym pisał dawniej, że „lud uważa osobę pana von Papena za prowokację”; współrządzi z Hugenbergiem, przedstawicielem „trustów prywatnych”, o których dawniej pisał z oburzeniem: „koncerny i trusty prywatne triumfują na zgłiszczach ekonomiki niemieckiej”.

Dzisiaj Goebbels przemawia z pałacowych balkonów i jego groteskowa postać, skopijowana przez naturę, z karykatur żydowskich „Angriffu”, którego jest redaktorem, budzi w tłumach cześć balwochwaleczą.



Demokracja i oświata

stanowią nierozzerwalne czynniki rozwoju społeczeństwa

W celu podniesienia poziomu umysłowego i duchowego najszerszych mas, Wydział oświaty i kultury m. Łodzi, poczynając od roku 1931, uruchomił na krańcach miasta, t. j. na Bałutach i Chojnach, ogniska oświatowe dla dorosłych. Wykłady z zakresu historii kultury i cywilizacji, nauki o Polsce, języka polskiego, rachunków, fizyki i chemii oraz śpiewu odbywały się systematycznie w ciągu siedmiu miesięcy. Oprócz wykładów słuchacze grupowali się w poszczególnych sekcjach, jak: szachowa, muzyczna - dramatyczna, samokształceniowa dla uzupełnienia godzin wolnych od wykładów. Ogniska czynne są w ciągu całego tygodnia od godz. 18 do 21. Członkami ogniska są, jak dotychczas, przeważnie robotnicy. Jaki jest stosunek słuchaczy do nauki, najlepiej świadczy zamieszczony niżej referat p. Stanisława Konki, wygłoszony w czasie zakończenia roku szkolnego w I. miejskim ognisku oświatowym (Chojny).

Jednym z najistotniejszych problemów społecznych, wyrosłych na gruncie demokratycznego rozwoju stosunków społeczeństwa dzisiejszego jest problem oświaty pozaszkolnej. Demokracja, jako forma współżycia społecznego, wymaga wysokiej kultury społecznej, oświata zaś bez demokratycznych form rządzenia państwem nie może być, stając się narzędziem panowania w rękach grup rządzących. Dwa te zagadnienia stanowią tak ściśle zespoloną całość społeczną, że bez istnienia demokracji stanowisko oświaty jest zachwiane i naodwrot, Upadek demokracji, powstałych po wojnie, jest tego najlepszym wyrazem. Tam, gdzie wielbiciele demokracji zadowolili się zwycięstwami politycznymi, pozostawiając olbrzymie masy społeczne na zer nieleżącej się z nieczem demagogii, uprawianej przez nieprzygotowanych do pracy oświatowej polityków wiecowych, powoli, lecz konsekwentnie, życie samo stwarzało warunki dla wszelkiego rodzaju dyktatur. W chwilach przełomu nie stało wśród społeczeństwa siły, zdolnej oprzeć się potęgze żywiołu przemocy i gwałtu; zapora mogła być tylko oświata mas ludowych, stając zarazem fundament dla utrwalenia i rozbudowy demokracji.

Współczesna demokracja robotnicza, powstająca w uprzemysłowionych miastach i krajach, domaga się i walczy o oświatę dla dorosłych. Walczy o prawo nauki dla tych, którym warunki materialne po ukończeniu szkoły powszechnej uniemożliwiają dalsze kształcenie.

Wprowadzając szerokie masy społeczeństwa na gościniec kierownictwa państwowego, na leży je przeprowadzić przez ogień rewolucji wewnętrznej, bo demokracja jako ideał najdoskonalszego systemu społecznego wymaga dla swego urzeczywistnienia wysokiego poziomu kulturalnego i moralnego społeczeństwa. Nie więc dziwnego, że wszystkie dotychczasowe próby wprowadzenia jej w życie bez uprzedniego przygotowania mas drogą oświaty, doprowadziły do jej wypaczenia, grożąc społeczeństwu rozkładem wewnętrznym i upadkiem.

Te doświadczenia życiowe winny stać się bodźcem dla wysiłków twórczych w dziele upowszechnienia wiedzy jako jedynego ostoja demokracji.

Przechodząc do spraw oświaty stwierdzić wypada, że w tej dziedzinie dokonano już olbrzymego wysiłku. Szkoła powszechna, jednwartościowa, obowiązkowa dla wszystkich dzieci, jest podwaliną dalszej pracy.

Oświata ludowa ma do spełnienia zadanie wielkie i głębokie — zadaniem jej wykorze-

nić z naszego społeczeństwa ciemnotę. Chcąc się utrzymać na powierzchni życia w powszechnej walce narodów, musimy spinać się na szczeble społecznej kultury i cywilizacji.

Punktem wyjścia dla wszystkich poczyniń w dziedzinie popularyzowania wiedzy muszą być potrzeby życia. Dwie dro-

gi prowadzą do tego celu. Jedna — to związek oświaty z pracą zarobkową, nazwijmy ją wiedzą praktyczną; druga — to wiedza ogólna, której zadaniem powinno być kształtowanie osobowości.

Wiedza praktyczna, szczególnie w warunkach powszechnej degradacji społecznej, ma bezwzględną przewagę nad wiedzą ogólną. Dzięki wyższemu wykształceniu zawodowemu łatwiej jest utrzymać się na powierzchni życia produkcyjnego, gdy na rynku jest tych sił nadmiar. Ale celem wykształcenia według potrzeb życia nie jest tylko ułatwienie zdobycia chleba; nie zasób wiadomości stanowi o wartości duchowej człowieka, lecz jego rozwój umysłowy. Nie ilość zdobytej wiedzy, lecz umiejętność samodzielnego myślenia i rozwiązywania zagadnień, umiejętność posługiwania się wiedzą dla postępowania naprzód. Bez samodzielności myślowej nie można

korzystać z podawanych wiadomości.

Oświata ogólna ma zupełnie inne cele i zadania. Mówimy bardzo często o człowieku, że posiada wysoką kulturę duchową, która stanowi o wartości danej jednostki. W chwilach powszechnego załamania psychicznego takie jednostki — to kryształ na tle życia. Twarde, niezlomne, nasycone treścią życia społecznego są filarami optymizmu. Czy w chwilach radości, cierpienia, bogactwa czy ubóstwa, kroczą śmiało naprzód po wybojach społecznego życia.

Środki i sposoby, stosowane w oświacie ogólnej, są i muszą być różnorodne, gdyż wchodzi tu w grę i muszą być uwzględniane ideały, pragnienia, dążenia jednostek. Pedagogika ma tu szerokie pole dla swej twórczości. Celem jej nie nauczanie, a kształcenie i wskazywanie drogi samokształcenia tam, gdzie indywidualizm wymyka się celo-

wemu działaniu wychowawcy.

Tak pojęta oświata nie wytworzy typów w sobie zamkniętych, ale jednostki czynne, świadomie wplatające siebie w tryby życia społecznego. Cel jej zaś zostanie osiągnięty, gdy na miejsce skarlających duchowo jednostek wprowadzi do życia społecznego silnego duchowo obywatela.

Z dumą stwierdzić możemy, że zaczynając tę pracę istnieją wśród nas. Skupieni w miejskich ogniskach oświatowych kształtujemy się pod działaniem twórczej pracy wychowawców. W zrozumieniu przyjętego na siebie obowiązku społecznego będziemy i my promieniowali na tych, co na pustyniach niewiedzy pędzą żywot samolubny. Nawracając myślą do kwestii społecznej, oparta o takie fundamenty demokracja stanie się źródłem szczęścia, dobrobytu i potęgi Rzeczypospolitej.

Stanisław Konka.

„FALISTA LINJA”

Powieść młodego łodzianina o tęsknotach i zmaganiach powojennego pokolenia

Regionalna literatura łódzka stała się, że Madler zrosł się ze swym miastem o którym często myśli na swym wygnaniu w miasteczku, dokąd go los zagnał, by wychowywał młode, całkiem młode pokolenie.

Poezja i proza, tematem swym związana z Łodzią, nie jest zbyt rozległa. W oparach Reymonta jest nasza mas, „Ziemia Obiecana” dla różnych rodzajów szumowin finansowych i hochsztaplerów, do Bartkiewicza również szerzy to „złe miasto” swe smoczę zęby. Miasto pracy, w którym dla jednych radośnie, dla drugich smutnie tańczą z zawrotną szybkością miliony złotych, zrozumieli i odczuli Julian Tuwim, Marja Przedborska („Wśród kominów Łodzi”), Picchał („Krzyk Miasta”), żydowskiemu proletariatu łódzkiemu potężny rozdział poświęcił Asz w „Warszawie”. Silny kontrast między światem kapitału a światem pracy w Łodzi — to jest Łódź w literaturze. Nie można bowiem do tej kategorii łódzkiej twórczości zaliczyć anemicznej powieści na tle życia łódzkiego warszawskiego Gustawa Jareckiego, „Inni ludzie”, ani noweli Kochanowskiego „Kiedy Boruta był pacholciem” w jego „Szkicach i drobiazgach”, ani kilka wzmianek o Tuszynie w „Chłopach” Reymonta.

Oto wszystko. Z jednym wyjątkiem. Ukazała się bowiem powieść, której autor każdym fibrem swej duszy tęskni do Łodzi. Ten serdeczny stosunek do naszego miasta ujmuje swoją prostotą i bezpośredniością. Popro-

ne na wojnie, wymagały pewnego przeciwwyrazu po wojnie. Ten właśnie kontrast znajduje swe odbicie w „Falistej Linji”. „Te wszelkie rozumowania, radości, uniesienia, to coś, co być musi, by jakoś wytrwać w tych strasznych czasach, to potakiwanie i potwierdzanie jest tylko wychowywaniem siebie do przyszłej pracy. Bo buntem i zaprzeczeniem człowiek zawsze żyć nie może”. (Str. 32)

Do tematu podchodzi Madler śmiało, nie jak nowicjusz. Od razu czytelnika wprowadza w środowisko ludzi młodych, żywo reagujących na wszelkie przejawy życia.

Wybitnie skłonny do takich impresji jest bohater książki, Wiktor Merk, duchowy autoportret młodego autora. Jego dusza jest chłonna i wrażliwa, jak mimosa. Jeżeli u niego i całego młodego pokolenia istnieje wyraźny przeroserca nad mózgiem — ma to swoje poważne uzasadnienie.

Pokolenie to poprostu odczuwało, jako najgłębszą potrzebę duszy, pewną tkliwość, sentymentalne spojrzenie na świat. Nieludzkie instynkty, rozpęta-

ne na wojnie, wymagały pewnego przeciwwyrazu po wojnie. Ten właśnie kontrast znajduje swe odbicie w „Falistej Linji”. „Te wszelkie rozumowania, radości, uniesienia, to coś, co być musi, by jakoś wytrwać w tych strasznych czasach, to potakiwanie i potwierdzanie jest tylko wychowywaniem siebie do przyszłej pracy. Bo buntem i zaprzeczeniem człowiek zawsze żyć nie może”. (Str. 32)

Wychowanie do pracy zamiast do wojny — oto krzyk, który wydiera się z duszy młodego pokolenia. Miejsce negacji zająć ma afirmacja. „Dobrze jest jesienno słońca promieniem rany goić”. Tak, rany goić; gdyż ta cała strategia, ten bieg myśli, to nastawienie uczuć, to tylko zwykły wybieg. A racją jego i celem; rany goić. Bo przewaliły się wypadki dziejowe i czas już do właściwego warsztatu wrócić. Póki to się nie stanie, będą bunt i chwile gojenia ran” (Str. 83—4). Pokolenie to żyło myślą, że nadeszła pora, by zamiast burzycieli powstał budowniczości, którzy mają na zgłiszczach kultury nowe wartości tworzyć. Generacja ta wierzyła, że podlegaczy wojennych zastąpić muszą lekarze, którzy mają goić krwią broczące rany.

Merk jest odbiciem rzeczywistości. Pod wpływem swego druhna szuka sobie afirmacji, wiary w lepsze jutro, w jaśniejszą przyszłość. Tę wiarę znajduje. Rzuca bowiem wzrok ku Palestynie. Duszę jego wypełnia misterjum tęsknoty do nowego życia na wolnej ziemi, do symfonii barw i zaziemskiej woni, płynącej z cedrowych la-

sów Libanu, kwiecistych łąk ogrodów i winnic palestyńskich.

Skołatane myśli Merka zdobyły punkt oparcia, ukojęnte. Szeroki krąg rozważań Madlera znalazł harmonijne zakończenie, ku któremu konsekwentnie płynie to spokojne, to wzburzone nurt tego bytowania, falista linja tego młodego życia, rzuconego na morze wielkiej, niezbadanej, w epileptycznych drgawkach i bólach rodzącej się epoki powojennej.

Zarówno plastyczna sylwetka Merka, jak i całe środowisko i tło, wśród których rozwijają się wszystkie perypetje powieści, wskazują, że Madler jest młodym, zdrowym talentem. Skoro z początku wyznaczyłem „Falistej Linji” miejsce wśród twórców, którzy się Łodzi zajmują, lub o nią zabiegają, pragnę także wskazać, że Madler szczęśliwie powiekszył pozycję utworów polskich, mających związek z Palestyną.

Do autorów tych należą już: nietylko Brandszteter, Szymel, Pomer, Słonimski („Podróż na wschód”), Appenszlak („Piętra”), Zimmermann („Tirsa”), Adler-Neszer („Ariel i Jubala”), ale także najmłodszy z nich, Adam Madler, od którego spodziewamy się dalszej u silnej pracy nad sobą.

Udany debiut obowiązuje.
Dr. Wilhelm Fallek.

Kto chce pokoju,
ten musi uznać prawa
Polski do Bałtyku

Trochę humoru

WYTŁOMACZENIE.

— Panie szefie, ktoś z przyja-
ciół pana prosi go do telefonu.
— Skąd pan wie, że to przyja-
ciel?

— Ten pan powiedział: Czy to
ty, stary osle? (Thatler)

U DOKTORA.

— Liczę, doktorze, że mi doktor
mniej policzy za wizytę. Zaręczam,
że to ja zawlokłem do naszej dziel-
nicy tę epidemję ostrej grypy...

W CUKIERNI.

— Gutgiser, masz papierosa?
— Owszem, ale wątpię, czy bę-
dziesz go palił.
— I Tak niedobry?
— Owszem, dobry, ale nie do-
stanieś.

H. R. LENORMAND

GRZBIET

Wciąż jeszcze nie było jesieni. Siedzieliśmy w małym górskim hoteliku, oczekując niecierpliwie jej nadejścia. Było nas czworo: profesor z Lozanny, młoda dziewczyna z Charkowa, jej brat i ja.

Nasze zdolności turystyczne były bardzo rozmaite: młody Borowkin był wesołym olbrzymem, pożerającym góry z zachłannością dzikusa. Jego siostra, delikatna, nerwowa stworzonko, towarzyszyła nam głów nie dlatego, aby czuć nad bratem. Pan Belliard, doświadczony alpinista, znajdował przyjemność w spokojnym i powolnym powtarzaniu niektórych z jego ulubionych wycieczek górskich. Ja osobiście przemierzałem wyżyny w pogodnym nastroju ducha i było mi zupełnie obojętne, dokąd mnie los rzuci. Naszym przewodnikiem był łowca dzikich kóz z Dauphiné, nazwiskiem Fortier.

Dnia 15 września Borowkin zaproponował wielką eskapadę. Kilkundniowa wędrowka po lodowcach na terytorjum Mont blanc, dwie noce w schroniskach górskich i bardo mozolne wspinanie się na szczyty.

Wczoraj przejmujący wichur pędził pierzaste chmury przez niebo i Fortier oświadczył:

— Najwyższy czas wyruszyć!

Umówiliśmy się, że rozpoczniemy wycieczkę razem i rozjeździemy się przy schronisku Saleinas. Borowkin i przewodnik ruszą na zdobycie szczytu, a pan Belliard, który dobrze znał teren, miał nas poprowadzić wdół do Praz de Fort.

Już podczas wspinania się zauważyliśmy, że panna Borowkin będzie nam przeszkadzać. Jej brat kroczył naprzód z piosenką na ustach. Widzieliśmy go, jak wspinał się po stromych rdzawych płaszczyznach, przypominających wielkie skóry zwierzęce rozrzucone na chybłach po górskich szczelinach.

— Taki tyran! — żartowała siostra, z trudnością dotrzymując nam kroku. — Taki okrutny człowiek! On mnie do grobu wpędził!

Mijał powoli długi, ciężki dzień. Powiązaliśmy się odrazu liną, nietylko dla ostrożności, ale dla zrównania tempa. Gdyśmy przechodzili obok kotłiny Saleinas, panna Borowkin zasnęła na przegrzanym promieniami słońca kamieniu, podczas gdy Fortier wykładał stopnie w lodzie.

— Przy schodzeniu będzie to krok zapadać co najmniej na dwie stopy; oto skutki zabierania w góry młodych dziewcząt — mruczał pod nosem.

Rzeczywiście była już godzina trzecia; zapadaliśmy aż po kolana i wlekliśmy się z trudnością, wprost mechanicznie, przez lepką biel. Nogi nasze były mokre, oczy paliły, a od czasu do czasu ktoś z nas zapadał aż po pas w pokryte śniegiem szczeliny. Pośrodku lo-

dowca panna Borowkin osunęła się na kolana.

— Nie mogę iść dalej! — jęczała, potrząsając przytem głową, jak zwierzę, które upadło. Brat wsączył jej do ust kilka kropel rumu. Czekaliśmy na nią, nie mówiąc ani słowa. Tuż obok wyzierała wielka rozpadlina w lodowcu. Z jej zielonej kawy gardzieli dobywały się jakieś niezrozumiałe jęki, niby śmiertelne rżenie zwierzęcia, leżącego na dnie. Dziewczynę opanowało nagle przerażenie.

— Nie zostaniemy tutaj ani chwili! Chodźmy odrazu dalej!

Ruszyliśmy w drogę, a brat podparł siostrę wbrew radom Fortiera, który wołał:

— Proszę pozostawać w szeregu i napinać linę!

Gdyśmy wieczorem przybyli do schroniska, dziewczyna padła na wyschniętą murawę i otuliła się w pled. Podaliśmy jej szklanek gorącej herbaty, którą wypila w milczeniu. Mieliśmy wrażenie, że łańcuch lodowców jeszcze bardziej zacieśnił się dokoła nas. Kłębowiska mgły, przysiadające białe pomienie, podnosiły się z doliny.

O północy usłyszeliśmy język rosyjski. Młoda dziewczyna zdawała się gorąco o coś prosić Borowkina. Nie dawał jej niemal odpowiedzi, a głos jego brzmiał niechętnie.

— Niech pani nie denerwuje swego brata, panienko. Kto wspina się na góry, musi być przedewszystkiem wyspany. Nie masz spokoju, gdy są kobiety! — burczał przewodnik. Pan Belliard i ja drzemaliśmy jeszcze, gdy alpinisci opuścili schronisko. Około godziny 8-ej naprzyliśmy herbatę. Panna Borowkin miała silną gorączkę i proponowaliśmy jej, aby pozostała tu na górze dopóty, aż wróci do zdrowia; odmówiła.

Gwałtowne podmuchy wiatru szalały dokoła skał. Myśleliśmy o Borowkinie. Wiedzieliśmy przecież, że należy on do tych, którzy nigdy nie zwracają z drogi z powodu złej pogody. — Szczyt, na który zamierzał się dostać, już był otoczony szarą mgłą. Czy Borowkin przedsięwziął się przez mgłę i czy musiał walczyć z burzą śnieżną? Nie mogliśmy tego wyrozumować.

Siostra była zupełnie obojętna na wszystko, co stać się mogło. Leżała na sianie, nie spoglądając nawet na góry i nie zwracając uwagi na szalejącą burzę.

O godzinie 10 oświadczyła, że jest gotowa do wymarszu i newoli, sił pozbawiona, zaczęła schodzić wdół.

Pozostawiliśmy złą pogodę daleko za sobą. Gdyśmy podnośliły głowy, widzieliśmy charakterystycznie białą, wściekłą chmurę, która rzuciła się na wierzchołki. Ale byliśmy teraz chronieni przed wiatrem, krocząc przez ocienione lasy liściaste. —

Gdyśmy się na chwilę oparli

o olbrzymi złom skalny, młoda dziewczyna szepnęła:

— Nie wyjdę zamaż! Nigdy nie wyjdę zamaż!

Uśmiechaliśmy się, nie wiedząc, o co jej chodzi. Las wydawał się nie mieć końca. — Panna Borowkin szła naprzód z jakimś automatycznym uporem, cechującym wyczerpane do ostateczności organizmy. Nagle przyspieszyła kroku i zawołała:

— Teraz będzie bardzo ła two!

Zamieniłem z panem Belliardem trwożliwe spojrzenia.

— Boję się... — szepnęła i przycisnęła dłońmi skronie.

Gdyśmy wyszli z lasu, nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że Borowkin i przewodnik znajdowali się w poważnej sytuacji. Dzikie, czarne chmury miażdżyły wierzchołki, a gdzieś tam zielonkawy lodowiec wyzierał z ciemności. — Grzmoty wyły w dolinie, a od czasu do czasu błyskawice rzucały acetylenowe światło na lodową powłokę.

— To jest przecież straszne!

— zawołał zdenerwowany pan Belliard, mając niewątpliwie na myśli naszych towarzyszy, którzy wisieli obecnie u prosto padłych ścian. Nasze oczy mechanicznie śledziły drogę, którą zamierzali iść alpinisci, gdy panna Borowkin wskazała ręką w stronę góry. Od kilku minut burza ogarnęła całą dolinę. Grzmiało w naszym najbliższym sąsiedztwie, ale błyskawice jakby sobie wybrały jeden punkt w skalistym murze: pewien grziet między dwiema przepaściami. Właśnie w tamto miejsce wskazywała nasza towarzyska. Zdawała się być ogarnięta jakimś fantastycznym szaleństwem, jakby w śnie hipnotyzycznym. A ja czułem się tak samo uspiiony, jak ona.

— Tam oni są — szepnęła siostra.

Chciałem ją uspokoić, ale jednocześnie otrząsnąć się z niezrozumiałego podniecenia, które mnie jakby trzymało za ramiona i odpowiedziałem:

— Nawet jeśli wybrali to przejście, są już teraz o wiele niżej!

Potrząsnęła głową.

— Są tam... I ja ich widzę!

— To niemożliwe — zaprzeczył pan Belliard.

— Powtarzam, że widzę ich...

Mój towarzysz sięgnął po lornetkę, obszukał zbocze górskie i wzruszył ramionami.

— Musielibyśmy mieć lunetę... I nawet wtedy... przy tej burzy... dwoje ludzi... nie można ich było dostrzec...

Dziewczyna nie słuchała. — Mówiła, a głos jej mieszał się z porykiwaniem burzy.

— Widzę to miejsce... zupełnie wyraźnie... Leżą tam czerwone kamienie... niby palce, które się wyciągają na grzbiet... A na prawo... wielki, czworokątny, samotnie stojący złom... Na tym złomie właśnie oni wisieli... Odrzucili ciupagi... Zejść nie mogą, ponieważ wszystko jest zlodowaciałe... Ale jeśli tam pozostaną... jeśli tam dłużej pozostaną...

W tej samej chwili ujrzelismy znowu długą, fioletową nić błyskawicy, wijącą się po grzbiecie. Dziewczyna jęknęła i osunęła się na ziemię; jej palce wpiły się w brązową trawę.

Podnieśliśmy ją; w tej samej chwili zaczął sieć grad. Plakała cicho i, napoły świadomie, pod porządkowała się bezwolnie naszym zarządzeniom. Wziąłem ją pod ramię i po godzinie marszu przybyliśmy do Praz de Fort.

Gospodyni zaprowadziła pannę Borowkin do jej pokoju, a ja odezwałem się do pana Belliarda:

— Miałbym ochotę sprowadzić lekarza z Orsieres. Jej siły są już na wyczerpaniu. A co zrobimy, jeśli halucynacje się powtórzą?

Mój towarzysz spojrzał na mnie z przerażeniem, jakgdyby musiał uczynić wielki wysiłek, by mówić i postępować rozsądnie.

— Sądę, że istnieje coś o wiele ważniejszego, a mianowicie natychmiastowe wyposażenie ekspedycji ratunkowej.

— Co pan właściwie ma na myśli?

— Pan mówi o halucynacjach? Możliwe... Ale jedno jest pewne. Grzbiet, który panna Borowkin opisała, istnieje. —

Znam go dobrze, bowiem już przezeń chodziłem.

— Nie zechce pan chyba twierdzić, że panna Borowkin mogła widzieć coś na odległość sześciu kilometrów...

— Nic nie twierdzę — odparł podniecony. — Ale wiem, że ani czerwone kamienie, robiące wrażenie palców, ani wielki czworokątny złom nie są wymysłem... Należy się więc obawiać, że i wszystko pozostałe jest prawdą.

— Niezrozumiałe — szepnąłem.

— A jednak tak jest — do rzucił Belliard.

— Skądże pan może wiedzieć, że Borowkin wybrał tę właśnie drogę? Przecież istnieje wiele przejść...

— Znam zwyczaje przewodników... Przy złej pogodzie wybierają zawsze ten grzbiet, pomimo, że jest najbardziej stromy, bowiem skracają sobie w ten sposób czas schodzenia. — Teraz jest godzina piąta — dodał Belliard. — Piętnaście godzin temu wyruszyli ze schroniska. Jeśli nie powrócą do zmroku, to niewątpliwie przytrafiło im się nieszczęście.

Panna Borowkin nic nie wiedziała o wyruszeniu ekspedycji ratunkowej i nie dowiedziała się o tym, co kierownicy ekspedycji znaleźli o świcie na lodowcu. Wyszliśmy im na spotkanie. Przybyli podczas ulewnej deszczu, wlokąc za sobą dwa czarne tłumoki.

— Znalezione ich obok siebie w śniegu — opowiadał pierwszy przewodnik — trzysta metrów pod grzbietem, spalonych jak dwa drzewne polana. Mój dziadek powiedziałby, że złe duchy gotowały ich w swej zupie. —

Mały wózek oczekiwał tam, gdzie wąska droga na to pozwałała. Byłem zdumiony na widok tych nędznie wyglądających pakietów, które obijały się o ściany wózka, podskakującego na kamienistej drodze. Jakże niepojęte siły oddziaływać musiały, aby dokonać takiej bagatelii. Zgaszenie życia ludzkiego? I co oznacza ten dziwny nagle w innej istocie ludzkiej? Jak nazwać nadnaturalny kontakt dwóch dusz, unicestwiający przestrzeń?

— Trzeba by zawiadomić pannę Borowkin — szepnąłem do swojego towarzysza. — Kto z nas dwóch ma jej to powiedzieć?

— Czy rzeczywiście sądzi pan, że musimy jej coś powiedzieć i o czym ją zawiadamiać? — odparł. — Ona już wie oddawna. My nic nie wiemy. —

Gdyśmy weszli do pokoju dziewczyny, wciąż jeszcze spała. Rysy jej twarzy były spokojne, oddech powolny i równomierny. Niemal uśmiechała się w błogim, tajemniczym śnie przepojonym jakby uczuciem szczęścia.

Ujeżdżanie koni królewskich



w okolicach pałacu Buckinghamskiego w Londynie.